

KRONIKA

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI P. T. L.

za rok 1948.

Celem naszego Walnego Zgromadzenia jest przedstawienie osiągnięć i niedociągnięć, oraz poddanie dyskusji tego, co zostało zrobione i jak zostało zrobione, a wreszcie wytyczenie dalszej drogi pracy.

Statut zobowiązuje Zarząd do składania corocznych sprawozdań. Lata ubiegłe od chwili wznowienia działalności Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w roku 1945 w nowej jego siedzibie w Lublinie, były już przedmiotem sprawozdań i dyskusji na poprzednich Walnych Zgromadzeniach.

Formalnie zatem, Zarząd spełniłby swój obowiązek ograniczając się tylko do omówienia działalności roku ubiegłego.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę istotę naszej pracy, którą Towarzystwo rozpoczęło w roku 1895, obejmując tak niezmiennie szeroki zakres działania, to trzeba podkreślić, że okres roczny stanowi właściwą dostateczną podstawę tylko dla sprawozdania o gospodarce finansowej. Dla reszty spraw jest zbyt krótki, żeby pozwalał na należytą ocenę celowości pracy na jej poszczególnych odcinkach. A możliwość dokładnego zorientowania się w całości jaką one stanowią, jest warunkiem ustalenia dalszego realnego planu działania, którego wykonanie musi z konieczności zostać znowu rozłożone na szereg lat.

Z tego też powodu właściwym wydaje się w tej chwili rozważenie, całego okresu pracy od czasu wznowienia naszej działalności po drugiej wojnie światowej w roku 1945.

Warunki, w jakich pracujemy w tym drugim półwieczu istnienia naszego Towarzystwa, są pod każdym względem inne, aniżeli w przebiegu poprzednich lat 50-ciu.

Do przeszłości należą już dzisiaj niewiarygodne wprost trudności finansowe z jakimi trzeba było walczyć i przed rokiem 1918, a następnie i do roku 1939, po to żeby utrzymać byt Towarzystwa i nie ustać chociaż by tylko w skromnym zakresie pracy badawczej i wydawniczej.

Ogólna sytuacja pod tym względem jest nam starszym dostatecznie znana, a przypominał ją ponadto dokładnie prof. Czekanowski w swoich tak bardzo cennych reminiscencjach z przeszłości Towarzystwa. Jak wia-

domo zostały one ogłoszone w XXXVI tomie «Ludu», który jest pierwszym tomem powojennym.

Nie był przypadkowym ten stan niezmiennie trwających a chwilami rozpaczliwych trudności finansowych. Ścieśniał on możliwości pracy, paraliżował i dławił często w zarodku wszelkie szersze pomysły i inicjatywę. W tym objawie znajdowało wyraz ustosunkowanie się zarówno rządów jak i szerokiego ogółu inteligencji i naukowców do założeń i zadań, jakie ustalili w statucie Towarzystwa jego założyciele.

Umiłowanie uciśnionego i lekceważonego przez długie wieki ludu, było bodźcem do pragnienia jego poznania we wszystkich przejawach życia. I nie tylko ludu polskiego, ale i innych ludów, w pierwszym rzędzie słowiańskich.

W swojej genezie łączyło się to ideowo z Lelewelem, Mochnackim i demokratycznym obozem emigracji po roku 1831 i jego dalszymi wydziewkami.

Było wynikiem zrozumienia, któremu zwłaszcza Kolberg od roku 1839 poświęcił swój tak nad wyraz pracowity żywot, że jednym z koniecznych warunków uobywatelnienia szerokich mas ludu wiejskiego jest dokładne ich poznanie. Zrywało to stanowczo z kierunkiem, który życie ludu, jego wartość duchową i twórczość kulturalną oceniał apodyktycznie i nierealnie na podstawie fragmentarycznych wiadomości.

Nowy kierunek o ambicjach naukowych przeciwstawił się fałszywej ocenie wartości duchowej kultury ludowej bez zgłębiania jej problematyki przez romantyzm, jak również ocenianiu jej jako mało, lub nawet i bezwartościową, ze strony tak zw. «sfer wyższych».

Wierzo w stałą wielką wartość kultury ludowej, którą w miarę postępu prac badawczych już w ciągu XIX wieku zaczęto pojmować coraz szerzej. Równocześnie przestano poświęcać uwagę wyłącznie wsi. Że odgrywała ona i dzisiaj jeszcze zajmuje w naszych badaniach zarówno kultury materialnej, jak i duchowej, miejsce czołowe, tj. rozumiałe w kraju o przeważającej ludności wiejskiej. Jednak jeżeli długi czas badania terenowe, zbieranie tego, co jeszcze istnieje uważano za cel niemal wyłączny, to zdobywane wiadomości coraz silniej zniewalały do szukania związku z przeszłością.

Historia i metoda historyczna zaczęły odgrywać coraz większą rolę, w związku z tym rodziło się porzucanie wiary w niezmienną i statyczność kultury ludowej, a rodziło się zrozumienie jej ewolucji. Poznano, że jeżeli kultura ludowa posiada własne jasno sprecyzowane oblicze, to jednak zarówno w przeszłości jak i współczesności nie była ona nigdy izolowaną i bynajmniej nie żyła jakgdyby w zamkniętym naczyniu. I ona także przejmowała elementy kulturowe innych warstw, które jednak samodzielnie przekształcała. Ale na tym nie koniec. Również i inne warstwy nie jedno od niej przejmowały. Ważnym było i pozostanie stwierdzenie, że ta kultura

ludowa uważana za coś drugorzędnego, w porównaniu z kulturą zwłaszcza warstwy panującej i przodującej, pod wieloma względami ją wzbogaciła.

Wystarczy tu wspomnieć o muzyce i malarstwie, oraz o wpływie tych dziedzin sztuki na kompleks wierzeniowy innych warstw, szereg pojęć prawnych itd.

Przypominam w tej chwili to wszystko z tego powodu, że ilość i zakres problemów jakimi jesteśmy obowiązani obecnie się zajmować, jest znacznie bogatszy aniżeli 100, lub nawet 50 lat temu, a nowe warunki pozwalają nam na przystępowanie do ich rozwiązywania w stopniu zupełnie innym, aniżeli było to możliwe jeszcze w okresie międzywojennym.

Ten stan rzeczy zobowiązuje.

Jak wiadomo w myśl § 1 naszego statutu, przystosowanego do nowych potrzeb, a zatwierdzonego w dniu 23 maja 1947 r. Towarzystwo: «prowadzi badania etnologiczne, etnograficzne i pokrewne nad ludem polskim i innymi, oraz rozpowszechnia wyniki swoich prac i zebrane materiały i wiadomości. Poza pracami badawczo-naukowymi zadaniem Towarzystwa jest także szerzenie zrozumienia kultury ludowej».

Jak zatem przedstawiają się rzeczywiście nasze prace?

Zastanawiając się nad nimi musimy naturalnie wspomnieć przede wszystkim o bibliotece. Stanowi ona najcenniejszy majątek Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Mimo częściowego zniszczenia przez hitlerowców, liczy obecnie około 28.000 voluminów. Prace nad uporządkowaniem biblioteki prowadzone od roku 1945, w którym została ona przez prof. Gajkę przywieziona do Lublina. Biblioteka została skatalogowana do końca roku 1948, wyodrębniono jej poszczególne działy, takie jak części poświęcone zagadnieniom kultury materialnej, sztuce ludowej, wierzeniom. Wykonano indeks geograficzno-etnograficzny itp. tak że biblioteka już w tej chwili jest uporządkowanym cennym ośrodkiem naukowym.

W roku ubiegłym biblioteka wzbogaciła się o 1675 pozycji. Najbardziej wartościowe pochodzą z wymiany własnych wydawnictw. Pozostajemy w stosunku wymiany z 104 wydawnictwami zagranicznymi i 62 krajowymi, czyli razem 166 wydawnictwami. Ministerstwo Oświaty w okólniku z dnia 19 marca 1949 Nr IV N-532 w sprawie wymiany wydawnictw naukowych w ustępie końcowym powiada: «Równocześnie Ministerstwo podaje do wiadomości, że wymiana wydawnictw naukowych prowadzona jest obecnie sprawnie i racjonalnie przez Biuro wydawnictw Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, przez Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie, przez Biuro Delegata Ministra Oświaty do Spraw Ochrony Przyrody w Krakowie, przez Polskie Towarzystwo Botaniczne w Warszawie, oraz przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Lublinie. Do instytucji tych i Towarzystw można w razie potrzeby zgłaszać się po informacje, wskazówki techniczne, wzory druków itp.».

Z biblioteki Towarzystwa korzystają studenci, profesorowie i inne osoby w pierwszym rzędzie pozostający w Lublinie. Częściowo użytkują ją także i profesorowie innych Uniwersytetów w Polsce. Niekiedy przyjeżdżają do Lublina specjaliści na przeciąg jednego tygodnia lub miesiąca, którzy pracują w naszej bibliotece. Trudności mieszkaniowe w Lublinie są jednak powodem, że te przyjazdy, które mogłyby być znacznie częstsze — muszą być ograniczone.

Ostatnio Towarzystwo zwiększyło kwoty przeznaczone na konserwację biblioteki. Oprawa książek obejmuje kolejno poszczególne działy. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że nasza biblioteka jest jedyną tego rodzaju tak bogato wyposażoną w Polsce, a jak wynika z informacji odnośnie analogicznych ośrodków zagranicznych, jest zdaje się jedyną biblioteką poświęconą etnografii wyposażoną również w dzieła z nauk pokrewnych, jak prehistoria, antropologia, geografia, językoznawstwo itp. na terenie Europy Środkowej.

Decyzją XXII Walnego Zgromadzenia, oraz w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, Prezydium Rady Ministrów i C. U. P. przystąpiono do rozpoczęcia prac nad przygotowaniem do druku monumentalnego dzieła, a mianowicie «Polskiego Atlasu Etnograficznego».

W marcu 1947 roku odbyła się specjalna konferencja w Krakowie, poświęcona opracowaniu planu. Wzięli w niej udział wszyscy profesorowie etnografii, oraz szereg wybitnych specjalistów nauk pokrewnych, celem ustalenia metod pracy. W związku z tym Towarzystwo zorganizowało stałą sieć korespondentów Atlasu na terenie całej Polski, w liczbie około 1500 osób, którzy na podstawie wysyłanych ankiet mają gromadzić materiał etnograficzny na określonym obszarze. Zagadnieniom tym została poświęcona rozprawa prof. Gajki pt. «Polski Atlas Etnograficzny», która wszystkim Państwu jest znana. Ten sam temat omawia również dr Maria Frankowska na łamach 38-ego tomu Ludu.

Praca nad Polskim Atlasem Etnograficznym, który ma dać syntezę polskiej etnografii, obliczona jest na dłuższy okres czasu, bo przynajmniej na lat 15. W roku 1948 została rozesłana poprzednio już opracowana ankietka, poświęcona zbieractwu dziko rosnących roślin jadalnych na terenie Polski. Wydrukowano mapę podkładową roboczą, uporządkowano materiał zawarty w literaturze, opracowano ankietę poświęconą roślinom dziko rosnącym zbieranym dla celów leczniczych, oraz zbieractwu grzybów, zorganizowano kartotekę korespondentów Atlasu, omówiono i zawarto umowy w sprawie zeszytu wstępnego i prehistorycznego.

Obok «Polskiego Atlasu Etnograficznego» przystąpiono do opracowania i wydania «Atlasu Polskich Strojów Ludowych».

Przedsięwzięcie to powstało w porozumieniu i na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki. W roku 1948 została zawarta z Ministerstwem umowa i przystąpiono do organizacji «Atlasu», którą ułatwiła znacznie

także subwencja Ministerstwa Rolnictwa. Wykonane zostały następujące prace:

1. Ułożono instrukcję Atlasu.
2. Zorganizowano i przeprowadzono zgodnie z nią Konkurs Artystów Ilustratorów.
3. Zawarto umowy z autorami poszczególnych monografii.
4. Przygotowano do druku dwie pierwsze monografie, przygotowane przez dr Reinfussa i dr Seweryna; następne będą opracowane przez dyr. Kotulę, Tadeusza Seweryna, Adama Głapę i inn.

W ciągu bieżącego roku, o ile pozwolą na to warunki finansowe przewidywane jest wydanie 2 pierwszych zeszytów.

Całość Atlasu obliczona jest na 60—65 zeszytów.

Obok tych wydawnictw specjalnych, prowadzone były i są wydawnictwa stałe, tzn. «Lud», «Prace i Materiały Etnograficzne» i «Prace Etnologiczne». Jak wiadomo od roku 1945 ukazały się tomy: 36, 37 i 38 Ludu. Z powodów nie zawsze od redakcji zależnych pojawienie się tomu 39 uległo pewnej zwłoce, tak że dopiero w tej chwili się ukazuje.

Tom VI «Prac i Materiałów» ukazał się w roku 1947-ym, tom VII wychodzi obecnie.

Nowością wydawniczą powojenną są «Prace Etnologiczne», których tom I podzielony na trzy części stanowi znane Państwu dzieło Tadeusza Milewskiego: «Zarys Językoznawstwa Ogólnego». Dzieło to stanowi poważne wydarzenie w nauce językoznawstwa naszego, a druga część «Rozmieszczenie Języków» i oddzielny «Atlas Języków Świata» jest pierwszym tego rodzaju w literaturze światowej. Z tomu II «Prac Etnologicznych» wyszła w tym roku Witolda Klingera rozprawa pt. «Wschodnio-europejskie rusalki».

Jako osobny dział pracy powstały badania nad religijnością i prawem zwyczajowym, które powierzono specjalnej sekcji. Łącząc oba działy pracy badawczej, wychodzono z podobnych założeń jak te, które przyjął CIAP. Należą one tam do sekcji V.

Badania, których intensywność w najbliższym czasie niewątpliwie wzrośnie są prowadzone w dwóch kierunkach: a to odnośnie stanu obecnie istniejącego, oraz przeszłości, przy czym szczególnie nacisk kładzie się na poszukiwania archiwalne. Badania pierwszego rodzaju są prowadzone systemem ankietowym. Dotychczas zostały opracowane, rozesłane i częściowo już zwrócone wypełnione kwestionariusze szczegółowe dotyczące zwyczajów prawnych. Z zakresu prawa zwyczajowego opracowano ankietę o prawach kobiety w gospodarowaniu na wsi. Ponadto dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, zwłaszcza Nacz. Wydziału Jędrzyska, zebrano bardzo pożyteczny materiał dotyczący obecnie istniejących zwyczajów doroczných.

Prace historyczno-archiwalne dotyczyły i dotyczą: a) aktów procesów o czary, b) inwentarzy mieszczańskich, c) wewnętrznego życia cechowego.

Komplet zachowanych procesów o czary miasta Lublina zebranych i opracowanych przez dr Mirosławę Zakrzewską został ogłoszony w tomie VI «Prac i Materiałów Etnograficznych».

W toku są dalsze poszukiwania obejmujące całą Lubelszczyznę. Dr Bohdan Baranowski zebrał i przygotował do druku podobny materiał miasta Kalisza. Jest naszym pragnieniem kontynuowanie dalszych poszukiwań w tym kierunku i zdobycie możliwie kompletnego materiału z wszystkich ziem polskich. Postępy tej pracy jak zresztą i innych poszukiwań archiwalnych wymagają jednak obok środków materialnych przede wszystkim należycie do nich przygotowanych pracowników. Wiemy, że w dalszym ciągu istnieją jeszcze pod tym względem poważne braki, które tamują rozwijanie się pracy w takim tempie jakiego byśmy pragnęli.

Poza procesami o czary zwracamy w tej chwili w naszych poszukiwaniach szczególną uwagę na inwentarze spadkowe, działowe itp. dawnego mieszczaństwa. Stanowią one nie tylko ważny materiał dla historii gospodarstwa i prawa, ale dzięki swojej drobiazgowej dokładności odkrywają nam dokładnie obraz kultury materialnej. Zachowało się ich jeżeli chodzi np. o Lubelszczyznę niezwykle dużo. Z dotychczas przeszło 40 odszukanych i przepisanych, a pochodzących wyłącznie z miasta Lublina i wieku XVII, niektóre obejmują do dwudziestukilku arkuszy in folio.

To samo dotyczy tak bardzo pod każdym względem ciekawych zabytków archeologicznych, które obejmują ustrój i życie we wszystkich jego przejawach dawnych cechów i rzemieślników. Wiadomości dotyczące ustroju produkcji, zwyczajów prawnych łączą się tu i krzyżują z praktykami religijnymi, zabobonami itp.

W tej chwili są już zebrane i przygotowane do druku przez mgr Marię Walewską przywileje i statuty cechów garncarskich Lubelszczyzny. Dalszy niezwykle bogaty materiał archiwalny jest już w większej części zestawiony i będzie w roku przyszłym przedmiotem dalszych prac.

Powyższe poszukiwania archiwalne pozostają w znacznej mierze w ścisłym związku z zainicjowaną i przygotowaną przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Monografią Lubelszczyzny. Już przed dwoma laty program jej został opracowany i przedyskutowany. Obok tych prac równocześnie rozpoczęto i badania terenowe nad Lubelszczyzną łącznie z katedrą etnografii U. M. C. S. Badanie te objęły dotychczas powiaty: zamojski, puławski, lubelski, lubartowski i siedlecki. Badania te obejmowały dotychczas kulturę materialną. W roku bieżącym przewidziane jest kontynuowanie prac terenowych nad przemysłem ludowym (chałupnictwem) na obszarze całego województwa. Naturalnie szybkość postępu w pracy będzie zależna od uzyskania potrzebnych środków. Wprawdzie ten zakres

ze względów praktycznych interesuje także Spółdzielczy Instytut Naukowy, który się do nas zwracał, ale dotychczas nie mogliśmy jeszcze dojść do porozumienia w sprawie pokrycia kosztów, w tym wypadku dosyć znacznych. Towarzystwo nasze z własnych środków samo pokryć ich nie może. W badaniach terenowych brali pod kierownictwem prof. Gajka czynny udział nasi współpracownicy L. Gajewski, J. Jastrzębski, J. Optołowicz, Z. Małewska, J. Pałkówna i inni.

Do druku została przygotowana przez Henryka Zwolakiewicza Bibliografia Lubelszczyzny, a przez Tadeusza Delimata «Ceramika Lubelska».

Myśl stworzenia Monografii Lubelszczyzny nie ma jednakowoż być odosobniona. Podobne prace winny być podjęte i przeprowadzone odnośnie wszystkich ziem Rzeczypospolitej. Cieszymy się też, że w tej chwili i nasz oddział krakowski pragnie podjąć analogiczną inicjatywę o ile chodzi o Krakowskie. Pomyślnie rozwijają się prace nad badaniem Kaszubszczyzny i Góralshczyzny oraz na terenie Śląska i inne.

Pod kierownictwem prof. Moszyńskiego, na koszt P. T. L. prowadzi w Krakowie prace bibliograficzne student Kamocki. Chodzi o wydobywanie z czasopism i prac materiałów etnologicznych, dotyczących Afryki, Azji, Ameryki, Australji, Polinezji i Melanezji. W świetle dotychczasowych wyników tej pracy okazało się, że wkład wysiłku i myśli polskich badaczy i podróżników był w tym względzie znaczny i bardzo wartościowy dla nauki światowej, ale został zupełnie zapomniany. Przypomnienie go sobie i światu uważamy za nasz obowiązek.

Osobną mozolną ale konieczną pracą którą prowadzi się od dłuższego czasu i rychło mamy nadzieję, że wykończy, stanowi indeksowanie polskich czasopism etnograficznych. Pracą tą objęte są: Lud, Wisła, M. A. A. E., Zbiór wiadomości dla antropologii krajowej, Prace i materiały P. A. U., Ziemia, Prace i materiały etnograficzne P. T. L., Orli lot, Teatr Ludowy, Zaranie Śląskie, Gryf i inne drobniejsze.

Podjęliśmy i tę rzeczywiście wielką pracę rozumiejąc nieodzowność stworzenia wzorowej o ile możliwości bibliografii rzeczowej dla etnografii polskiej i podstawę dla realizacji Polskiego Atlasu Etnograficznego. Bibliografia taka jest także warunkiem zasadniczym dla stworzenia z czasem Encyklopedii Polskiej Etnografii.

Osobny dział stanowi Archiwum Materiałów naukowych P. T. L., które zawiera liczne między innymi klisze, filmy, rękopisy. Dla każdego działu archiwum została opracowana osobna instrukcja. Archiwum nasze po wojnie zostało wzbogacone materiałami odziedziczonymi po profesorach: Stanisławie Poniatowskim, który zginął w roku 1945 po przejściu obozów w Majdanku i Grossrosen, oraz po ś. p. prof. Adamie Fischerze, który zmarł z wyczerpania w r. 1943.

Prace nad uporządkowaniem Archiwum rozpoczęte w r. 1948 zostały już zasadniczo skończone. Wykonała je mgr Z. Małewska.

Należy jeszcze nadmienić, że pozostajemy w stałym kontakcie z C. I. A. P. oraz, że w roku ubiegłym Towarzystwo brało udział w Konferencjach organizowanych przez Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków, Ministerstwo Kultury i Sztuki w sprawie muzealnictwa etnograficznego w Polsce i innych. Na wniosek sekretarza generalnego P. T. L. ustalono znormalizowany typ karty muzealnej, oraz uchwalono stworzenie Centralnego Katalogu Zabytków etnograficznych, znajdujących się w Polskich Muzeach. Jego organizacja ma być powierzona Polskiemu Tow. Ludoznawczemu. Gdyby nie trudności w uzyskaniu koniecznego lokalu¹, o czym jeszcze będzie mowa, także i to przedsięwzięcie, którego znaczenie dla nauki jest zasadnicze, byłoby już w realizacji.

Z tego co dotychczas powiedziano widzimy, że nasze osiągnięcia od chwili wznowienia działalności w roku 1945 trzeba uznać jako poważne. Stanowią one właściwe podstawy do dalszej pracy, do której wykończenia jest niezmiernie daleko.

Podkreśliłem już poprzednio, że pracujemy od roku 1945 w nowych korzystnych warunkach. Poparcie moralne i hojna pomoc materialna ze strony najwyższych czynników, jak Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Odbudowy, Ministerstwo Rolnictwa, oraz gdzieniedzie już i władz wojewódzkich, poważnie zobowiązuje. Zobowiązuje nie do wyrazów wdzięczności, z którymi łączyłoby się pojęcie łaski dla otrzymującego, lecz do dokładnego spełniania zadań uznanych jako ważne ze stanowiska państwowego i społecznego, a których od nas ci, którzy nas popierają oczekują.

Towarzystwo nasze liczy w tej chwili 367 członków i 1270 członków korespondentów. Obejmuje ogół osób pracujących wyłącznie w zakresie etnografii i bardzo licznych specjalistów innych działów nauki, które przedmiotowo pozostają w związku z etnografią.

Szczególną troską Zarządu jest uzupełnienie i odmładzanie kadr naszych przez powoływanie zgodnie z §§ 7 i 10 Statutu, nowych członków czynnych i korespondentów. Jesteśmy jedynym Towarzystwem Naukowym, które stoi otworem nawet i dla studentów przed uzyskaniem dyplomu, o ile dają oni swoim wysiłkiem i pracą dowód, że zaczynają się stawać pożytecznymi pracownikami naukowymi.

Oddziałów liczymy w tej chwili sześć, a to w Krakowie, Lublinie, Mszanie Dolnej, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu.

Jest to stanowczo za mało. Przy tym nie wszystkie oddziały i nie we wszystkich kierunkach przejawiają należyłą aktywność. W prawdzie w po-

¹ Od 1. I. 1952 r. centrala Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego została przeniesiona do Poznania.

równaniu z rokiem poprzednim i tutaj możemy przeważnie stwierdzić ożywienie, czego wyrazem jest zwłaszcza akcja dyskusyjno-odczytowa, dostępna i dla nie członków. W tym względzie przodował oddział Krakowski. Następnie idą: Lubelski, Poznański, Toruński i w Mszanie Dolnej. Szczególnie musimy podkreślić aktywność małego, bo liczącego 9 członków czynnych oddziału w Mszanie Dolnej.

Podkreślam ten fakt z tego powodu, ponieważ świadczy on, że może być rzeczą pożyteczną tworzenie oddziałów także w ośrodkach nieuniwersyteckich. Nasz statut w paragrafie 4 i 7 wyraźnie nas do tego upoważnia i zachęca. Naturalnie zawsze będą miały stosunkowo lepsze warunki pracy naukowo-badawczej oddziały w miastach uniwersyteckich, oparte i związane z katedrami etnografii i nauk pokrewnych. Jednakże inne oddziały mogłyby odgrywać w badaniach terenowych rolę poważną, a w pracy propagandowej pierwszorzewną. A wreszcie trzeba pamiętać, że tam wszędzie, gdzie już istnieją względnie będą utworzone archiwa, które tak często zawierają akta z epok nie wymagających nawet znajomości paleografii, mogłaby także praca i tych oddziałów stać się w zakresie badawczo-naukowym pożyteczną.

Przyznaję, że dotychczas praca popularyzacyjna nie była przez nas należycie rozwijana. Stało się to nie dlatego, żebyśmy ją lekceważyli. Mamy pełną świadomość, że jesteśmy w pełni tego słowa Towarzystwem naukowo-badawczym, jednak jesteśmy instytucją ze względu już na swój przedmiot zainteresowań tego rodzaju, że musimy pozostawać w szerokim zakresie naszej właściwej pracy w bezpośrednim związku z szerokimi masami.

Ten związek, a zrozumienie jego konieczności wynika także z §§ 4, naszego statutu, nie może się ograniczać tylko do czerpania z terenu materiału poznawczego. Z celami naszymi ściśle się łączy uprzystępnianie wyników naszych badań wszystkim.

Pragnęliśmy i tę pracę mimo wielu trudności posunąć naprzód i rozpocząć wydawanie obok «Ludu», osobnego pisma przeznaczonego dla szerokiego ogółu, a przede wszystkim dla młodzieży szkolnej. Niestety zabiegi Zarządu w tym względzie narazie musiały być zaniechane. Na ten cel trzeba by przede wszystkim zdobyć osobno środki. Te jakie posiadamy są z góry przeznaczone na prace ściśle naukowo-badawcze.

Chociaż jak już wiemy są one bardzo znaczne w porównaniu z przedwojennymi, to jednak wobec rozległości naszych zadań i obowiązków badawczych, które wzrastają, są zawsze jeszcze nie wystarczające. Nie można ich też uszczuplać na rzecz innej chociaż bardzo pożądanej, potrzebnej i bliskiej nam akcji.

Kończąc ten ogólny przegląd naszej dotychczasowej działalności i poddając go dyskusji i krytyce Walnego Zgromadzenia, równocześnie

jesteśmy głęboko przeświadczeni, że dzięki warunkom pracy jakie nam daje Rzeczypospolita, poparci materialnemu i zrozumieniu potrzeb Towarzystwa przez jej najwyższe czynniki, będziemy mogli dokonać w Polsce Ludowej dzieła, o którym nasi poprzednicy tylko marzyli.

L. Halban

WYCIĄG Z PROTOKÓŁU Z XXIV WALNEGO ZGROMADZENIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO W TORUNIU

w dniach 11.—14. VI. 1949 r.

Na zjazd przybyli członkowie i goście: K. Adamska, W. Armon, B. Baranowski, W. Bienkowski, J. Burszta, J. Czekanowski, T. Chodźdło, G. Ciolek, A. Czerny, K. Dobrowolski, T. Delimat, E. Frankowski, M. Frankowska, G. Frenklowa, J. Gajek, O. Gajekowa, L. Gajewski, W. Gajzlerowa, A. Glapa, J. Grocholski, L. Halban, J. Jastrzębski, J. Kamocki, S. Klonowski, W. Kolago, A. Kowalska, K. Koranyi, J. Krajewska, A. Król, H. Królikowski, H. Kuczyńska, A. Kutrzeba, B. Kuźmicz, M. Kwiatkowska, J. Leja, A. Lewandowska, J. Żołna-Manugiewicz, Z. Malewska, M. Molę, J. Mazurkiewicz, J. Michałowska, S. Nosek, J. Optołowicz, D. Osten-Sacken, J. Paszkiewicz, K. Pietrkiewicz, M. Prüferowa, H. Przesławska, N. Przeworska, B. Radomski, R. Reinfuss, Z. Reifussowa, E. Romanówna, L. Roszkówna, I. Rzepecka, T. Seweryn, J. Skietniewicz, M. Sobieski, R. Stopa, M. Suboczowa, J. Świeży, M. Szwengrub, Z. Szewczyk, M. Walewska, M. Ziemonowicz, H. Zwołakiewicz, T. Zygler, M. Żmigrodzka, M. Żywirska.

Walne Zgromadzenie otworzył v-prezes, prof. dr Leon Halban¹. W imieniu gospodarza zjazdu, rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika prof. dr Karola Koranyego, powitał zebranych dziekan prof. Kazimierz Hartleb, po czym mgr Bolesław Kuźmicz — delegat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność wmontowania planu etnografii polskiej i działalności Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w VI-cio letni plan gospodarczy i naukowy państwa. Po przemówieniach gości nastąpiła część naukowa, to jest inauguracyjny odczyt prof. dr Kazimierza Dobrowolskiego pt. «Zderzenie kultur» (drukowany w 39 tomie «Ludu» w dziale rozpraw).

Popołudniowe obrady poświęcone były części sprawozdawczej. Odczytano i przyjęto protokół z 23 Walnego Zgromadzenia w Krakowie, po czym v-prezes L. Halban odczytał sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego za czas od 11 kwietnia 1948 do

¹ Przemówienie jego poprzedza niniejsze sprawozdanie

czerwca 1949 r. Z kolei skarbnik — prof. dr Mieczysław Zimnowicz przedstawił bilans za rok 1948. W sprawozdaniu swoim przeprowadził porównanie bilansów z lat 1946, 1947, 1948, wykazując progresywny wzrost obrotów, które w porównaniu z rokiem 1946 osiągnęły czterokrotnąwyżkę.

Sprawozdawca przedstawił wzrost działalności wydawniczej Towarzystwa: w roku 1946 Towarzystwo wydrukowało 502 strony (100%), w roku 1947 — 1172 strony (230%), w roku 1948 — 1400 stron oraz 63 mapy (370%). Po dyskusji na temat obu sprawozdań Z. Malewska odczytała protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 5 marca 1949, zakończony wnioskiem o udzielenie Zarządowi absolutorium. Komisja stwierdza z uznaniem postęp w organizacji i księgowości w porównaniu z rokiem ubiegłym, wielką oszczędność i wszechstronną celową działalność. Podkreśla wielkie osiągnięcia na polu wydawniczym i wnosi o udzielenie absolutorium Zarządowi i o podziękowanie za pracę Zarządowi, wszystkim pracownikom naukowym i administracyjnym Towarzystwa. Wniosek został przyjęty przez Walne Zgromadzenie i jednomyślnie podkreślono niski procent wydatków na administrację wynoszący 2,3 % całości obrotu (szczegółowy bilans załączony do wyciągu).

Po sprawozdaniu Zarządu nastąpiły sprawozdania z działalności oddziałów.

W dyskusji nad sprawozdaniami poruszano następujące sprawy: organizację akcji odczytowej dla publiczności. Zwrócono uwagę na konieczność porozumienia się w pracach oddziałów; w sprawie indeksowania i bibliografowania, postanowiono przyjąć jedną instrukcję, podkreślono również bezinteresowny udział studentów uniwersytetów w Krakowie i Lublinie w pracy nad indeksowaniem. Wreszcie wskazano na konieczność wyzyskania ośrodka poznańskiego dla prac nad muzykologią etniczną, oraz odczytano wnioski prof. Leopolda Węgrzynowicza w sprawie popularyzacji prac Towarzystwa.

W drugim dniu zjazdu v-prezes E. Frankowski wygłosił referat «Etnografia w ZSRR» drukowany w całości w dziale rozpraw». Po ożywionej dyskusji zebrani wysłuchali szeregu następujących referatów, a mianowicie:

J. Żoła-Manugiewicz — «Z zagadnień polskiej paleoreligioistyki».

M. Molè — «Naturalistyczne podstawy dualizmu irańskiego».

R. Stopa — «Wychowanie i szkoła u krajowców Afryki północno-zach.».

A. Kowalska — «Kilka uwag o cywilizacjach Indian amerykańskich».

S. Nosek — «Przedhistoryczne budownictwo mieszkalne na ziemiach polskich».

L. Halban — «Znaczenie prawa zwyczajowego».

G. Ciołek — «Wpływ środowiska geograficznego na formy osadnictwa i budownictwa wiejskiego w Polsce».

M. Prüfferowa — «Wprowadzenie we współczesny stan kultury ludowej Pomorza ze szczególnym uwzględnieniem kształtowania się kultury ludowej w woj. pomorskim na tle ruchów przesiedleńczych ostatnich dziesięcioleci».

Oba ostatnie ilustrowane przeżroczami. Trzeci dzień obrad poświęcony był planowaniu. Sekretarz generalny J. Gajek przedstawił referat pt. «Zadania Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w okresie najbliższego 6-cio lecia». W dyskusji nad referatem ustalono następujące wnioski:

1. Położenie większego nacisku na tłumaczenia i streszczenia etnograficznych materiałów radzieckich oraz pogłębienie współpracy z «Sowiecką etnografią».

2. Powiększenie sieci korespondentów do 3000 poprzez kontakt z nauczycielstwem, pracownikami spółdzielczymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Związkiem Akademickiej Młodzieży Polskiej.

3. Rozbudowa oddziałów regionalnych Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w celu stworzenia lokalnych organów dla wykonania projektowanych na okres 6-cio lecia prac. W związku z tym sporządzenie szczegółowej mapy ilustrującej stan zebranych materiałów.

4. Popularyzowanie poradnictwa w oparciu o katedry etnografii analogicznie do istniejących instytutów w ZSRR.

5. Nawiązanie kontaktów z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego w celu przedyskutowania współpracy.

Po wyczerpaniu dyskusji nad 6-cio letnim planem działalności Towarzystwa, sformułowano następującą rezolucję jako wynik obrad:

1. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze staje do współzawodnictwa z innymi ośrodkami nauki polskiej, w pracy nad rozbudową podstaw Polski Ludowej i jej kultury narodowej pod względem formy a socjalistycznej pod względem treści.

2. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze podejmuje pracę nad zgromadzeniem, utrwaleniem i rozwojem wielkiego skarbu kultury ludu pracującego zawartego w jego folklorze: sztuce, muzyce i pieśni, w jego całym dorobku kultury materialnej i społecznej.

3. Udostępnione wszystkim skarby twórczości ludowej powinny się stać źródłem natchnienia dla naszych muzyków, artystów, pisarzy, uczonych i działaczy społecznych, w łączności z potrzebami planowej gospodarki socjalistycznej i przebudowy ustroju Polski.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Zatwierdzono również uchwały Zarządu z dnia 9. VI. o utworzeniu oddziału w Katowicach oraz podniesieniu składek członkowskich

Dalszy ciąg obrad został poświęcony wygłoszeniu następujących referatów:

T. Seweryna — «O potrzebie badań nad etnografią historyczną».

J. Krajewskiej — «Wyniki badań Muzeum Etnograficznego w Łodzi od 1946 r.».

M. Suboczowej — «Sprawozdanie z badań nad układem przestrzennym ruchów ludnościowych pow. opolskiego».

R. Reinfussa — «Z badań nad obrzędowością ludową mieszkańców Dolnego Śląska».

A. Kutrzebianki — «Badania etnosocjograficzne nad Ziemią Krakowską».

Wobec spóźnionej pory postanowiono dalsze komunikaty i sprawozdania umieścić jako materiał sprawozdawczy w dziale kroniki w 39 tomie «Ludu».

Na zakończenie XXIV Walne Zgromadzenie uchwaliło następujące wnioski i postanowienia końcowe:

1. Zwołać konferencję naukową oraz XXV Walne Zgromadzenie w Poznaniu.

2. Polecieć Zarządowi przedyskutowanie projektu studiów z zakresu etnografii i etnologii, nadesłanego przez Ministerstwo Oświaty.

3. Zlecić Zarządowi przedyskutowanie wniosków prof. Leopolda Węgrzynowicza o upowszechnieniu działalności Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

W ostatnim punkcie porządku dziennego, dokonując zamknięcia obrad XXIV Walnego Zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego v-prezes prof. E. Frankowski podsumował wyniki zjazdu wskazując na wysoki poziom wygłoszonych referatów i dyskusji oraz na ich aktualność z uwagi na ogólne zagadnienia państwowe. V-prezes wyraził podziękowanie dr Marii Prüfferowej, Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika oraz oddziałowi Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Toruniu za sprawne i gościnne zorganizowanie zjazdu.

Na tym zamknięto XXIV Walne Zgromadzenie.

O. G.

SPRAWOZDANIE

z prac w bibliotece Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego

W roku 1948 dawny układ biblioteki Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego został zmieniony na układ działowy: A — obejmujący dzieła samoistne; B — obejmujący czasopisma i wydawnictwa ciągłe.

Dział A rozpada się na poszczególne poddziały jak:

Poddział	I — obejm.	metodologię, metodykę, historię nauki
„	II — „	etnologię i etnografię ogólną,
„	III — „	etnografię szczegółową,

BILANS ZAMKNIĘCIA

Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego na dzień 31 grudnia 1948 r.

Stan Czynny:

1. Kasa	5-954-—
2. P. K. O.	54-712-—
3. Narodowy Bank Polski	336-897-—
4. Biblioteka	2-218-431-—
5. Ruchoomości	348-905-—
6. Remanent wydawnictw	6-003-246-—
7. Remanent papieru	215-907-—
8. Różni dłużnicy (drukarnie)	965-723-—
Razem zł	10-149-775-—

Stan Bierny:

1. Wierzyciele różni	531-485-—
2. Wyd. L. T. N.	125-491-—
3. Kapitał	9-492-799-—
Razem zł	10-149-775-—

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

Wydatki:

1. Koszty urzędzenia zjazdu w Krakowie	85-676-—
2. Administracja	203-729-99
3. Personalne	50-900-—
4. Wydatki P. A. E.	254-629-99
5. Atlas Strojów Ludowych	239-498-—
6. Naukowe	241-515-—
7. Komisja Religioznawcza	228-219-—
8. Strata na papierze	15-596-—
9. Nadwyżka	8-439-99
Razem zł	4-327-099-82
	5-400-670-—

Dochody:

1. Dotacje I. (Min. Oświaty)	2-406-000-—
2. Dotacje II. (Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Rolnictwa, W. R. N., M. R. N. Lublin)	1-600-515-—
3. Składki członk.	15-556-—
4. R-k Wynikowy wyd.	1-378-399-—
Razem zł	5-400-670-—

Lublin, dnia 31 grudnia 1948 r.

Skarbnik:

—) Prof. dr Mieczysław Ziemiowicz

Księgowy.

—) Anna Moskałewska

Poddział	IV	— obejm.	działy wydzielone specjalne tj.: literaturę, religioznawstwo, sztukę, ubiory.
„	V	— „	nauki pomocnicze tj. historię, prehistorię, geografję, językoznawstwo, antropologję, socjologję,
„	VI	— „	bibliografję,
„	VII	— „	muzea, muzealnictwo,
„	VIII	— „	encyklopedie,
„	IX	— „	słowniki,
„	X	— „	varia.

Systematyczny układ poddziałów działu A jest kombinacją systematyczno-etnogeograficzną, dział zaś B posiada układ etnogeograficzny.

Następnie zostały zaprowadzone następujące książki inwentarzowe:

1. Księga A — do której wpisuje się dzieła stanowiące odrębną całość tematyczną jednego lub kilku autorów, wchodzą tu broszury, odbitki, nadbitki.

2. Księga B — wszelkie wydawnictwa o charakterze ciągłym, a więc czasopisma, dzienniki, tygodniki, miesięczniki, kalendarze, periodyki wydawane przez instytucje i urzędy wykazy itd.

3. Księga C — wszelkie nabytki wpływające tak na drodze wymiany za wydawnictwa własne, jak wymiany dubletów, kupno, dary i przydziały.

4. Księga D — opracowania kartograficzne.

Stan cyfrowy ksiąg przedstawia się w tej chwili wg poniższych danych:

Księga A posiada poz. 6,415, księga B — 374 księga C — 400.

Uporządkowanie działu A tj. uporządkowanie wg poddziałów, wypisanie na książkach sygnatury działowej, wpisanie teŹe do księgi inwentarzowej A i na kartkach bibliotecznych, ułożenie katalogu alfabetycznego trwało do dnia 10. III. 1949 r. W tym czasie oprawiono 432 tomy dzieł z działu III Etnografia szczegółowa — Indoeuropeistyka, Słowianoznawstwo, Polska.

Dział B — czasopism jest w toku porządkowania. Zakatalogowany został kompletnie poddział Polska, z którego to poddziału zostało oprawionych 150 tomów czasopism. Inne czasopisma, zajmujące 10 szaf, są ułożone wg poddziałów, wg wyŹej wspomnianego układu etnogeograficznego, lecz nie posiadają sygnatury działowej, która to praca jest obecnie wykonywana.

Sposób zakatalogowania jednej książki wygląda następująco: Nową książkę przysyła sekretariat Towarzystwa wraz z odpowiednim formularzem, który wypełniony przez bibliotekarza na podstawie zapisu w księdze C wraca do sekretariatu, jako dowód buchalteryjny.

Dzieło, czy teŹ czasopismo wpisuje się do księgi C tj. nabytków pod numer kolejny danego roku, zaznaczając odpowiednią pieczętką, czy pochodzi z wymiany, daru, kupna czy przydziału i wpisując w odpowiednią rubrykę numer działowy. Następnie na odwrotnej stronie pierwszej karty dzieła przykładą się pieczętkę i wpisuje numer akcesyjny tj. Nr nabycia oraz Nr działowy. Z kolei wciąga się ją pod Nr kolejny do księgi A, względnie B, wpisując w książce w odpowiednim miejscu pieczętki, Nr inwentarza, tytuł i Nr dzieła; po czym wypełnia się 2 kartki biblioteczne, jedna idzie do katalogu alfabetycznego, druga do rzeczowego (który będzie sporządzony po zakatalogowaniu czasopism).

Książka opieczętowana co 100 stron idzie do odpowiedniego działu na półkę.

Dla ułatwienia pracy bibliotekarza stworzona jest tzw. biblioteczka podręczna, obejmująca jedną półkę. Jej zawartość stanowią dzieła i książki będące w częstym tj. codziennym uŹyciu, jak:

«Kultura Ludowa Słowian» — K. Moszyńskiego.

«Wstęp do ludoznawstwa» — St. Bystronia.

«Polacy, Lud polski, Połabianie, ŁuŹyczanie» — A. Fischera.

«Etnografia Polski» — St. Poniatowskiego.

«Wstęp do historii Słowian» — J. Czekanowskiego.

Skorowidze miejscowości i inne.

Ruch czytelniczy w bibliotece odbywał się wg następujących danych:

za rok 1948 za rok akadem. 1948/49 na dn. 1 maja 1949 r.

styczeń — czytelników	96	październik — czytelników	65
luty	„ 94	listopad	„ 111
marzec	„ 72	grudzień	„ 140
kwiecień	„ 57	styczeń	„ 31
maj	„ 56	luty	„ 22
czerwiec	„ 55	marzec	„ 45
lipiec	„ 16	kwiecień	„ 20
sierpień	„ 13		

Na rewersy wypożyczono profesorom, pracownikom naukowym w roku 1948 — 198 dzieł, w roku zaś 1949 do dnia 1 maja 155 dzieł.

Do końca roku 1949 przewidziane jest:

1. Ukończenie katalogowania czasopism,
2. Ułożenie katalogu rzeczowego,
3. Sporządzenie naklejek z numerami działowymi na grzbiety książek.
4. Przepisanie starej książki inwentarzowej.

Zadania, cel, pracę w bibliotece, współpracę biblioteki z sekretariatem, sposób zapisu książek w każdej z ksiąg inwentarzowych, układ działowy biblioteki — określa szczegółowo instrukcja biblioteczna opracowana przez kierownika biblioteki prof. dr Józefa Gajka.

Mirosława Kwiatkowska

SPRAWOZDANIE

z prac nad uporządkowaniem archiwum Polskiego Towarzystwa
Ludoznawczego

W skład archiwum czyli kartoteki materiałów wchodzi rękopisy, notatki, zapiski po prof. Stanisławie Poniatowskim, Adamie Fischerze, pozostałe materiały dawne Towarzystwa Ludoznawczego materiały nagromadzone przez prof. Józefa Gajka oraz napływające z badań terenowych lub prac studentów i pracowników.

Ogólnie nazwane «materiały» obejmują opisy tekstowe, rysunki, fotografie, rękopisy, maszynopisy, błony, klisze i filmy. Materiały opracowuje się na ustalonych kartach archiwum, zawierających następujące pozycje: metrykę etnograficzną obejmującą odnośne grupy etniczne, miejscowość, datę, sygnaturę oraz szczegółowy opis. Ogół kart archiwalnych uporządkowany według haseł mieści się w osobnej szafie. Porządkowanie archiwum rozpoczęto w grudniu 1949 r. W okresie sprawozdawczym sporządzono wykaz materiałów po prof. Poniatowskim i Fischerze. Materiał ten dotyczy głównie kultury materialnej w zasięgu światowym.

Rękopisy nagromadzone w archiwum stanowią osobną pozycję w księdze inwentarzowej. Materiały zaś ankietowe gromadzone na ustalonych formularzach jednego typu stanowią jedną pozycję inwentarzową. Wszystkie rękopisy posiadają oprócz liczby porządkowej i sygnatury teczki — sygnaturę działu rzeczowego. Archiwum obejmuje ogółem 507 rękopisów w tym 138 — A. Fischera; 87 — S. Poniatowskiego. Obecnie prowadzi się pracę nad sporządzeniem katalogów, tak aby obok księgi inwentarzowej można było posługiwać się katalogiem alfabetycznym, etnograficznym i rzeczowym.

Odrębny dział archiwum stanowi korespondencja od 1895 r., uporządkowana według nazwisk autorów i chronologicznie.

Archiwum błon, klisz i filmów jest przechowywane w osobnej szafie. Zabezpieczono 495 klisz cynkograficznych, 427 klisz szklanych, 41 rolek «Leica» oraz 176 błon różnych wymiarów.

Prace nad uporządkowaniem archiwum prowadzi: mgr Maria Walewska i Jerzy Grocholski.

DELEGAT PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO, Mgr BOLESŁAW KUŹNICZ

(Przemówienie na Zjazd P. T. L. w Toruniu w dn. 9.—12. VI. 1949)

Chciałbym dać wyraz niektórym myślom, jakie u nas istnieją na temat działalności P. T. L.

1. Ustrój socjalistyczny docenia w pełni znaczenie i rozwój kultury ludowej mas pracujących wsi i miasta, popiera ich twórczość kulturalną i wprowadza ją do ogólnonarodowej kultury. Przykładem — kraj zwycięskiego socjalizmu — Z. S. R. R. Stąd i rozwój etnografii, socjografii i nauk społecznych, mogą liczyć na poparcie w Polsce Ludowej, która przyjęła ustrój demokracji ludowej, ustrój zmierzający do realizacji socjalizmu.

Istnieje bowiem zgodność pomiędzy pielęgnowaniem i rozwojem zdrowej kultury ludowej a socjalizmem.

2. Zadaniem Towarzystwa Ludoznawczego, zrzeszającego zespół ludzi, zainteresowanych problemami wchodzącymi w zakres wspomnianych dyscyplin naukowych, jest właśnie ujawnianie tych zdrowych elementów kultury mas ludowych, ich rejestracja, inwentaryzacja i dokumentacja oraz ich analiza ustalonymi marksistowskimi metodami naukowymi, z punktu widzenia ogólnego postępu kulturalnego i gospodarczego. W związku z tym Towarzystwo Ludoznawcze ma poważną rolę do spełnienia na odcinku aktywizacji poszczególnych rejonów, które albo już posiadają albo obecnie wytwarzają swoiste wartości kulturalne.

3. W ustroju demokracji ludowej — tam gdzie całość życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, kierowana przez masy pracujące, rozwija się planowo, działalność naukowo-badawcza Towarzystwa i działalność jego publikacyjna winny być — tak jak działalność w każdej innej dziedzinie, ściśle związana z aktualną problematyką i planową działalnością publiczną zmierzającą do wytworzenia jednej zwartej społeczności socjalistycznej ludzi pracy, w której wytwory działalności kulturalnej poszczególnych grup etnicznych, nie tracąc znamion i żywotności swej regionalnej, stają się własnością całego narodu i wchodzi do skarbcza kultury ogólnonarodowej, pogłębiają więź społeczną ludu pracującego wsi i miasta, wzmacniają sojusz robotniczo-chłopski i przyspieszają procesy przemian społecznych i kulturalnych na wsi.

Należy również doceniać znaczenie i tych pomników kultury ludowej, które dziś nie przejawiają już żywotności bezpośredniej, ale które pozwalają związać silniej żywioł polski i jego obecną kulturę z dawną kulturą polską i słowiańską na obszarach obecnej Polski, a w szczególności na Ziemiach Odzyskanych.

4. Zadanie Towarzystwa na Ziemiach Odzyskanych jest szczególnie. Polega ono nie tylko na wykrywaniu oznak polskości tych ziem, na wiązaniu obecnych jej mieszkańców z tradycjami dawnymi, ale i na śledzeniu procesu tworzenia się obecnie nowych więzi społecznych pomiędzy ludnością autochtoniczną i osadniczą, na ujawnianiu i przyspieszaniu procesu wytworzenia się nowych polskich grup etniczno-kulturalnych.

Towarzystwo powinno zwrócić szczególną uwagę na odpowiedzialność, jaka na nim ciąży za współudział w pracy nad realizacją zespolenia kulturalnego i społecznego ludności miejscowej z ludnością napływową i nowymi warunkami na Ziemiach Odzyskanych.

Problem ten istnieje na terenie całych Ziem Odzyskanych, ale kształtuje się różnorako, w zależności od różnych warunków miejscowych i regionalnych oraz od bardzo różnego oblicza kulturowego przybyszów. Na tym tle wyłania się zagadnienie zderzania się różnych kultur i wytworzenia nowych treści kulturowych, — zagadnienie, któremu Towarzystwo w swojej działalności poświęcać musi dużo uwagi.

W szczególności wysuwają się tu takie zagadnienia, jak: problem migracji wewnętrznych ludności, zwłaszcza powrotnych Ziem Odzyskanych na ziemie dawne, następnie zagadnienie szczególnych zdolności poszczególnych grup etnicznych przybyszów do asymilacji w nowych warunkach, problem ustosunkowania się do przemian strukturalnych na wsi, zagadnienie do przechodzenia do innych zajęć pozarolniczych na wsi i w mieście, problem przechodzenia na nowy sposób organizacji produkcji rolniczej i techniki pracy na wsi itp.

5. Dla gospodarki planowej wszystkie te zagadnienia itp. posiadają duże znaczenie. Określają bowiem dokładniej jakość podmiotu gospodarującego na wsi, oświetlają jego właściwości, dostarczają wiele cennego materiału do określenia jego możliwości w zakresie produkcji dóbr materialnych i niematerialnych, gospodarczych i pozagospodarczych. Szczególną uwagę należy zwrócić na takie zajęcia, jak przemysł ludowy i artystyczny, które zostały przeniesione z miejsc dawnego osiedla na nowe, oraz na inne zamiłowania w zajęciach gospodarczych i pozagospodarczych. Są to już bowiem bezpośrednie przesłanki dla stworzenia i opracowania planów aktywizacji danych regionów. Dotyczy to oczywiście Ziem Odzyskanych, ale można to również uznać za rzecz pilną i na zaniedbanych terenach ziem dawnych.

6. Wychodząc z powyższych założeń i stwierdzeń, można by postawić następujące postulaty pod adresem programu działalności P. T. L.:

a) program pracy Towarzystwa winien być związany ściśle i uzgodniony z działalnością w innych dziedzinach na odcinku wsi i rolnictwa oraz zasadniczego problemu stosunków wieś — miasto;

b) winien on pójść po linii dostarczenia materiału i przesłanek do planowania i kierowania procesami przemian strukturalnych na wsi,

idących w kierunku socjalizacji życia wsi w jak najszerszym zakresie, a w szczególności na odcinku produkcji;

c) na terenie Ziem Odzyskanych działalność Towarzystwa winna dostarczyć ponadto materiałów do utrwalenia tam żywiołu polskiego i wzmocnienia więzi społecznych grup osiedleńczych;

d) plan pracy winien być dostosowany silniej do potrzeb poszczególnych terenów i do stopnia nasilenia przeprowadzanych tam akcji w zakresie wykonania planów w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej;

e) W związku z powyższymi postulatami plan pracy winien być następnie dobrze rozpracowany w czasie i przestrzeni tak, aby była stosowana zasada koncentracji całej działalności (naukowo-badawczej, gospodarczej, kulturalnej itp.) na określonych terenach, odpowiednio ułożona w czasie zgodnie z hierarchią zadań planów wieloletnich i rocznych;

f) Ogólnie można powiedzieć, że obecnie wysuwają się na czoło niektóre tereny Ziem Odzyskanych i ziem dawnych, jak, tereny wymagające szczególnej troski społeczeństwa, np. Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie, Kaszuby, Olsztyńskie, Ziemie Górskie i Podgórskie oraz inne tereny na wschodzie. Na terenach tych poza ogólnymi zagadnieniami wspomnianymi należy szczególną uwagę poświęcić takim zagadnieniom, które mają związek z aktywizacją gospodarczą tych terenów, np. przemysł ludowy i artystyczny i jego lokalizacja, szczególne zamiłowania uprągowo-gospodarcze i pozagospodarcze ludności;

g) Niezależnie od tego wydaje się, że Towarzystwo mogłoby i powinno wziąć znaczny udział w rozpracowaniu i przygotowaniu materiałów w zakresie swoich zainteresowań dla tych wszystkich wsi, które przekształcają się dziś, względnie w najbliższych latach, na spółdzielnie produkcyjne, przy czym wybór tych obiektów do badań i opracowań winien być uzgodniony z odpowiednimi władzami, względnie instytucjami gospodarczymi, np. Centralą Rolniczą «Samopomoc Chłopska» i Związkiem Samopomocy Chłopskiej;

h) Wreszcie plan pracy, przynajmniej w ogólnych zarysach, winien obejmować okres lat sześciu i wchodzić jako część składowa planów odpowiednich resortów ustalonych na sześćdziesiąt lat 1949/1955, a więc np. Ministerstwa Oświaty, Kultury, Rolnictwa, Central Spółdzielnych działających na terenie wiejskim itp.

Jeśli Towarzystwo potrafi w ten sposób związać swoją działalność naukowo-badawczą i publikacyjną z obecną rzeczywistością Polski Ludowej to utrwali jeszcze bardziej przekonanie o racji i pożyteczności swego istnienia.

I o tyle Towarzystwo będzie też mogło liczyć na uzyskanie, względnie rozszerzenie podstaw materialnych swojej działalności, o ile potrafi wprząc się w służbę mas pracujących wsi i miast na odcinku budowania podstaw socjalizmu w Polsce, o ile programowa działalność istotnie stanowić

będzie ogniwo w łańcuchu środków realizacji założeń planu 6-letniego na odcinku przemian strukturalnych, gospodarczych, społecznych, i kulturalnych wsi.

Stoimy bowiem na stanowisku, że działalność Towarzystwa nie może wybiegać poza cele ogólne społeczeństwa, a przeciwnie musi iść razem z życiem, a nawet wyprzedzać je tak, jak każda inna działalność naukowa i rozświetlać drogi postępu ogólnego.

SPRAWOZDANIE Z EKSPEDYJCJI POMORZOZNAWCZEJ

w lecie 1948 roku, urządzonej staraniem prof. dr B. Stelmachowskiej z zasiłku Ministerstwa Oświaty

W sierpniu ub. roku z ramienia Zakładu Etnologii i Etnografii U. M. K. przeprowadziliśmy badania na Pomorzu Wschodnim i Zachodnim. Podzieliiliśmy się na 3 ekipy: jedna, której wyniki badań opisuję dokładnie — pracowała na Pomorzu Zachodnim; druga — na wybrzeżu Pomorza Wschodniego, nad Zatoką Pucką i Gdańską; trzecia na Wyżynie Gdańskiej, w pewnej odległości od morza.

Badania na Pomorzu Zachodnim przeprowadziliśmy w północnej części pow. słupskiego, w pobliżu jez. Gardzieńskiego i Łebskiego. Zasięg badanego terenu wyznaczają następujące miejscowości: Smołdzino, Człuchy, Kluki, Bolencz, Rowy, Laski, Szklana Huta, Stary Młyn, Objazda i Gardna Wielka. O wyborze terenu zdecydował następujący wzgląd: okoliczne ziemie nad jez. Gardzieńskim i Łebskim stanowiły ostatnią ostoję wymierającej grupy etnicznej Słowińców, wchodzących w skład rdzennych grup ludowych Pomorza. Zgodnie z wynikami badań etnograficznych, przeprowadzonych pod koniec XIX-ego wieku, na ziemiach tych ludność najdłużej opierała się obcym wpływom, pielęgnując własne cechy regionalne. Sprzyjającą okolicznością dla podtrzymania odrębności regionalnej Słowińców były specyficzne warunki fizjograficzne terenów ich zamieszkania. Tło podstawowe osiedli bowiem stanowią w większości równinne bagna, częściowo tylko osuszone, a na wielu odcinkach zachowane w pierwotnej całkiem formie. Te trudne do przebycia i niezbyt żyzne tereny nie nęciły Niemców. Poza tym obramowanie niziny od południa wzgórzami morenowymi, a od północy bezludnym pasem mierzejowym, czyniło te nadjezione obszary miejscem z natury obronnym. Odszukanie pozostałości kultury słowiańskiej na tych właśnie obszarach było celem naszych badań, przeprowadzonych ub. r. Nie braliśmy pod uwagę przejawów kultury obcej, naniesionej w ciągu wieków na te ziemie, lecz wyłącznie staraliśmy się znaleźć i rzeczowo uzasadnić istniejące w regionie Słowińców pierwiastki kulturowe, identyczne lub zbliżone do polskiej kultury ludowej.

Dokonane spostrzeżenia ujęliśmy w pewne zasadnicze grupy:

a) Pierwszą z nich stanowią szczegóły etnograficzne, charakteryzujące kulturę pń-zach. grup pomorskich. I tu uwzględniłszy charakterystyczny dla Pomorza czworokątny układ zabudowań. Budynki gospodarcze w wioskach słowińskich w stosunku do siebie są położone w ten sposób, że stanowią zwarty czworobok, mieszczący w swoim wnętrzu niewielkie podwórze. Jedno ramię czworoboku stanowi stodoła, ustawiona równolegle do drogi, przeciwny bok zamyka dom mieszkalny. Do wnętrza zabudowania gospodarczego wjeżdża się przez bramę wjazdową, mieszczącą się w środku stodoły lub w bocznej części. Układ taki najliczniej spotykamy w Człuchach. Słowińcy mieli upodobanie w pielęgnowaniu przed zabudowaniem ogródków kwiatowych, pomiędzy drogą, a budynkiem gospodarczym. Ogródków tych już nie widzieliśmy w terenie, jednakże zachowana na tym miejscu pusta przestrzeń jest niejako śladem ich pierwotnego istnienia.

Wśród starych domów poznanych osiedli widuje się typy o pierwotnej konstrukcji. Tak np. stare, trzysta lat liczące domy w Klukach Smołdzińskich, opierały się na węglach z 4-ch wielkich głazów eratycznych. Łączył je ze sobą luźny fundament z mniejszych kamieni, spojonych gliną i wapnem, na których spoczywa podwalina chaty. Szczegół znamieny dla pierwotnego budownictwa pomorskiego. Dwuizbowa konstrukcja wewnętrzna była typem najczęściej spotykanym. Przy tym do ciekawszych szczegółów etnograficznych włączyć należy zachowanie centralnego położenia ogniska w sieni, z otworem wylotowym pieca w pośrodku dachu. Bardzo interesującym fragmentem budownictwa, znamienym przede wszystkim dla osiedli nadmorskich, są szopy rybackie w Rowach, zbudowane ze starych nieużytecznych już łodzi. Łódź przepołowiona szerszą częścią oparta na ziemi, a dziobem wzniesiona pionowo w górę stanowi dogodnie schronienie dla sprzętu rybackiego. Szopy takie spotykaliśmy w Rowach. Stwarzają one malowniczy obraz, doskonale zharmonizowany z pejzażem morskim.

b) Drugą grupę spostrzeżeń stanowiły, według naszego podziału, te szczegóły etnograficzne, które najsilniej łączą się ze specyficznymi właściwościami środowiska geograficznego. I tu moim zdaniem uwzględnić należy pewien swoisty układ zabudowań, spotykany np. w Pawłkowiczach. Niewielki ten przysiółek jest położony na otwartej nizinie. Domy mieszkalne ciągną się w jednej linii ze wschodu na zachód po obu stronach drogi. Naturalną osłoną wsi od północy są wysokie wydmy, jednakże wiatry dmące od wschodu i zachodu, dokuczliwe szczególnie porą jesienną i zimową, nie docierają bezpośrednio do domów mieszkalnych, ponieważ domy te ochronione są budynkami gospodarczymi. Na obu skrajach przysiółka, stoją wielkie stodoły.

Same domy mieszkalne charakteryzuje również niezwykley szczegół konstrukcyjny. Elastyczne, nieustalone jeszcze podłoże aluwialnej niziny powoduje stopniowe opadania domów, należy je więc w pewnych odstępach

czasu podnosić. W tym celu nie zespala się ściśle podwaliny z fundamentem domu, lecz spoczywa na nim swobodnie. Gdy kamienny fundament osunie się w bagno, podnosi się wówczas dom, umacnia węgly nowymi kamieniami i od nowa dom na nie opuszcza. W przeciwnym razie domy pogrążyłyby się zbyt głęboko i nasiąkłyby wilgocią.

Bagnista nizina powoduje budowanie osobliwego typu dróg, gdzie indziej przez nas nie spotykanych, tak np. z przysiółka Żelazne Kluki do przysiółka Zimne Kluki dziś jeszcze prowadzi drewniana kładka, mniej więcej na przestrzeni jednego kilometra, unosząca się kilkanaście centymetrów ponad mokrym podłożem. Wywołuje to dziwne wrażenie wobec współczesnego postępu i rozwoju techniki. Nawet świat zwierzęcy musi się dostosować do tak niezwyklego terenu. W okresach dżdżystych nakłada się koniom rodzaj obuwia w postaci drewnianych, szerokich, opraw, powiększających powierzchnię oparcia kopyta. Tworzą się tu w sposób swoisty obrazki rodzajowe, wywołane umiejętnością dostosowania się do dość osobliwych warunków środowiska geograficznego.

c) Przechodząc do trzeciej grupy spostrzeżeń, chciałabym zwrócić uwagę na niektóre cechy kultury materialnej opisywanego regionu, wykazujące liczne zbliżenia z podobnymi ogólnopolskimi i słowiańskimi. Wiedząc z bibliografii, że na Pomorzu Zachodnim można spotkać typowo słowiańskie okraglice zwróciliśmy baczniejszą uwagę na rzut poziomy zwiedzanych wiosek. Mimo licznych przeobrażeń można było rozpoznać ich pierwotny zarys. I tak jako okraglica przedstawiła się nam położona na wzgórzu, nad jezirem Gardna Wielka. Najstarsze domy tej osady tworzą pierścień przerywany wijącymi się drogami. W Smołdzinie również wyraźnie wyodrębnia się spośród innych później powstałych zwarty pierścień starych domów, otaczających niewielki, lekko wyniosły plac.

Na Pomorzu Zachodnim istnieją chociażby w fazie szczątkowej, reliktovej, wszystkie typy dachów ogólnie z Polski centralnej znane jak dwuspadowe, czterospadowe, dymnikowe i naczółkowe. Wszystkie te typy są reprezentowane także na Pomorzu Zachodnim. Z dachem czterospadowym spotykaliśmy się w Rowach, Człochach, Smołdzińskim Lesie i w pozostałych miejscowościach. Dachy dymnikowe należą do najczęstszych. Przy czym pod dymnikiem znajduje się mały lub też nisko schodzący okap. Okapy takie widzieliśmy w Gardnej, Smołdzinie, Klukach, nieledwie w każdej wiosce. Niekiedy dach od strony szczytowej jest tak wielki, że nakrywa przybudówkę, podobnie jak w Polsce centralnej. Natomiast nie spotkaliśmy już przyzby, nadającej tak estetyczny charakter domom podcieniowym i innym. Występuje ona niekiedy reliktoowo, zredukowana do deski. Jeżeli wiatr albo burze deskę taką zerwały, już jej się od nowa nie zakłada. Szczegół charakterystyczny, że mimo tego iż domy bywają masywnie murowane, to szczyt pod dachem jest szalowany. Dach kryty trzciną albo słomą, względnie obydwoma materiałami równocześnie;

a deski od szczytu zabezpieczające poszycie od wiatru tzw. wiatrówki, przymocowane są kołkami drewnianymi o dużych, wystających główkach. Jest to tak, jak gdyby zrąb domu był wzorowany na budownictwie nowoczesnym, a szczyt domu, poszycie i konstrukcja dachu nosiły cechy wyraźnie staropolskie. Domy takie nie są nawet zbyt dawnego pochodzenia. Poszycie bywa odnawiane według dawnego systemu, z czego wynika, że ludność słowiańska znajdowała upodobanie w dawnych wzorach budowniczych, które to wzory szlakiem handlowym przechodziły z Mazowsza w ciągu wieków. Oprócz tego najstarsze typy znajdują swych reprezentantów. Takim np. okazem jest stodoła w Smołdzińskich Klukach. Widzimy tu oszalowanie od dołu w górę aż po szczyt, przypominający system ślegowy. Ściany domów już z rzadka wykazują pierwotne zawęgłowanie. Jednakże w Gardnie Małej znajdował się taki dom, gdzie spod tynku można było dojrzeć jeszcze dawne zawęgłowanie. Częściej spotykaliśmy ściany szachulcowe, mianowicie zaprętowanie owinięte słomą i zalepione gliną. Najstarsze przeżytki pierwotnego budownictwa odnaleźliśmy we wsi nadmorskiej w Rowach oraz w Laskach i to przebudowanej już dzisiaj, ale jeszcze rozpoznawalne kurne chaty. Były tam podwójne stropy powstałe przez umieszczanie krokwi na płatwie, opartej na krześle, silnie osmolone i oczernione belki stropowe z widniejącymi w nich szparami i zachowane jeszcze dymniki.

Na ogół w czasie wędrówek naszych po ziemi Słowianinów doznaliśmy poczucia rodzimości i swojskości. Szczególnie na widok malowniczych, starych żurawi, drewnianych dzwoniczek, bielonych ścian, zwisających strzech, ogródków pełnych kwiatów i gęstych sadów. Tak, że zdawało się nam, że znajdujemy się w głębi Polski, w dobrze nam znanym otoczeniu.

Przytoczone szczegóły dotyczą kultury materialnej. Wobec pomieszczenia ludnościowego trudno w tej chwili badać przejawy kultury duchowej. Nie znikły one jednak w zupełności w terenie. Jako znamieny i bardzo ważny relikw zachowało się miejscowe nazewnictwo, odnoszące się do osad, zagród, pól, łąk i pastwisk, strumieni, wzniesień terenowych i innych obiektów fizjograficznych. Dowodem istnienia i przetrwania rodzimych, słowiańskich nazw i mianowań była między innymi odnaleziona mapa, w Klukach Smołdzińskich wykonana w 1926 r. przez miejscowego nauczyciela, na której naniesiono wspomniane powyżej nazwy w gwarze Słowianinów. I tak np. rzeczka płynąca w pobliżu Kluk nazwana Pustynką płynie istotnie wśród pustyni, jakie przedstawia mokra, równina nizinna. Inne nazwy, czy to dotyczące zagród, pól, czy przystani, mają również czyste, rodzime brzmienie jak np. Zagroda Sokory, Bociania Przystań, Piaskowa Górka. Spotykane na szlaku naszych wędrówek cmentarze wioskowe zwróciły również uwagę swoimi napisami nagrobkowymi z ostatnich kilkudziesięciu lat. Były tam między innymi takie nazwiska: Pióter, Kołbowski, Kamiński, Damaszk, Kosicka, Piotraszk i inne.

Rozwijające się nowe życie nasunęło nam również szereg interesujących spostrzeżeń. Ponieważ cała nasza uwaga była przede wszystkim skupiona na wykrywaniu dawnej kultury rodzimej w terenie, nie byliśmy w możności wyczerpująco uchwycić i rozpoznać wszystkich przejawów kultury ludowej nowych osiedleńców. Niemniej jednak zdobyliśmy pewną ogólnikową orientację. Stwierdziliśmy więc, że na ziemiach Słowińców przybyli osadnicy z różnych stron Polski np. w Rowach byli to osadnicy spod Sierpca, z Żuromina. W Smółdzińskim Lesie — z za Bugu, Sierpca; w Człuchach osadnicy z Pomorza Wschodniego; w Rombce — rybacy wiślańscy z Torunia, spod Warszawy, z jezior pomorskich. Czyli, że ogólnie są tu reprezentowane trzy większe regiony: pomorski, mazowiecki, mazurski. Osadnicy ci starali się na miejscu wybrać sobie warsztat pracy najbardziej im odpowiadający. Zainteresowało nas przystosowanie się nowych osadników do nowego środowiska. Specjalnie trudne były bagniste niziny, gdzie m. in. występuje plaga złośliwych owadów. Ponieważ osadnicy zapoznali się już z miejscowymi sposobami ochronnymi — sprawa ta już nie jest aktualną. Rolnicy posługują się zarówno miejscowym sprzętem gospodarczym oraz przywiezionym z macierzystego regionu. Stosunkowo mniej trudności mieli rybacy. Własne sieci, używane dotąd, nie wymagały zbyt wielkich przeróbek. Wystarczył krótki okres czasu, około trzech miesięcy, dla zapoznania się z nowymi warunkami połowu.

Ogólny bilans naszej ekspedycji etnograficznej musimy uznać za dodatni. W krótkim stosunkowo czasie nabyliśmy szereg wiadomości, które po uzupełnieniu ich materiałem bibliograficznym umożliwią nam w przyszłości przeprowadzenie dalszych, już bardziej szczegółowych badań naukowych. Wiemy w każdym razie, że na ziemi Słowińców zachowały się dotąd znamienne relikty naszej kultury rodzimej.

Eugenia Romanówna

*Jadwiga Chelmińska-Świątkowska **

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁU ZAKŁADU ETNOGRAFII UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO 1945—1948

Z chwilą uruchomienia Zakładu Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego, Kierownictwo Zakładu, w osobie prof. dr Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej podjęło inicjatywę pracy w terenie. Zakład obok studiów uniwersyteckich postawił sobie za cel prowadzenie bezpośrednich badań nad kulturą ludową w Polsce. Podczas gdy Łódzkie Muzeum Etnograficzne, z którym Zakład współpracuje, bada kulturę materialną swego regionu, Zakład prowadzi badania nad kulturą społeczną i duchową, wysuwając

* Jadwiga Chelmińska-Świątkowska zmarła dnia 8. IV. 1952 r.

na czoło poszczególne zagadnienia; w związku z tym badaniami objęto całe terytorium kraju.

Jednym z ciekawszych zagadnień ustroju społecznego wsi, wiążącym się ściśle z jej tradycyjną kulturą, są formy współpracy gromadzkiej: a) formy pomocy wzajemnej (sąsiedzkiej) w różnych pracach i sytuacjach życiowych, oraz b) formy stałej współpracy gospodarczej tzw. spółki gospodarcze, z których najklasyczej wykształciło się szalaństwo górskie i maszoperie nadmorskie. Te zagadnienia zostały wysunięte na pierwszy plan i nad nimi Zakład rozpoczął badania w r. 1946.

Trzyletni okres badań przyniósł słuchaczom, biorącym w nich udział, sporą dozę doświadczeń metodycznych. Zasadą przyjętą dotychczas przez Zakład jest następująca kolejność pracy: badania na mniej znanych słuchaczom terenach, są poprzedzane wycieczkami, które Zakład organizuje dla całego grona słuchaczy etnografii. Spośród uczestników wycieczki wyłania się zespół badaczy. Pierwszy zespół, który prowadził badania w 1946 r. opracował próbne kwestionariusze, na tematy związane z badanym zagadnieniem, po czym udał się w teren, na pierwsze, samodzielne badania. Kwestionariusze służyły zespołowi jako «dyspozycje robocze». Po powrocie uczestnicy badań referowali na seminarium zebrane przez siebie materiały. W dyskusjach seminaryjnych wyłoniły się braki zebranego materiału. Uczestnicy badań obowiązani byli pogłębić swoje wiadomości na badany temat odpowiednią lekturą, po czym przystąpili do ponownego przepracowania kwestionariuszy¹. Z takim przygotowaniem słuchacze byli powtórnie delegowani na swoje tereny celem uzupełnienia braków i skorygowania błędów, które za pierwszym pobylem są najczęściej nieuniknione.

Prace zespołu w terenie wyglądały następująco: pierwszy zespół słuchaczy delegowany do Istebnej w lecie 1946 r. prowadził studia w terenie pod kierunkiem st. asystentki. Każdy z uczestników otrzymał do opracowania część terytorium wsi, zbierając na swym odcinku materiały do wszystkich tematów objętych badaniami. Zespół mieszkał w jednym domu, stąd po wczesnym, wspólnym południowym posiłku każdy wyruszał do pracy. Przedpołudnia wyzyskiwane były na porządkowanie i przepisywanie notatek, zebranych poprzedniego dnia. Co tydzień lub częściej odbywały się wspólne posiedzenia, na których referowali uczestnicy zebrane materiały, dzieląc się wzajemnie spostrzeżeniami i zdobytym doświadczeniem, kontrolując swój materiał z wytycznymi kwestionariuszy. Prócz tego urządzano wspólne wypadki do biblioteki w Cieszynie celem poznania literatury regionu¹. Zespół powrócił z badań z uporządkowa-

¹ Kwestionariusze zostały ogłoszone drukiem w pracy Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej pt. «Żywe tradycje współdziałania na wsi», Łódź 1948. Wyd. Polskiego Instytutu Służby Społecznej.

nym, przepisany «na czysto» materiałem, oddając Kierownictwu Zakładu pierwszy swój plon.

Zakład kładzie duży nacisk na to, aż:by każdy z badających opracowywał swoje notatki na miejscu podczas badań. Chodzi bowiem o to: po pierwsze, ażeby praca była wykonana w przewidzianym terminie po drugie, żeby robić notatkę «na czysto» jak najspieszniej po przeprowadzonej rozmowie, celem zachowania wszelkich szczegółów, które przy narastaniu materiału zacierają się w pamięci; po trzecie wreszcie — co jest najważniejsze — opracowując relacje w ostatecznej redakcji nasuwa się najczęściej wiele wątpliwości i spostrzega braki, które będąc w terenie, można łatwo uzupełnić przez ponowne rozmowy z informatorami.

Podczas badań w Istebnej wyłoniły się wśród słuchaczy indywidualne zainteresowania tematami. Kol. Bronisławę Kopczyńską-Jaworską pochłoniął problem szalaństwa; kol. Marię Szubertową — w związku z jej studiami pedagogiki społecznej — zainteresował problem «matki i dziecka» w obrzędowości i wierzeniach, ze szczególnym uwzględnieniem pomocy sąsiedzkiej okazywanej matce i dziecku przez społeczność wiejską. Pozostali uczestnicy zajęli się tematami pomocy sąsiedzkiej. Przy następnych wyjazdach do Istebnej każdy z uczestników pogłębiał już i uzupełniał materiały na obrany przez siebie temat.

W podobny sposób zostały przeprowadzone badania na Kaszubach, na Mazurach i Warmii, na Orawie, wstępne badania na Ziemi Lubuskiej oraz w innych regionach, gdzie zespoły słuchaczy pracowały samodzielnie.

Oprócz troski o jak najlepsze zorganizowanie techniczne i przeprowadzenie metodyczne badań nie mniej ważnym zagadnieniem jest stosunek badacza do badanego środowiska. Sposób podejścia do informatora, zjednanie go sobie, wzbudzenie zaufania badanej społeczności — oto problem do rozwiązania dla każdego terenowca. Nowe zetknięcie się z terenem przynosi nowe doświadczenie, to też wiele uwagi poświęca się temu zagadnieniu zarówno w dyskusjach każdego zespołu podczas pracy, jak również w rozważaniach seminaryjnych. Zakład bowiem dąży do wypracowania własnych metod badawczych, jak najbardziej przydatnych do studiów terenowych w naszych warunkach wiejskich.

Praca w Zakładzie ma charakter zespołowy. Słuchacze gromadzą materiały dla Zakładu z tym jednak, że każdemu wolno opracować zebrane materiały na temat, który go bliżej zainteresuje. W ten sposób każdy ma możliwość indywidualnie rozwinąć i pogłębić badane przez siebie zagadnienie. Słuchacze pracują w zespołach, przy czym jeden zbiera materiały dla wszystkich, wszyscy dla jednego. W rezultacie powstaje dzieło zbiorowe, stworzone wspólnym wysiłkiem, przy jednoczesnym zachowaniu własnej twórczości. Tom VIII—IX «Prac i materiałów etnograficznych» ilustruje wyniki pracy zespołowej Zakładu.

Problem metodologiczny i wychowawczy stał się więc poważną troską Kierownictwa.

W ciągu dotychczasowych badań przeprowadzonych w różnych punktach kraju przez zespoły słuchaczy etnografii, których szczegółowy wykaz podajemy niżej, przeprowadzono do 1. I. 1949 r. ponad 800 rozmów indywidualnych z poszczególnymi informatorami, co stanowi ponad 800 pozycji katalogowych obejmujących przeszło 4 tysiące kartek. Materiały powyższe stały się podstawą, do założenia Archiwum Etnograficznego przy Zakładzie Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego. Zakład dąży do opracowywania i publikowania gromadzonych materiałów.

Pierwszą publikacją opartą częściowo na materiale Archiwum Etnograficznego jest praca kierownika Zakładu prof. dr Kazimierzy Zawistowicz-Adamskiej pt. «Żywe tradycje współdziałania na wsi» wyd. przez Polski Instytut Służby Społecznej, Łódź 1948 r. Praca wprowadza czytelnika ogólnie w zagadnienie, mówi o celach badań, zwraca uwagę na cenne wartości ludowej kultury społecznej, które mogą być spożytkowane przy odbudowie kraju, wreszcie omawia przebieg prowadzonych badań.

Drugą publikacją jest VIII—IX tom «Prac i materiałów etnograficznych». Składają się nań prace monograficzne, uznane za prace magisterskie, o szalaństwie i maszoperiach, oparte na studiach terenowych i bibliotecznych, artykuły na temat różnego rodzaju pomocy sąsiedzkiej, która istnieje lub istniała na wsi oraz drobniejsze artykuły i notatki na inne tematy.

Zarówno w artykułach jak i notatkach są referowane materiały zgromadzone dotychczas. Każda przeto omawiana w artykule relacja jest opatrzona w nawiasie liczbą, która stanowi numer pozycji katalogowej Archiwum Etnograficznego Z. E. U. Ł.

Oddzielnym tematem, nie wiążącym się z wyżej omawianymi zagadnieniami, jest artykuł o wycinance łowickiej, oparty na pracy terenowej piszącej te słowa.

Podczas trzech lat studiów terenowych Zakład prowadził badania w następujących punktach kraju:

Istebna pow. Cieszyń od 28. VII. do 15. IX. 1946

Jadwiga Chełmińska-Świątkowska, mgr st. asyst. Zakładu Etnografii U. Ł.

Bronisława Kopczyńska-Jaworska, mł. asyst. Zakładu Etnografii U. Ł. stud. III roku etnografii.

Maria Szubertowa, stud. III roku pedagogiki społecznej i etnografii.

Maria Skrzosówna, stud. II roku geografii i etnografii.

Stanisław Piasek, nauczyciel, stud. III roku pedagogiki społ. i etnografii.

Łowickie od 1. X. do 15. X. 1946 r.

Jadwiga Świątkowska, j. w.

Henryk Świątkowski, prac. społeczny, stud. III roku pedagogiki społecznej i etnografii.

Istebna, pow. Cieszyn od 1. I. do 15. I. 1947 r.

Bronisława Kopczyńska-Jaworska, j. w.

Maria Rutkowska, asyst. Miejskiego Muzeum Prehistorycznego, stud. III roku prehistorii.

Aleksander Gardawski, mł. asyst. Zakładu Prehistorii U. Ł., stud. III roku prehistorii.

Zofia Turska, mgr.

Istebna pow. Cieszyn od 17. III. do 2. IV. 1947 r.

Maria Szubertowa, j. w.

Aurelia Wierzchoniówna, prakt. Miejskiego Muzeum Etnograficznego, stud. II roku etnografii.

Maria Biernacka, prac. Uniwersytetu Ludowego w Brusie, stud. II roku etnografii.

Zakopane od 7. VII. do 26. VII. 1947 r.

Bronisława Kopczyńska-Jaworska, j. w. stud. IV roku etnografii.

Julia Olchowiakówna, prac. P. I. M., stud. II roku geografii.

Śląsk Cieszyński od 12. VIII. do 26. VIII. 1947 r.

Bronisława Kopczyńska-Jaworska, j. w.

Włodzimierz Koszarski, mgr nauczyciel, stud. III roku geografii.

Kaszuby od 28. VII. do 14. VIII. 1947 r.

Teresa Gutówna, nauczycielka, stud. II roku geografii i etnografii.

Jadwiga Kucharska, stud. II roku geografii i etnografii.

Zdzisław Batorowicz, nauczyciel, stud. II roku geografii i etnografii.

Mazury i Warmia od 3. VII. do 29. VII. 1947 r.

Maria Biernacka, j. w.

Aurelia Wierzchoniówna, j. w.

Sieradzkie od 3. VII. do 29. VII. 1947 r.

Zofia Turska, mgr.

S. Aniela Jaskulanka, nauczycielka, stud. III roku geografii i etnografii.

Sądeckie od 18. VII. do 14. VIII. 1947 r.

Maria Romanowska, nauczycielka, stud. III roku geografii.

Dębickie od 20. VII. do 2. VIII. 1947 r.

Eugenia Walczakowa, nauczycielka, stud. III roku geografii.

Łaskie od 15. VII. do 30. VII. 1947 r.

Leon Walczak, nauczyciel, stud. III roku geografii.

Orawa od 12. lipca do sierpnia 1948 r.

Mgr B. Kopczyńska-Jaworska, j. w.

J. Olchowiakówna, stud. III roku geografii, j. w.

Barbara Witkówna, stud. II roku geografii.

Danuta Smolarkówna, stud. II roku geografii.

Żywieckie od 1 do 10 sierpnia 1948 r.

Alicja Rykalska, stud. IV roku etnografii, nauczycielka.

Stefan Głębski, stud. III roku geografii.

Zakopane od 10 do 24 lipca 1948 r.

Stefan Kurowski, stud. III roku etnografii.

Pomorze od 7 lipca do 2 sierpnia 1948 r.

Teresa Guttówna, stud. III roku geografii i etnografii, naucz.

Jadwiga Kucharska, stud. III roku geografii i etnografii.

Zdzisław Batorowicz, stud. III roku geografii i etnografii, naucz.

Sieradzkie od 10 do 28 sierpnia 1948 r.

Aniela Jaskulanka, stud. IV roku geografii i etnografii.

Opoczyńskie od 13 lipca do 26 sierpnia 1948 r.

Zasięg miejscowości w poszczególnych regionach ilustruje załączona mapa.

KOMUNIKATY

Badania w zakresie ceramiki ludowej

Ministerstwo Kultury i Sztuki sfinansowało badania terenowe w zakresie ceramiki ludowej, które zostały przeprowadzone przez dra Aleksandra Jaworcza w r. 1947 w województwie Kieleckim a w r. 1948 w województwie Białostockim.

Cenny i wszechstronny materiał z tej dziedziny jest wykorzystywany w pracach bieżących Ministerstwa i opracowywany naukowo przez autora.

Malarstwo ludowe na Podlasiu

Już od dłuższego czasu Kierowniczka Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego w Węgrowie Podlaskim ob. Zofia Tomerle informowała o tym, że w kościele w Nowej Wsi na Podlasiu znajdują się interesujące stare feretrony kościelne. Gdy tego lata niżej podpisany udał się we wskazane miejsce, stwierdził, że w przybudówce kościelnej znajduje się 6 feretronów z dziesięciu obrazami dawnego malarstwa. Obrazy te, przedstawiające różnych świętych, Madonny, sceny Męki Pańskiej posiadają nad wyraz żywe barwy, pomimo tego, że część z nich od dawna nie była używana, a więc i odnawiana i jest uszkodzona. Jest to malarstwo ludowe, cechowe, techniką olejną.

Zapytany o ich pochodzenie proboszcz parafii objaśnił, że uratowane zostały ze starego drewnianego kościoła, który spłonął jak podaje kronika kościelna w r. 1866, co w przybliżeniu wyjaśnia czas powstania obrazów.

Oprócz obrazów charakterystyczne są także feretrony, które również są dziełem ludowych stolarzy.

Dalsze badania nad wymienionym malarstwem są w toku, gdyż jest to niechybnie przyczynek do historii malarstwa ludowego XIX wieku.

Wycinanki ludowe z okolic Świdra pod Warszawą

W grudniu w 1945 r. dostarczył do Ministerstwa Kultury i Sztuki nauczyciel jednego z gimnazjów warszawskich, Józef Hełczyński, zbiór wycinanek ludowych. Fachowa Komisja Zakupów zorientowała się, że wycinanki posiadają odrębny charakter niż powszechnie znane z Kurpiów i Łowicza.

Na podstawie dołączonego wykazu miejscowości i z wyjaśnień Hełczyńskiego okazało się, że wycinanki zostały zebrane w r. 1913 przez w.w. w czasie wakacji szkolnych w następujących miejscowościach podwarszawskich z nad Świdra: Sufczyn, Radachówka, Kiczki, Wola Sufczyńska, Gatka, gdzie służyły do ozdoby chałup. W zachowanym z tego czasu spisie figurują nazwiska i czas pochodzenia wycinanek, który mieści się w granicach lat od 1912—1913.

Wycinanki w liczbie 85 pochodzące od 12 autorek mają zasadnicze cechy te same co i wycinanki z innych terenów Polski, co wynika z techniki, jednak posiadają swój własny charakter. Należą do typu wycinanek jedno-barwnych, przeważnie okrągłych naklejanych na białe lub kolorowe tło.

Pomijając szczegółową charakterystykę tego materiału, który jest w opracowaniu naukowym, stwierdzić należy, że wycinankarstwo w pewnym okresie istniało również na Mazowszu Centralnym i istnieją przypuszczenia, że jest w pewnym stosunku genetycznym do wycinanek kurpiowskich.

Kazimierz Pietkiewicz

WYSTAWY I KONKURSY SZTUKI LUDOWEJ MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI W R. 1948 *

Konkurs na regionalną wycinankę łowicką

Ministerstwo Kultury i Sztuki przeprowadzając badania terenowe w zakresie sztuki ludowej między innymi na terenie powiatu łowickiego w r. 1947 ustaliło, że region ten pod względem barwnego wycinankarstwa ludowego jest nadal bardzo żywy i bogaty.

W celu wyeliminowania najlepszych wycinanek pod względem artystycznym, zbadania ich charakteru etnicznego, wyłowienia najlepszych artystów ludowych i ustalenie zasięgu terenowego wycinanki Ministerstwo poleciło Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi zorganizowanie konkursu na wycinankę łowicką. Powołany w tym celu specjalny Komitet, składający się z przedstawicieli administracji państwowej, spółdzielczości, świata naukowego i artystycznego opracował regulamin konkursu, gwarantujący zachowanie charakteru wycinanki łowickiej i w rezultacie zgromadził 213 prac 44 autorów z 18 miejscowości.

Jak wykazały spisy, wycinankarstwu poświęcają się przede wszystkim kobiety i dziewczęta. W ogólnej liczbie uczestników było tylko 7 mężczyzn. Wiek uczestników mieścił się w granicach od urodzonych w r. 1892 do urodzonych w r. 1937. Rozpiętość ilościowa prac nadesłanych na konkurs od 1—18. Pod względem techniki wykonania wycinanki zgromadzone należały do typu wycinanek naklejanych z różnorodnego barwnego papieru. Wśród wielkiej ilości prac wyróżniały się następujące formy kompozycyjne: wycinanki okrągłe, «kodry» (podłużne), «gwiazdy», wstęgi, sceny rodzajowe (jak np. «Wesele», «Chata łowicka» itp.) pocztówki. Sąd Konkursowy, składający się z naukowców etnografów, artystów i znawców sztuki ludowej, wyeliminował w dniu 19. XII. 1947 r. 82 prace nie spełniające warunków konkursu, z pozostałych 168 wycinanek nagrodził 113 prac, uznając je za najlepsze w typie i kompozycji artystycznej, ponadto wyróżnił 18 prac, a resztę oddał do sprzedaży.

Urządzona w rezultacie konkursu Wystawa w Łowiczu dowiodła niezbicie, że lud polski jest przywiązany do swego cennego dorobku kulturalnego, że sztuka ludowa przejawia wybitne tendencje rozwojowe, wycinanki bowiem konkursowe okazały się wartościowsze pod względem artystycznym, niż wycinanki sprzed r. 1939, a fakt nagrodzenia 113 prac mówi sam za siebie. Prace te stojące na wysokim poziomie artystycznym, z efektu przypominają malarstwo. Zasadniczym ich elementem, jak wiadomo, są stylizowane kwiaty w różnych układach tradycyjnych, figurki

* Zasadnicze dane i statystykę zawiera: Sprawozdanie z działalności Min. Kult. i Szt. za rok 1948, Warszawa 1949. str. 142 ilustr. 19.

uproszczonych zwierząt, ptaków i ludzi. Spośród nagrodzonych wyróżnia się szczególnie jedna wycinanka, w której autorka zastosowała częściowo papieroplastykę, formy wypukłe, dając jednak twarze w formie płaskiej. Najlepsze wycinanki dostarczyły: Marianna Pietrzak z Błędowa (ur. 1913), Elżbieta Żaczek ze Złakowa Borowego (ur. 1897), Dzik Danuta ze Strugiennicy (ur. 1936), Janina Strychowska z Łowicza (ur. 1907), Jadwiga Klimkiewiczówna z Łowicza (ur. 1895), Tekla Kałucka ze Szczudłowa (ur. 1882), Zofia Wiechszó z Wierznowic (ur. 1914), Guzek Wiktoria z Małszyc (ur. 1902) oraz Strychowska Józefa z Łowicza (ur. 1886).

Dla łatwiejszego zorientowania się z jakich miejscowości, ilu autorów i ile prac dostarczyło, podajemy poniżej tabelę.

L. p.	Miejscowość	Zgłosiło się do konkursu	Przedstawiło prac
1.	Łowicz	14 osób	68
2.	Strugiennica	4 „	15
3.	Złaków Borowy	1 „	13
4.	Błędów	1 „	3
5.	Szczudłów	1 „	3
6.	Wierznowice	2 „	23
7.	Klewków	2 „	10
8.	Małszyce	2 „	6
9.	Urbańszczyzna	1 „	3
10.	Niespusza	1 „	2
11.	Guźma	1 „	9
12.	Złaków Kościelny	4 „	13
13.	Retki	3 „	9
14.	Placencja	2 „	18
15.	Swiecie	1 „	3
16.	Strzelce	1 „	8
17.	Goździnowo	2 „	3
18.	Gągolin	1 „	4
Razem		44 osoby	213

Ogólnopolska wystawa rzeźby, malarstwa i grafiki ludowej

W dniu 8 stycznia 1948 r. została otwarta w Krakowie w Pałacu Sztuki, Ogólnopolska Wystawa Sztuki Ludowej. Wystawa została zorganizowana z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki przez Komitet Wykonawczy, skupiający naukowców etnografów, historyków sztuki

i artystów plastyków. Objęła ona najcenniejsze dzieła sztuki ludowej z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki ludowej ze wszystkich regionalnych i etnograficznych muzeów oraz zbiorów zarówno z Polski Centralnej jak i z Ziemi Odzyskanych. Ze zbiorów specjalna Komisja wyeliminowała 372 obiekty różnych rodzajów twórczości ludowej, w tym 82 prace 30 artystów ludowych współczesnych, dla których Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło nagrody.

Wystawę przygotowano z wielkim nakładem pracy przez okres siedmiu miesięcy, w czasie których zebrano eksponaty ze wszystkich terenów, przeprowadzono prace konserwatorskie nad pracami zniszczonymi oraz opracowano ekspozycję wystawy. Na Komisarza Wystawy został powołany art. plastyk Jan Hrynkowski z Krakowa. Zasadniczy charakter wystawy polegał na tym, że poraz pierwszy w Polsce, Wystawa tego rodzaju i w tej skali zrezygnowała ze zdobnictwa i ujęcia etnograficznego, ale zorganizowana została i podana pod kątem wartości plastycznych, które mogą być twórczym źródłem dla sztuki polskiej. Ponadto Wystawa reprezentowała syntezę najwyższych osiągnięć dorobku ludu polskiego w plastyce, gdyż w selekcji eksponatów zastosowane zostały surowe i autorytatywne kryteria, jakie stosuje się w ogóle w sztuce plastycznej.

W związku z wystawą wydany został nakładem Centralnego Instytutu Kultury Katalog¹ zawierający oprócz części ogólnej i spisowej 37 reprodukcji eksponatów wystawowych. Obszerny i wyczerpujący wstęp, gdzie należy szukać szczegółowej analizy i opisów eksponatów, opracował doc. dr Tadeusz Seweryn. Korzystając ze zgromadzonego materiału, Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej wydał specjalny potrójny numer swego wydawnictwa² «Polska Sztuka Ludowa», gdzie dr Józef Grabowski poddał szczegółowemu przeglądowi dorobek artystyczny ludu polskiego, zaopatrując pracę w 126 zdjęć oraz w wypowiedzi znanych art. plastyków polskich. Ponadto zeszyt posiada resumé w języku rosyjskim, francuskim i angielskim.

Ciesząca się wielkim powodzeniem Wystawa przeistoczyła się w Wystawę Objazdową. Została ona w nieco zmniejszonym składzie otwarta dnia 14 marca na przeciąg przeszło miesiąca w Łodzi. Następnie weszła w skład Wystawy Sztuk Plastycznych w Sopocie, która została otwarta dnia 27 czerwca 1948 r. w Pawilonach Międzynarodowych Targów Gdańskich i trwała do dnia 13 sierpnia. W związku ze Zjazdem Intelktualistów we Wrocławiu została przez Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą udostępniona w sierpniu uczestnikom Zjazdu i publiczności na terenie Wrocławia.

¹ Sztuka Ludowa w Polsce, Tadeusz Seweryn — Kraków 1948 C. I. K. Stron 95 ilustr. 37.

² Polska Sztuka Ludowa, Rok II, czerwiec, lipiec, sierpień 1948 r. Nr 6, 7, 8, Warszawa — P. I. B. S. L. — Str. 96 pod red. dra Józefa Grabowskiego.

W listopadzie bawiła w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu, a następnie do końca 1949 r. zagranicą: w Paryżu¹, Belgii i Londynie, gdzie uznaną została za jedyną tego rodzaju wystawę w Europie.

Konkurs ludowej ceramiki lubelskiej

Na podstawie badań Tadeusza Delimata, który jako słuchacz katedry etnografii w Lublinie, przeprowadził szczegółowe badanie terenowe nad ludowym garncarstwem w Lubelskim, w miesiącu lutym 1948 r. został zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dla trzech ośrodków województwa lubelskiego: Pawłów pow. Chełm, Urzędów i Łązek pow. Kraśnik konkurs na najbardziej charakterystyczne wytwory ceramiczne ludowe.

Komitet organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Muzeum Lubelskiego, zgromadził z trzech wymienionych ośrodków 158 wyrobów ceramicznych 14 autorów: Urzędów 68 prac — 5 autorów, Łązek 57 prac — 5 autorów i Pawłów 33 prace — 4 autorów. Na prace przedstawione do konkursu złożyły się malowane dzbany, bańki, miski, talerze, skarbonki, doniczki, wazoniki, kropielniczki i zabawki w postaci zwierzątek i ptaków. Poza niewielu wyjątkami wyroby zachowywały charakter twórczości regionalnej lubelskiej. Wyraźnym wyjątkiem była malowana ceramika na wzór pokucki z Pawłowa, która jest kultywowana przez zdolnego ceramika Sławińskiego Jana. Techniki pokuckiej majoliki ludowej nauczył się on w czasie wojny od wysiedlanych garncarzy z Huculszczyzny. Poziom artystyczny wyrobów był dobry. Dnia 17. II. Sąd Konkursowy rozdzielił nagrody za 32 prace następującym autorom:

Pawłów pow. Chełm

1) Wanarski Antoni za dzban i miskę, 2) Sławiński Jan za kropielniczkę, dzbanek i miskę, 3) Wanarski Wacław za dzban, 4) Kopciwicz Stanisław za dzban.

Urzędów pow. Kraśnik

1) Witek Paweł za talerze, kropielniczki, 2) Witek Stanisław za wazoniki, 3) Witek Jerzy, 4) Kaniowski Antoni, 5) Gajewski Stanisław.

Łązek pow. Kraśnik

1) Sikora Franciszek za dzban, 2) Sikora Czesław, 3) Siembida Władysław za miskę, 4) Żelazka Jan za miskę, 5) Gorczyca Jan za miskę.

¹ Museum d'Art Moderne, styczeń 1949.

Konkurs ceramiczny w Chałupkach i Denkowie (woj. Kieleckie)

Dnia 20 lutego 1948 r. odbył się konkurs ceramiki ludowej w Chałupkach i Denkowie w pow. ostrowieckim, w którym wzięło udział 9 ceramików ludowych. Dostarczono ogółem około 20 prac. Były to naczynia użytkowe oraz zabawki ceramiczne: (gwizdawki, ryby, pieski, konie z jeźdźcami itp.). Uznano prace Głuska Józefa z Chałupki i Kaczmarzkiego Stanisława z Denkowa za najlepsze. Prace, odznaczające się swoistym charakterem, były jednak słabe pod względem technicznym.

Dalszym losem ceramików tamtejszych zaopiekował się Wydział Kultury i Sztuki.

Wystawa Sztuki Ludowej i Rzemiosła Artystycznego w Szczecinie

Z inicjatywy i przy finansowym poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki, a staraniem Izby Rzemieślniczej i Wydziału Kultury i Sztuki w Szczecinie została otwarta w okresie od 6. IV. 48 do 15. IV. 48 r. Wystawa Sztuki Ludowej w Szczecinie.

Obejmowała ona działy: tkactwa, sieciarstwa i hafciarstwa ludowego oraz różne działy artystycznej wytwórczości o charakterze rzemieślniczym. Była to pierwsza i jedyna dotychczas wystawa tego rodzaju na tym terenie i dlatego przede wszystkim zasługuje na notatkę. Najobficiej było reprezentowane tkactwo ludowe, kontynuowane na Pomorzu Zachodnim przez repatriantów z dawnych kresów wschodnich i niektórych okręgów Polski Centralnej. Szczegółowiej sprawa przedstawia się następująco:

1. Szczecin i okolice dały tkactwo charakterystyczne dla przedwojennej Wileńszczyzny i Polesia; 2. Myślibórz — Tkactwo Wileńszczyzny, Polesia i Wołynia, 3. Darłowo — tkactwo Wileńszczyzny i Wołynia, 4. Wałcz — tkactwo Wileńszczyzny, Wołynia i hafciarstwo Kurpiowskie.

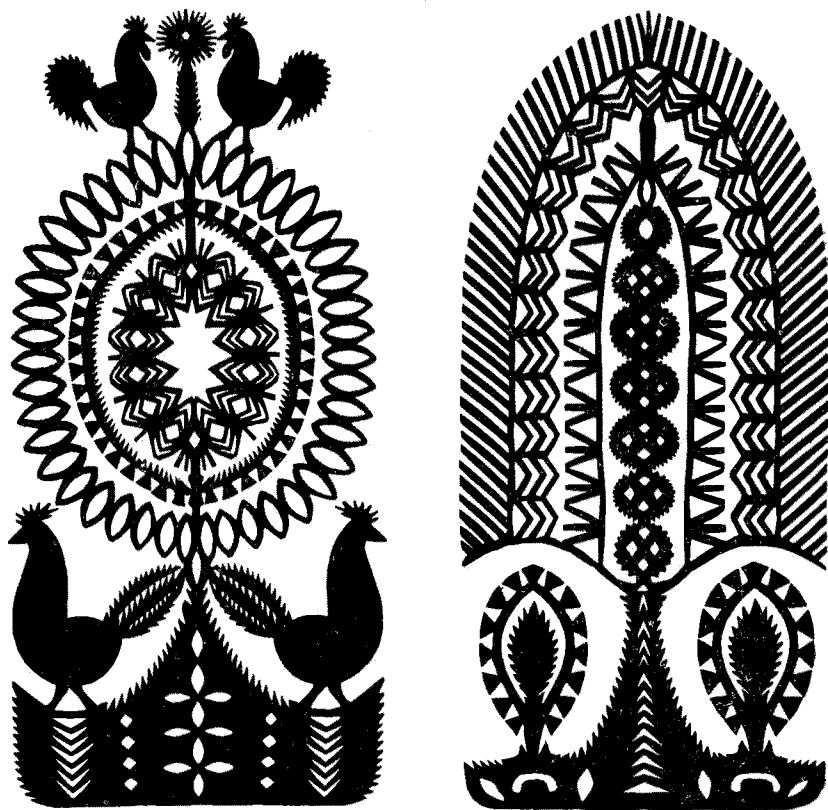
Na tkactwo to złożyły się tkaniny, narzuty ludowe, krajki wełniane, hafty w postaci serwetek, lnianych sukienek, ponad to zapaski, a przede wszystkim próby tkackie.

Celem porównania tych wyrobów z dzisiejszym tkactwem ludowym na tamtejszym terenie, zostały włączone do wystawy również zbiory prób tkackich z dawnej Wileńszczyzny, które były w posiadaniu Ministerstwa. Wśród innych wyrobów ludowych znalazły się na Wystawie palmy z nieśmiertelników, oraz pierniki tzw. «Kaziuki». Wystawę zwiedziło ponad 8000 osób, w tym część gości zagranicznych.

Konkurs i wystawa kurpiowska w Kadzidle

Dnia 27 maja 1948 r. odbyła się w Kadzidle pow. Ostrołęka regionalna uroczystość w związku z konkursem na wycinanki, pisanki, «Kierce»

i stroje kurpiowskie połączona z widowiskiem regionalnym i wystawą prac. Wystawa, która trwała do 4 lipca została otwarta przy udziale przedstawicieli władz świata artystycznego z Warszawy oraz ludności miejscowej w liczbie około 10.000 osób.



Wycinanki kurpiowskie, nagrodzone na konkursie w r. 1948 w Kadzidło w pow. ostrolęckim.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele prasy prawie wszystkich krajów europejskich (Z. S. R. R., Francji, Czech, Bułgarii, Rumunii, Włoch, Anglii, Danii itp.). Polska Kronika Filmowa wykonała szereg zdjęć z wystawy, z widowiska, sceny z wypieku ludowego ciasta figuralnego, z konkursu strojów, wyrobu wycinanek i pisanek oraz typy ludowe.

Ogólna liczba wycinanek dostarczonych na konkurs wyniosła 748 sztuk. Wycinanki pochodziły od 38 autorów z następujących miejscowości: Myszyniec, Pułtusk, Gródek, Kadzidło, Ziemki, Świdwiborek, Wydmusy, Wolkowe, Tatary, Łączki, Wach, Pełty, Brzozówka, Jazgarka, Krobia, Czarnotrzew, Strzałki, Lelis i innych. Nagrodzonych zostało 33 autorów. Pierwszą nagrodę otrzymały seniorki: Kordecka Anna z Myszynia i Polak Rozalia z Kadzidła (82 lat). Pisanek dostarczono 171 sztuk, 11 autorów z miejscowości: Gródek, Wach, Dąbrówka, Wolkowe, Tatary, Dylewo, Myszyniec, Pełty, Lelis, Obierwia. Nagrodzono 10 autorów. Za najlepsze w typie i pod względem artystycznym uznano pisanek Kamińskiej Genowefy z Gródka pow. Pułtuskiego oraz Tańskiej Stanisławy ze wsi Wolkowe. «Kierców» wykonano 12 sztuk, pięciu autorów z miejscowości: Golanka, Groło, Kadzidło, Łączki. Nagrodzonych 5 osób. Za najlepsze uznano: «Kierce» Małdygi Marii z Golanki i Zagrody Władysławy z Grało. Kwiatów z kolorowego papieru wykonano 22 sztuki, sześciu autorów, z miejscowości: Tatary, Kadzidło, Jazgorka, Myszyniec, Brzozówka, Kierzek. Nagrodzeni wszyscy. Na najbardziej utrzymane w typie kurpiowskim stroje myszyńskie, kadzidlańskie, pułtuskie otrzymało nagrody 29 osób, z następujących miejscowości: Myszyniec, Kadzidło, Strzałki, Wolkowe, Golanka, Piaseczne, Łodziśka, Wydmusy, Pełty, Wykrot, Pułtusk. Pierwszeństwo przyznano: Kordeckiej Annie z Myszynia, Kamińskiej Antoninie, Sucheckiej Rozalii, Majewskiej Annie z Kadzidła, oraz Golon Władysławie z Wykrotu, Romanowskiej Leokadii z Myszynia i Majewskiej Janinie z Kadzidła.

Olbrzymia ilość zgromadzonych wycinanek poza nielicznym wyjątkiem była utrzymana w charakterze tradycyjnych wycinanek kurpiowskich («leluje», okrągłe kogutki itp.) przy czym pod względem kompozycyjnym, pomimo wielkiej różnorodności w inwencji artystycznej, dały się one ująć w pewne określone typy zasadnicze, wskazujące na indywidualność autorów lub miejscowości. Materiał został sfotografowany przez Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej i zostanie poddany naukowemu opracowaniu. Specjalnie bogato prezentowały się niektóre «kierce» («pajaki») z grochu, fasoli oraz słomy i kolorowej bibułki. Pomimo żywej tradycji w zakresie pisankarstwa, wykonano mało pisanek, a to z tego powodu, że zwyczaj pisankowania związany jest ze Świętem Wielkiej Nocy i dlatego nie dało się uzyskać przeglądu faktycznego stanu pisankarstwa regionu kurpiowskiego.

Konkurs organizował Specjalny Komitet przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki. W ufundowaniu nagród brało udział wiele instytucji i osób prywatnych.

Wystawa wycinanek ludowych w Łowiczu

W dniach od 27—30 maja 1949 r. w Łowiczu zorganizowana została wystawa wycinanek łowickich. Spośród zgromadzonego materiału,

na wystawę wybranych zostało 160 prac, pochodzących z 18 wsi łowickich, przy czym wykorzystane zostały również wycinanki w liczbie 30, własność Ministerstwa Kultury i Sztuki, nagrodzone na konkursie w grudniu 1947 r., 10 wycinanek dawnych wypożyczono ze zbiorów Muzeum Towarzystwa Krajoznawczego w Łodzi.

Wystawa została opracowana i rozplanowana przez art. malarza Zdzisława Pagowskiego przy współpracy Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi i Związku Art. Plastyków. Wystawa cieszyła się powodzeniem, a z okazji zjazdu na święto kościelne zwiedziło ją około 10.000 osób. W następnych dniach zwiedzała Wystawę młodzież szkolna i ludność miejscowa oraz wycieczki z Kutna i Łodzi.

Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej w Moskwie i Kijowie

W ciągu miesiąca sierpnia i września 1949 r. została zorganizowana jedna z większych wystaw zagranicznych sztuki ludowej. Była to Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej i Przemysłu Artystycznego, która w ramach wymiany kulturalnej Polsko-Radzieckiej została wysłana do Moskwy.

Na wystawę złożyły się zbiory polskiej sztuki ludowej współczesnej, ze wszystkich regionów Polski, zebrane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, 11 innych instytucji i zbiory muzealne. Wzorce przemysłu artystycznego dostarczyło Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji. Ogólna ilość pozycji eksponatów wyraziła się liczbą 557 sztuk, z czego:

1) 213 eksponatów Ministerstwa Kultury i Sztuki, 2) 183 eksponaty różnych instytucji, 3) 153 eksponaty Biura Nadzoru Estetyki Produkcji.

W ten sposób na sztukę ludową przypadło około 400 pozycji. W zakres tych pozycji weszło: tkactwo, hafciarstwo, malarstwo i rzeźba, wycinankarstwo, sprzętarstwo, stroje ludowe, ceramika z terenu całej Polski, koronkarstwo i szereg drobniejszych działów.

Wystawa ta prawdopodobnie po raz pierwszy zgromadziła tak dużo cennego materiału z zakresu różnych działów sztuki ludowej, choć nie ogarnęła ze zrozumiałych względów całości. Założeniem jej było jak najobszerniejsze pokazanie dorobku artystycznego ludu polskiego w szczytowych jego pozycjach artystycznych, a to zarówno w sztuce dekoracyjnej, stosowanej jak i w sztuce związanej z obyczajem i obrzędowością. Chodziło o pokazanie, w jaki sposób współczesność po odrzuceniu bezwartościowego balastu potrafiła przejąć cenniejszy dorobek kultury ludu polskiego do kultury ogólnopolskiej. Dlatego też nawiązania do sztuki dawnej muzealnej występowały najczęściej wtedy, gdy chodziło o wyraźne wskazanie genezy wytworu.

Przedmioty ludowej sztuki zabytkowej wypełniły również te działy, które już się przeżyły (malowane skrzynie, łyżniki, niektóre stroje itp.). Stąd też wynika, że Wystawa nie miała naukowych założeń etnograficz-

nych pod względem historycznym czy terytorialnym, choć na podstawach naukowych się opierała.

Obok tkanin i haftów wytwarzanych dawniej przez lud dla siebie, pokazane zostały tkaniny i hafty wykonywane przez tenże lud, ale przystosowane do poziomu dzisiejszego obywatela bez względu na jego miejsce zamieszkania i przynależność do grupy społecznej (np. haftowana koszula kurpiowska i komplety serwetek haftowanych na Kurpiach). Była więc reprezentowana również sztuka ludowa wywodząca się ze starych form, ale o nowej treści. Wielką grupę eksponatów stanowiły przedmioty, które uzyskano w drodze konkursów i wystaw (ceramika, koronki śląskie, wycinanki) lub badań jak np. malowidła ludowe z powiatu dąbrowskiego, które dostarczyła Sekcja Zdobnictwa Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej w Krakowie, rzeźba z terenu Rzeszowa, próby tkackie z Opoczyńskiego, Kurpiowszczyzny i Podlasia, hafty wielkopolskie z Golin i Podmokła, współczesne malarstwo samorodnych artystów ludowych i stroje lubuskie. Specjalną pozycję stanowiły tkaniny dwuosnowowe białostockie, które, choć wykonywane tradycyjnie przez lud, dziś podlegają opiece artystów fachowców i stanowią twórczość pośrednią. Wszystkie eksponaty zaliczyć trzeba do autentyków twórczości ludowej i przede wszystkim do sztuki współczesnej lub z przed ostatniej wojny. Całość wystawy została zakwalifikowana przez specjalną komisję, w skład której weszli, przedstawiciele: Dyrekcji Muzeów, Artystów i znawców sztuki ludowej.

Wstęp do katalogu, dający bardzo ogólną charakterystykę polskiej sztuki ludowej i podkreślający jej znaczenie dla kultury współczesnej Polski, opracował niżej podpisany, część katalogową ze szczegółowymi opisami — art. malarka Janina Stankiewiczowa. Komisarzem wystawy była Anna Laudańska, pracownik Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego. Wystawę z urzędu zajął się Departament Twórczości Artystycznej i Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Wystawa została otwarta w końcu października w gmachu Akademii Sztuk Pięknych Z. S. R. R. w Moskwie przy udziale przedstawicieli władz Zw. R., Ambasadora Polski, korpusu dyplomatycznego i wybitnych radzieckich przedstawicieli nauki i sztuki. Urządzona została przy pomocy personelu Tretiakowskiej Galerii i specjalnie powołanych artystów, którzy opracowali afisz skomponowany z wycinanek kurpiowskich i łowickich. Eksponaty zostały umieszczone w ośmiu salach, a ekspozycja opracowana szczegółowo i ze znawstwem artystycznym.

Wystawa wzbudziła żywe zainteresowanie i uznanie wśród artystów, historyków sztuki i ludzi nauki. Przy wystawie założona została księga wypowiedzi na temat wystawy. Wydany również został ilustrowany katalog. Wystawę organizował na terenie Zw. Radzieckiego, Komitet do Spraw Sztuki przy Prezydium Rady Ministrów Z. S. R. R. i Ogólno-

związkowe Towarzystwo Współpracy Kulturalnej Łączności z Zagranicą (W. O. K. S.). Wystawa ta w r. 1949 bawiła również w Kijowie, a w r. 1950 wróciła do Kraju.

Wystawa Sztuki Ludowej w Stanach Zjedn. A. P.

Również w okresie sierpnia i września została przygotowana wystawa sztuki ludowej i przemysłu artystycznego do St. Zjedn. A. P. Zakres jej był bardziej skromny i na całość złożyło się 130 eksponatów, z tego na sztukę ludową przypadło 95 pozycji. Zakres jak i dobór eksponatów został uprzednio do pewnego stopnia określony i ograniczał się do polskiej ceramiki ludowej, rzeźby i malarstwa, natomiast szerzej potraktowano dział przemysłu artystycznego. Ceramikę w ilości 37 sztuk reprezentowały różnego rodzaju naczynia użytkowe (dzbany, dzieżki, dwojaki) z różnych ośrodków polskich (kieleckie, łódzkie, lubelskie, białostockie, warszawskie, rzeszowskie, gdańskie) oraz rzeźba ceramiczna i zabawkarstwo (kropielniczki, figurki ludzi i zwierząt, gwizdawki). Na rzeźbę złożyły się 32 «Świątki» ludowe i figurki o treści świeckiej. Część z tego należała do zabytków, część stanowiła twórczość wsi współczesnej, z terenu Kurpiów i Rzeszowskiego. Zabytkowe i współczesne malarstwo podhalańskie oraz zabytkowe śląskie reprezentowało 26 obiektów malarstwa ludowego. Reszta eksponatów to przemysł artystyczny dostarczony przez B. N. E. P. Objąśnienia i katalog opisowy sporządziła art. malarka Janina Stankiewiczowa, komisarzem z ramienia Ministerstwa Kultury był Aleksander Wojciechowski.

Wystawa poprzez American Federation of Art objechała wszystkie większe muzea w U. S. A.

Konkurs i Wystawa malarstwa ludowego w pow. dąbrowskim

Na podstawie badań Sekcji Zdobnictwa Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej w Krakowie, przeprowadzonych na wiosnę roku 1948 w 39 miejscowościach Powiśla Dąbrowskiego w zakresie ściennych malowideł ludowych oraz danych Muzeum Etnograficznego w Krakowie, zainicjowany został przez Ministerstwo, a zorganizowany przez Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego, konkurs malarstwa ściennego.

Udział w konkursie zgłosiło kilkadziesiąt osób z kilku gromad. W dniach 17—19 września br. grono rzeczoznawców dokonało przeglądu wnętrz chat w Zalipiu, Pilczy Żelichowskiej, Kłyżu, Ćwikowie, Kuźni i przyznało nagrody za malowidła ścienne w 19 chatach.

Ponadto zorganizowana wystawa pokonkursowa malowideł ludowych na papierze zgromadziła prace 40 autorów, które zostały również nagrodzone. Szereg malowańek zakupiło Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz T. U. L.

Konkurs i wystawa sztuki ludowej w Rzeszowie¹

W dniu 10 października 1949 r. w Łańcutie, woj. rzeszowskie, odbyło się otwarcie wystawy pokonkursowej ceramiki i rękodzieła ludo-



Garnek z nakrywką. Ceramika z Rzepiennika Biskupiego koło Tarnowa.

wego. Celem konkursu i wystawy było skontrolowanie poziomu obecnej twórczości ludowej i wylowienie talentów.

W Państwowym Ośrodku Muzycznym zebrano ponad 500 eksponatów ceramiki ludowej oraz około 200 eksponatów: rzeźby, szyszek

¹ Patrz «Polska Sztuka Ludowa» Nr 1, 2, 1949. str. 52.

weselnych (tradycyjne pieczywo), wieńców dożynkowych, wyrobów z drzewa, plecionek i kwiatów sztucznych z następujących miejscowości: Medynia Głogowska, Medynia Łańcucka, Zalesie, Żołynia, Rakszawa Brzoza Stadnicka, Sokołów, Kraczkowa, Albigoła, Maszkowa, Jarosław. Kołaczyce, Jasło, Krosno, Dukla itd. Jury przyznało ponad 60 nagród. Dwa zespoły sceniczne regionalne w strojach ludowych ze Staromieścia, i Machowa wystąpiły z pieśniami i muzyką regionalną ludową.

Przedstawiciel Muzeum Etnograficznego w Krakowie dokonał zakupów dla celów muzealnych.

Wystawa Sztuki Ludowej w Kielcach¹

Dnia 23. X. 1949 r. została otwarta w Muzeum Świętokrzyskim Wystawa Sztuki Ludowej Regionu Świętokrzyskiego. Na wystawę w dwóch salach złożyły się: wyroby ceramiczne (użytkowe, rzeźba ceramiczna, zabawkarstwo), kilka strojów, tkaniny dekoracyjne (pasiaki świętokrzyskie) oraz rzeźby w drzewie, glinie i kamieniu z następujących miejscowości: Iłża, Denków, Chałupki, Kaszary, Zbijawa, Kąty, Wierzbnik, Mirzec, Bieliny, Jasieniec (rzeźba z pow. pińczowskiego i opatowskiego) i inne. Najbogaciej pokazana została ceramika ludowa o wybitnym poziomie artystycznym i tkaniny.

Wystawę zorganizował Wydział Kultury i Sztuki przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki. Najlepszym twórcom rozdano szereg nagród. Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej dokonał opisu ważniejszych eksponatów i zdjęć.

Kazimierz Pietkiewicz

WYSTAWY I KONKURSY SZTUKI LUDOWEJ MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI W ROKU 1949.

Uwagi ogólne.

Prace Ministerstwa Kultury i Sztuki na odcinku popierania ludowej twórczości plastycznej w r. 1949 charakteryzują się jak widać, dalszym pogłębieniem zagadnienia w sensie ideologicznym i metod wykonawczych,

Korzystając z doświadczeń lat ubiegłych oraz stosownie do ogólnego kierunku polityki kulturalnej, która wskazuje na wielką rolę twórczości ludowej, jak też opierając się na doświadczeniach Związku Radzieckiego pracę skierowywano jeszcze bardziej na związanie twórczości ludowej, wyrosłej z tradycji, z dzisiejszą rzeczywistością z kulturą ogólnonarodową,

¹ Patrz «Polska Sztuka Ludowa» str 58 Nr 1, 2, 1949 Kazimierz Pietkiewicz «Wystawa Kielecka» ilustr. 10.

Usiłowania szły w kierunku zdyktowania i zaktualizowania wsi w sensie kulturalnym. Wszelkie akcje kulturalne na terenie wsi łączono z zagadnieniem ekonomicznym, na którym ta twórczość wyrosła.

Usporniono i ulepszono metody pracy w terenie. W upowszechnieniu wprowadzono w szerszym zakresie metodę wystaw objazdowych. Wzrosła ogólna liczba konkursów i wystaw, podwyższyl się ich poziom. Prowadzono dalsze badania terenowe nad ludową twórczością plastyczną w różnych jej przejawach.

Wszystkie imprezy, o których mowa będzie poniżej, realizowane były przy pomocy Urzędów Wojewódzkich, instytucji społecznych, kulturalnych i naukowych oraz z kredytów Ministerstwa Kultury i Sztuki,

Rozstrzygnięcie konkursu na plansze Atlasu Polskich Strojów Ludowych.

W dniu 15. I. 1949 r. w Warszawie w lokalu Ministerstwa Kultury i Sztuki nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na rozwiązanie graficzne barwnej planszy do Atlasu Polskich Strojów Ludowych.

Tematem Konkursu był strój górali szczawnickich do pracy dra R. Reinfussa. Do dyspozycji artystów oddany był w Muzeum Narodowym w Warszawie strój wraz z instrukcją i materiałem pomocniczym.

Sąd w składzie:

1. Prof. dr Eugeniusz Frankowski — Przedst. Pol. Tow. Ludoznawczego, Przewodniczący
2. Prof. dr Józef Gajek — Przedst. Pol. Tow. Ludoznawczego
3. Doc. dr Tadeusz Seweryn — Przedst. Pol. Tow. Ludoznawczego
4. Zast. Prof. dr Roman Reinfuss — Przedst. Pol. Tow. Ludoznawczego.
5. Michał Bylina art. mal. — Przedst. Z. P. A. P.
6. Bohdan Bocianowski art. mal. — Przedst. Z. P. A. P.
7. Henryk Starzewski, art. mal. — Przedst. Z. P. A. P.
8. Nacz. Zofia Czasznicka — Przedst. Min. Kultury i Sztuki
9. Mgr Pietkiewicz Kazimierz — Sekretarz Konkursu

przyznał:

- I. nagrodę zł. 50.000. — Marcie Koch i Wandzie Manteuffel z Warszawy (praca zespołowa)
 - II. nagrodę zł. 40.000. — Jerzemu Karolakowi z Krakowa
- Zamiast trzeciej nagrody Sąd przyznał trzy Odznaczenia po 10.000 zł następującym autorom:

1. Stefanowi Płużańskiemu z Warszawy
2. Władysławowi Gościńskiemu z Warszawy
3. Anastazji Zelenay-Mieszkowskiej z Warszawy.

Konkurs mieszany dla członków Związku Polskich Artystów Plastyków został zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Lublinie przy ścisłej współpracy z Ministerstwem Kultury i Sztuki, które konkurs subsydiowało.

Konkurs trwał od dnia 10. XI. 48 r. do 1. I. 1949 r.

Konkurs koronkarstwa śląskiego w Katowicach.

Dnia 22. II. 1949 r. rozstrzygnięty został w Katowicach Konkurs na koronki śląskie. Celem jego było podniesienie poziomu artystycznego tej gałęzi sztuki oraz zastosowanie tradycyjnej techniki koronkarskiej we współczesnej konfekcji.

Udział wzięło z Koniakowa (pow. Cieszyn) 33 osoby, w tym jeden mężczyzna — dostarczając 67 prac.

W rezultacie przeglądu prac ustalono, że są one na wysokim poziomie artystycznym i technicznym, zachowując styl tradycji śląskiej choć niepozabawione są inwencji indywidualnej poszczególnych twórców. Przyznano 14 nagród. Najlepsze prace pochodziły od Marii Gwarkowej i Michała Ptaka, najmłodszą zdobywczynią nagrody była Anna Kukuczka (lat 15).

Konkurs malowania na fajansie we Włocławku.

W Zjednoczonych Fabrykach Fajansu we Włocławku dn. 9. IV. 1949 r. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na ręczne podszkliwe malowanie na fajansie. Udział w konkursie wzięło 17 robotnic tamtejszej fabryki, dostarczając 166 prac.

Robotnice, pochodzące ze wsi kujawskich miały za zadanie zastosowanie na fajansie malowideł ludowych kujawskich, które nadałyby fajansom włocławskiemu charakter regionalny, jakie one miały w przeszłości.

Ponieważ był to moment pewnego eksperymentu, konkurs był połączony z inspiracją przeprowadzoną przez prof. Antoniego Buszka.

Nagrodzono 3 prace, wyróżniono 14-cie.

Konkurs wycinanek i zdobnictwa ludowego w Opocznie.¹

Pierwszy konkurs w powiecie opoczyńskim, który miał miejsce w okresie od 28. II.—28. III. wykazał, że teren ten posiada bogate i jeszcze mało naogół znane wycinarkstwo ludowe.

151 autorów, którzy dostarczyli około 3.000 prac przyznano 126 nagród. Materiał zebrano z 56 wsi. Został on zużytkowany na wystawie w Opocznie, która trwała od 10. IV—23. IV, a następnie opracowany naukowo przez Instytut Sztuki.

¹ Patrz «Polska Sztuka Ludowa» Nr 6, 1949, str. 180: Kazimierz Pietkiewicz, «Konkurs w Opocznie na regionalne zdobnictwo ludowe».

Konkurs na estetyczne urządzenie izby kurpiowskiej.¹

Znaczenie społeczne, kulturalne i naukowe miał pierwszy w Polsce konkurs na estetykę wnętrza kurpiowskiego w pow. ostrołęckim i pułuskim, który odbył się od 3. V. do 15. V. 1949 r. Wykazał on, że wysoko stojąca pod względem artystycznym tradycja zdobienia chat na Kurpiach zachowała się i rozwinęła w dobie obecnej.

Ekspedycja badająca zgłoszone do konkursu wnętrza miała sposobność zebrania wiele dodatkowego materiału naukowego.

Państwowy Instytut Sztuki dokonał szeregu zdjęć.

Nagrodzono w dwu powiatach 43 chaty, w których jako zasadniczy element zdobniczy wystąpiło w całej pełni wycinarkstwo kurpiowskie w różnych odmianach oraz meblarkstwo.

Konkurs ceramiki i tkactwa w Białymstoku.

Dnia 30 maja został rozstrzygnięty w Białymstoku konkurs ceramiki i tkactwa. Objął on tylko część województwa. Zgromadzone zostało 279 prac 93 autorów. Przyznano 61 nagród. Wszystkie prace wystawione zostały na Wystawie Wojewódzkiej w Białymstoku, która trwała od 29. V. do 29. VI. 1949 r.

Wystawa konkursowa tkactwa i ceramiki w Kielcach i Radomiu.²

Dnia 2 czerwca w Kielcach została otwarta pokonkursowa wystawa tkactwa ludowego i ceramiki. Na wystawie tej reprezentowana była ceramika różnych typów, tkactwo i szeroki wachlarz tzw. «tasiomek» ludowych tj. różnego rodzaju kraje plecionych i tkanych, które są używane bądź jako obszyte do strojów, bądź jako oddzielne części strojów. W konkursie wzięło udział 51 osób dostarczając 320 prac. Nagrodzono 43 autorów.

Wystawa ta w dn. od 4. IX do 30. IX była eksponowana również w Radomiu.

Wystawa konkursowa Sztuki Kurpiowskiej w Pułtusku.³

Wystawa konkursowa obejmująca eksponaty sztuki ludowej z Puszczy Białej i Zielonej była największą dotychczasową wystawą sztuki ludowej

¹ Patrz «Polska Sztuka Ludowa» Nr 5, 1949, str. 156: Wł. Kolago, «Konkurs na wnętrza chaty kurpiowskiej».

² Patrz «Polska Sztuka Ludowa» Nr 9, 10, 1950, str. 299: Władysława Kolago, «Wystawa Sztuki Ludowej w Radomiu».

³ Patrz «Polska Sztuka Ludowa» Nr 7, 8, 1949, str. 244: Janina Stankiewiczowa, «Pokonkursowa wystawa Kurpiowskiej Sztuki Ludowej w Pułtusku».

kurpiowskiej. Odbędzie się ona w dniach od 12 do 26 czerwca w salach Zamku w Pułtusku i zgromadziła ponad 500 eksponatów 200 autorów.

Wystawa była połączona z festiwalem tańców i muzyki ludowej oraz konkursem strojów.

Najliczniej reprezentowane było tkactwo (250 eksponatów) następnie haft (100 eksp.), resztę stanowiły wycinanki, malowidła, ceramika, wyroby z bursztynu, sprząty, pisanki, ozdoby z papieru i słomy. Nagrodzono 103 prace 54 autorów.

Konkurs pamiątkarstwa mazurskiego w Olsztynie.

Dnia 17. VI. w Zamku w Olsztynie otwarta została Wystawa pokonkursowa pamiątkarstwa o charakterze miejscowej tradycji. Na konkurs zgłoszone zostały tkaniny mazurskie, hafty, wyroby z drzewa, z wikliny i sitowia. Ponadto na doskonałym poziomie technicznym intarsja drzewna. Udział wzięło 48 uczestników dostarczając 199 prac. Przyznano 20 nagród.

Celem konkursu było skontrolowanie możliwości twórczych i wytwórczych regionu mazurskiego oraz stworzenia pamiątek regionalnych dla ruchu turystycznego.

Konkurs i wystawa wojewódzka sztuki ludowej w Łańcucie.

Dnia 2. X. rozstrzygnięty został w Łańcucie konkurs na ceramikę ludową, koronki, tkaniny i wyroby z wikliny. 27 uczestników z okolic Rzeszowa dostarczyło 168 prac. Rozdano 37 nagród.

W następstwie konkursu w dniach od 11. IX do 10. X. została zorganizowana w Zamku Wystawa Sztuki Ludowej, na której pokazano 669 eksponatów 54 autorów.

Ogólnopolska Wystawa Objazdowa Sztuki i Rękodzieła Ludowego w Warszawie.¹

W okresie od 4. IV do 4. V. w salach Politechniki Warszawskiej została zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i Związek Samopomocy Chłopskiej jedna z większych wystaw Sztuki Ludowej w roku 1949. Zgromadziła ona około 600 eksponatów sztuki ludowej z różnych regionów Polski od 180 autorów. Prace reprezentowały najlepsze osiągnięcia artystów ludowych w malarstwie, wycinarkstwie, ceramice, w tkactwie, hafciarstwie, koronkarstwie, rzeźbie i w pisankarstwie. Roz-

¹ Katalog — Wystawa Sztuki i Rękodzieła Ludowego — kwiecień 1949 r., str. 64, ilustr. 16; opracowali Kazimierz Pietkiewicz i Janina Stankiewicz.

dano 173 nagrody. Wystawa miała założenie artystyczne i społeczne. Materiał został wyzyskany również przez Instytut Sztuki do celów naukowych¹. Wydany został katalog z opisami i ilustracjami.

W dniach od 4. VI do 5. VIII wystawa ta w nieco zmniejszonym składzie była eksponowana w Sopocie na II Festiwalu Sztuk Plastycznych na terenie M. T. G.

W dniach 28. IX do 25. X. Wystawa była wystawiona w Muzeum we Wrocławiu jednocześnie z działem muzealnym sztuki śląskiej.

Od 4. XII do 10. I. 50 r. wystawa w tymże składzie miała miejsce w Łodzi, gdzie została połączona z pokazem prac pokonkursowych (ceramika i wycinanki) województwa łódzkiego.

Następnie uzupełniona nowymi eksponatami została przewieziona do Bydgoszczy i do innych miast wojewódzkich.

Objazdowa Wystawa Terenowa w powiecie Rawskim i Opoczyńskim.

W ramach Obozu Naukowego Historyków w Sulejowie w okresie od 10. VII. do 21. VIII. wystawa, na którą się złożyły wycinanki, tkactwo i hafty odwiedziła miejscowości: Radzice Duże, Studziankę, Kraśnicę, Inowłódz, Smardzewice, Spałę, Rzeczyce i Opoczno. Wystawa stała stanowiła swego rodzaju trzon i była uzupełniana każdorazowo w każdej miejscowości eksponatami, które dostarczyła ludność miejscowa. W ten sposób ekipa naukowa Instytutu Sztuki miała materiał do badań naukowych.

Wystawa Wojewódzka Sztuki Ludowej w Lublinie.²

Dnia 25. IX. została otwarta w Muzeum Lubelskim Wystawa Wojewódzka tego regionu, na której były reprezentowane następujące działy sztuki ludowej: ceramika, tkactwo, zabawkarstwo, plecionkarstwo, rzeźba, wycinanki i pisanki. Eksponatów zgromadzono ponad 200 sztuk, 50 uczestników z różnych powiatów województwa. Przyznano za najlepsze prace 23 nagrody. Przy organizowaniu wystawy wzięło udział Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

Państwowy Instytut Sztuki wykonał zdjęcia najlepszych eksponatów i poświęcił wyczerpujący artykuł o wystawie w «Polskiej Sztuce Ludowej»³

¹ Patrz »Polska Sztuka Ludowa« Nr 6, 1949, str. 191.

² Katalog Wystawy 1949, str. 20, ilustr. 4, opracował prof. dr J. Gajek.

³ »Polska Sztuka Ludowa« Nr 9, 10, 1949, str. 289; Kazimierz Pietkiewicz, »Sztuka Ludowa Ziemi Lubelskiej«, str. 289, ilustr. 17.

Wystawa Sztuki Kujawskiej we Włocławku.¹

W Okresie od 25. IX do 23. X. była czynna wystawa w Muzeum Ziemi Kujawskiej. Reprezentowane były działy garncarstwo, haft, rzeźba, malarstwo, sprzętarstwo. Część eksponatów została wypożyczona z Muzeum w Toruniu, Włocławku i Kruszwicy.

Ogółem wystawa obejmowała 253 prace 37 autorów. Nagrodzono 17.

Wystawa Sztuki Kaszubskiej w Kartuzach.

Po raz pierwszy po II wojnie światowej została zorganizowana staraniem tamtejszego Komitetu Wystawowego Wystawa Sztuki Kaszubskiej w Muzeum Kaszubskim w Kartuzach.

Wystawa pokazała eksponaty zabytkowe i współczesne i zawierała następujące działy: Dział problemowy: «Kaszubi wczoraj, dziś i jutro», Dział etnograficzny oraz Dział Sztuk i Rękodzieła Ludowego i prace amatorów — plastyków.

Na całość złożyły się plansze ilustrujące różne zagadnienia natury ogólnej jak rolnictwo, przemysł, hodowla itp., 10 działów etnograficznych oraz ponad 300 eksponatów sztuki i rękodzieła ludowego (ceramika, haft, rzeźba, wyroby z rogu, słomy, korzeni, wycinanki i malowanki, obrazki na szkło, sprzęt ornamentowany, zabawki).

W dziale sztuki wystąpiło 44 autorów. W dniu otwarcia wystawy został zorganizowany festiwal tańca i pieśni ludowych. Wydano ilustrowany Katalog.² Ekspedycja naukowa Instytutu Sztuki dokonała zdjęć i opisów wybitniejszych eksponatów.

Poza wymienionymi imprezami zbiory Ministerstwa Kultury i Sztuki były wykorzystane na pokazach publicznych: na ulicach Warszawy w «Tygodniu oświaty, książki i prasy» w dn. 9 maja i 29 maja, w Częstochowie na Wystawie Gospodarczej w czerwcu, oraz w dn. 27. XI. w Politechnice Warszawskiej z okazji Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych. Ponadto w wystawie Rzemiosła Lekkiego w Moskwie.

K. Pietkiewicz

¹ Katalog Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku, 1949, str. 20, ilustr. 11.

² Katalog Wystawy Kaszubskiej Sztuki Ludowej w Kartuzach - Gdańsku, Kartuzy 1949, str. 40, ilustr. 14 — Muzeum Kaszubskie w Kartuzach.

ROZWÓJ BADAŃ ETNOGRAFICZNYCH ZIEMI KRAKOWSKIEJ

Wstęp

Wyczerpujące przedstawienie dotychczasowego stanu badań etnograficznych ziemi krakowskiej przerasta dopuszczalne ramy niniejszego wykładu¹. Niemniej nie można przystąpić do nakreślenia przybliżonego chociażby planu na przyszłość bez podsumowania tego, co już zostało dokonane, chociażby to podsumowanie miało mieć, jak w obecnym wypadku, charakter przede wszystkim sprawozdawczy, bez szczegółowego wynikania w treść omawianego dorobku i bez jego dokładniejszej, krytycznej analizy. W przedstawieniu niniejszym ograniczam się głównie do usystematyzowania dotychczasowych prac, do nakreślenia w bardzo ogólnych zarysach tła społeczno-gospodarczego, na którym powstały, uwydatnienia ich genezy i celu, charakterystyki źródeł, z których zostały zbudowane. Właściwą gruntowniejszą ich analizę, z punktu widzenia ich klasowego podłoża i powiązania z wpływami szkół obcych, odsuwam do dalszych, bardziej szczegółowych, monograficznych studiów nad tym tematem.

Wykonanie powyższego zadania utrudnione jest szeregiem momentów. Składa się na to przede wszystkim bogactwo ilościowe materiału i jego rozrzucenie po różnych wydawnictwach periodycznych, nie zawsze dziś dostępnych². Poza tym brak do tej pory jakiegokolwiek sumarycznego zestawienia, którego nie zastąpią materiały bibliograficzne, nie zawsze w szczegółach ścisłe i właściwie uporządkowane w bibliografiach etnograficznych i historycznych, czy ich kontynuacjach w bibliografiach bieżących³. Pewną pomoc w pracy stanowią oceny większych prac czy wydawnictw, niestety rzadko pogłębione krytycznym rozbiorem na właściwym poziomie. Jedyne materiały dotyczące się stroju zreferował dość sumiennie w 1904 r. B. Malewski⁴ — i to zresztą, jeśli chodzi o krakowskie, nie wyczerpując tematu. Dalszą trudnością jest niejednorodność prac, zarówno jeśli chodzi o dobór tematów, jak i o ich wyczerpanie i sposób ujęcia. Spejrzanie na kulturę ziemi krakowskiej dokonywało się poprzez postawy i postulaty wysuwane zarówno z praktycznych jak i teoretycznych pobudek. Decydującą rolę odegrały momenty natury politycznej i społeczno-gospodarczej. Za nimi niejako szło zaspokajanie potrzeb estetycznych i badawczych. Konsekwencją takich założeń były zbiory materiałów, dobierane pod kątem widzenia odrębności stanowych, czy terytorialnych, malowniczości, możliwości poprawy, czy tendencji rozwojowych, wyjaśnianych niejednokrotnie w duchu zgodnym z ideologią stanową czy klasową grupy, która dane źródła tworzyła. Nie może więc dziś być mowy o mechanicznym zestawianiu przekazów, odnoszących się do poszczególnych zagadnień czy też zespołów ludzkich (terytoriów), bez ich gruntownej krytycznej analizy, bez uwypu-

klenia źródeł tych właśnie ideologicznych nadbudów. Krytyk liczyć się musi przy tym z wielokrotnie występującą w omawianym okresie całkowitą zmianą kąta spojrzenia na kulturę ludową, zmianą wyboru i hierarchii zagadnień, zmianą metody pracy i sposobu wykładu. Było rzeczą normalną, że stosunki wiejskie stawały się równocześnie przedmiotem zainteresowań ludzi o różnych postawach i celach politycznych, czy też, że patrzyło się na nie przez pryzmat nauk, pozostających niestety w pewnych okresach czasu w bardzo luźnym ze sobą związku jak historia, etnografia, ekonomia, socjologia, rolnictwo, literatura piękna, językoznawstwo. Niejednokrotnie fachowiec jednej dziedziny wiedzy usiłował dać monografię obejmującą szereg dziedzin, leżących poza jego specjalnością, popełniając wiele nieścisłości i truizmów.

Dzisiaj coraz silniej stajemy na stanowisku krzyżowania różnych nauk dla tym lepszego zrozumienia badanych faktów. Zarazem jednak żądamy wyraźnego sprecyzowania celu i tematu pracy, nie zadowolając się powierzchownym bezproblemowym, nie wnikającym w istotę i genezę zjawisk opisem⁵. Etnografia już nie tylko formalnie, ale także i faktycznie, przez wysunięcie na czoło zagadnień rozwoju i przemian, oraz ich przede wszystkim gospodarczo-społecznego uwarunkowania, postawiona została w rzędzie nauk historycznych. Równocześnie, podobnie jak w nauce radzieckiej⁶, występuje tendencja przesunięcia tematu jej zainteresowań z kultury tradycyjnej, kultury opartej wyłącznie na tradycji ustnej, także i na współczesną, żywą i twórczą kulturę ludu pracującego zarówno wsi jak i miasta. W metodzie i temacie zaciera się więc wyrosła w I poł. bież. wieku sztuczna bariera między etnografem opisującym przeżytki form kultury tradycyjnej, jako pozostałości przede wszystkim formacji feudalnej, a socjografem, dążącym do wszechstronnego badania współczesności.

Wykładem niniejszym chciałabym objąć zarówno dawniejsze, już dokonane, jak rozpoczęte ostatnio prace etnograficzne. Jeżeli chodzi o zasięg terytorialny uwzględniłam w zasadzie historyczne granice administracyjne ziemi krakowskiej, a następnie województwa krakowskiego⁷, z wyłączeniem obszarów górskich (zgodnie z granicą ostatnio wytyczoną przez R. Reinfussa⁸) i objęciem nieco szerszego obszaru na wschodzie tam, gdzie następowała w okresach historycznych ekspansja elementów kultury krakowskiej. Są to więc dzisiejsze powiaty: bielski, pn. część wadowickiego, myślenickiego, brzeskiego i bocheńskiego, pow. krakowski, chrzanowski, olkuski, i miechowski w obrębie dzisiejszego województwa krakowskiego. Poza obrębem województwa krakowskiego część pow. pszczyńskiego, katowickiego, sosnowieckiego i zawierciańskiego w województwie śląsko-dąbrowskim. Na obszarze dzisiejszego województwa kieleckiego powiaty częstochowski, włoszczowski, jędrzejowski, pińczowski, przez Bystron⁹ włączone zresztą częściowo w obręb terytorium etnograficznego Krakowiaków. Na wschodzie przede wszystkim dziś przyłączone do

województwa krakowskiego powiaty tarnowski, dąbrowski. Jeśli chodzi o wybór materiału i o czasokres, który wzięłam pod uwagę, wyznaczyła je jakość i ilość dostępnych źródeł. Jak wynika z tytułu referatu chodzi mi przede wszystkim o świadome badania nad kulturą wsi, a nie o przypadkowe wzmianki dokumentarne czy przekazy ikonograficzne, na podstawie których możnaby z pewnym prawdopodobieństwem odtworzyć dawne formy bytu ludności ziemi krakowskiej. Pomijam więc nawet i te drobne nawiązania do historiografii średniowiecznej, które możemy znaleźć w artykule Malewskiego, jak również wzmianki o opisach zwyczajów krakowskich z terenu miasta w ordynacjach czy drukach XVI w. (cytowanych m. i. przez Kolberga) itp. Pomijam również zainteresowanie wsią, znajdujące swój wyraz we wczesnych pomnikach naszej literatury pięknej, czy w znacznie mniejszym stopniu w ikonografii. Uwzględnienie ich wymagałoby bardzo żmudnych i nie zawsze płodnych drobiazgowych poszukiwań i studiów. Jeśli chodzi o przeszłość uwzględniłam wyłącznie materiał drukowany względnie przynajmniej wzmiankowany w druku. Nie uwzględniam w tym etapie mej pracy materiałów rękopiśmiennych. Nie zapuszczam się również w ocenę ogólnych prac dotyczących historii i położenia włościan, starając się jaknajbardziej ograniczyć do prac rzeczowo i terytorialnie związanych jedynie z kulturą wsi ziemi krakowskiej.

I. Opisy kultury ludowej do końca XVIII w.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najsilniejszych bodźców, skierowujących uwagę przygodnego nawet obserwatora na charakterystyczne cechy kultury jakiejś grupy ludzkiej, zmuszających go niejako do zajęcia wobec nich stanowiska, czy to wartościującego, czy choćby jedynie rejestrującego, jest oryginalność tych cech w pojęciu obserwatora, ich odrębność w stosunku do tego, co widział dotychczas, z czym był zżyty w swym własnym, znanym środowisku. Im jaskrawsze różnice, tym większe prawdopodobieństwo, że z ciekawością, zachwytem czy wstrętem zostaną zanotowane. Można więc było spodziewać się pierwszych opisów w tych okresach, gdy coraz wyraźniejszy stawał się wynikający z rozwoju wytwórczości podział pracy między wsią a miastem, gdy coraz głębszą stawała się gospodarcza i społeczna przepaść między wsią a dworem, gdy coraz większe notować można było zapóźnienie w rozwoju wsi polskiej w stosunku do wsi zachodnio-europejskiej. Myślę o końcowym fazach rozkwitu formacji feudalnej i o wczesnych fazach kapitalizmu. Sumienny historyk-pamiętnikarz tego okresu nie może nie spostrzec odrębnego kolorytu kultury wsi pańszczyźnianej od miasta i dworu, a podróżnik obcokrajowiec nie zwrócić uwagi na różnice między wsią polską a wsią jego kraju.

1. Opisy podróżników obcych. Specjalnie ciekawe są dla nas opisy obce. Jeśli chodzi o ziemię krakowską pojawia się w nich ona

w wieku XVII u Niemca Ludwika Werdum (1670—2). Zwraca on uwagę na urodzajność gleby na zachód i północ od Krakowa, uderzająco charakterystyczne, świadczące o pewnym zapóźnieniu cechy kultury rolniej. Notuje zresztą bez interpretacji, nie interesuje się człowiekiem, jego stopą życiową czy poziomem wiedzy fachowej. Dopiero w sto lat później te zagadnienia wysuną się na czoło nawet w powierzchownych opisach podróźniczych, a światły cudzoziemiec, który znaleźć się w Polsce boleć będzie nad nędzą życia polskiego chłopu. Spośród wędrujących po ziemi zainteresował się specjalnie lekarz Jan Józef Kausch (1791). Kausch szuka na wsi człowieka, interesuje się jego wyglądem, ubiorem, mieszkaniem, z zaobserwowanych obrazów wyciąga wnioski dotyczące ogólnej sytuacji gospodarczej i społecznej. Nie generalizuje jednak. Wiąże swój opis jedynie z wsiami, przez które przejeżdża, leżącymi na zachód od Krakowa. Dzięki niemu zdobywamy pierwszy w literaturze szczegółowy, dokładnie umiejscowiony opis zarówno codziennego, roboczego, jakim go widział przejeżdżając, jak i niektórych form świątecznego ubioru tych wsi. Porównuje go ze strojem chłopów niemieckich. Podkreśla z entuzjazmem walory estetyczne stroju (np. białe chusty na głowach kobiet), widzi jednak przede wszystkim nędzę i poniżenie chłopu, nieznajomość najprostszych zasad higienicznych, fatalne warunki mieszkaniowe. Pisząc o chruścianych, gliną oblepionych ścianach domów, braku kominów itp. konkluduje «Zaiste pierwotne budowle pierwszych mieszkańców na ziemi nie mogły być o wiele prostsze i koczujące hordy, zatrzymując się na jakimś miejscu, nie mogły posiadać o wiele gorszych chat»¹¹. W wyrażaniu negatywnej opinii o stanie higieny i poziomie gospodarczym wsi podkrakowskiej, a nawet w opisie domu, codziennego ubioru czy podkreślanu uniżoności zachowania się chłopu, Austriak Kausch nie jest odosobniony. Sekunduje mu, jeśli chodzi o okolice Krakowa w tym samym czasie Anglik William Coxe (przed 1784 r.)¹² i Niemiec Zöllner¹³, by wspomnieć tylko tych znanych nam z swych opisów podróżników obcych, którzy wyraźnie wiążą to co piszą z ziemią krakowską. Kausch daje może najwięcej szczegółów. Jeśli natomiast chodzi o opinie wyrażane ogólnie co do całej Polski a zgodne w głównych rysach z poglądami Kauscha i wymienionych, opinie o złej bardzo ekonomicznej i społecznej sytuacji chłopu polskiego, wyrażają je zgodnym chórem wszyscy podróżnicy i obserwatorzy stosunków polskich spośród cudzoziemców, ci sami, których z drugiej strony uderza i dziwi nadzwyczajny przepych panujący na dworach i wykształcenie możnych.

2. Materiały etnograficzne w polskiej literaturze politycznej i literaturze pięknej. Nie należy sądzić, że Polska literatura polityczna, ekonomiczna, a także literatura piękna nie zawierała całkiem wołań o poprawę losu chłopu. Ale wołania te, których pierwsze ślady znajdujemy już w w. XV, a od XVI notujemy coraz większe ich natężenie,

cechując traktowanie wszystkich wsi w kraju na jednej płaszczyźnie bez względu na położenie wsi, jak i na jej różnorodne podziały wewnętrzne. Dlatego też nie znajdujemy w tej literaturze wzmianek etnograficznych dotyczących specjalnie wsi krakowskiej. Niemniej dla odmalowania ogólnego tła gospodarczego i społecznego życia chłopu w Polsce (także i w odniesieniu do ziemi krakowskiej), te głosy postępowej myśli polskiej są bardzo ważne. Nie mogąc poświęcić im tu więcej miejsca odsyłam do opracowań specjalnych¹⁴. Silny wzrost zainteresowania wsią wiąże się z okresem przenikania do Polski wpływów dwu podstawowych dla II poł. XVIII w. szkół ekonomicznych, tak silnie związanych z racjonalizmem, a w Polsce już od Leszczyńskiego mających swych przedstawicieli, szkoły fizjokratycznej uznającej rolnictwo za podstawę gospodarki narodowej i kameralistów, broniących interesów chłopskich w imię dobra skarbu państwa. Nie bez wpływu pozostają następnie przenikające z zachodu rewolucyjne hasła równości wszystkich stanów.

Z sylwetką chłopu krakowskiego spotykamy się u historyka obyczaju czasów saskich Jędrzeja Kitowicza¹⁵. Opis, który daje Kitowicz, dotyczy jednak tylko stroju. Opisuje on niektóre reprezentacyjne elementy stroju męskiego, określonego jako krakowski, noszonego jednak jak sądzę z opisu także i w tym czasie nie w najbliższych okolicach Krakowa, lecz przede wszystkim zapewne Skalbniemierza.

Charakterystyczne jest, że te właśnie elementy stroju, na które zwraca uwagę Kitowicz, suknia szara z kołnierzem i druga granatowa — strój majątniejszych, pas z kółkami, rogatywka czerwona z barankiem, a nawet laska drewniana z krzemieniem staną się potem na długi okres czasu najbardziej znane i popularne w poczy i malarstwie, jako typowe krakowskie. Szukając prototypów niektórych sylwetek «krakowiaków» XIX w. mimo woli zastanawiamy się, czy w ukształtowaniu się ich obrazu nie zaważył w pewnym stopniu ten właśnie opis najwcześniejszy z nam znanych, a zważywszy pojęcie stroju krakowskiego do tak niewielu występujących na terenie ziemi krakowskiej wariantów ubioru, a zarazem wyłącznie prawie do stroju odświętnego zamożniejszych przedstawicieli wsi.

Obok stroju krakowskiego, dostaje się do literatury wieku XVIII z kolei krakowska gwara. Pierwszy raz spotykamy ją w wierszu¹⁶ śpiewanym na cześć Stanisława Augusta w r. 1788, włożonym przez autora wiersza St. Trembeckiego w usta «Chłopów krakowskich Wiśle przepływających» (przeprawiających się z zaboru austriackiego dla powitania króla do Polski), nie mający zresztą nic ludowego w treści ani formie (np. sielankowo-pasterski obrazek: «pięknie pod wami bydło się pasie, w polu z Jonkami płasają Kasie»). Po raz drugi znacznie konsekwentniej, choć z błędami wynikłymi z pomieszania różnych dialektów, wprowadza ją Wojciech Bogusławski w słynnej, granicy po raz pierwszy w pamiętnym roku 1794 komedio-operze pt. «Cud czyli Krakowiacy i Górale», mającej jako tło

podkrakowską wieś Mogiłę, jako jedynych bohaterów chłopów, jako motyw główny obok znanych skądinąd konfliktów i rozwiązań, rywalizację dwu grup regionalnych, urozmaiconą odtwarzaniem wiejskich zwyczajów weselnych¹⁷.

Na przeszło ćwierć wieku Krakowiacy i Górale z muzyką Józefa Stefaniego, stały się najpopularniejszą sztuką w teatrach polskich. W 1816 r. wystawiony został w ujęciu J. N. Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego «Zabobon czyli Krakowiacy i Górale». Sztuka wkraczała do repertuaru polskich teatrów w okresach powojennych w 1918 i 1945 r.

II. Etnografia w dobie romantyzmu i kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej

1. Materiały ikonograficzne. Rok 1794 oprócz Krakowiaków i Górali przyniósł nam pierwsze zachowane szkice z natury. Są to rysunki przebywającego w Polsce i na dalszy rozwój polskiego malarstwa wywierającego ogromny wpływ francuskiego malarza Piotra Norblina, wykonane przez niego w obozie Kościuszki. Jednobarwne sylwetki kosynierów w sukmanach i magierkach (reprodukowane w pracach o Norblinie Batowskiego i Bystronia¹⁸, przedstawiają zapewne dość wiernie chłopów okolic Miechowa. Nie można tego samego powiedzieć o reprodukcjach rytowanych na miedzi przez Debucourta, drukowanych w Paryżu, a wydanych w Warszawie w 1817 r., w «Zbiorze wzorowym rozmaitych polskich ubiorów» (drugi tytuł francuski «Collection de costumes polonais»), fantastycznych obrazach zatytułowanych gospodarz krakowski, parobek krakowski, dziewczka krakowska, służąca krakowska. Fantastyczne są zwłaszcza barwy, jak gdyby Norblin po zrobieniu z natury szkicu przypadkowo napotkanej postaci, gdyż w okolicach Krakowa nigdy nie był, (gospodarz ma sukmanę jak gdyby skalmierską, parobek płóciankę, w którą później nagminnie ubierano w rycinach chłopów proszowickich), kolorował go później już całkiem bez wzoru; jako nakrycie głowy np. na rysunku białej magierki wprowadzając dwie barwy, kontrastujące ze sobą plamy. Mimo tych nieścisłości trzy pierwsze ryciny Norblina powtarza w swych «Ubiorach ludu polskiego» Ł. Gołębiowski w 1830 r., a w wydanych po 1840 r. litografiach Lewickiego znajdujemy wyraźne ślady niektórych koncepcji Norblina.

Bezwzględna zasługą Norblina jest samo wprowadzenie mody na tego typu «rysunki z natury», oraz zapoczątkowanie w Polsce szkoły malarzkiej, do której nawiązują, zwłaszcza w tematyce, poprzez bezpośrednich uczniów Norblina, ich uczniowie i sympatycy, aż po Wojciecha Kossaka włącznie. Niezależnie natomiast od Norblina powstaje w środowisku krakowskim, znacznie zresztą popularniejsza przez cały wiek XIX, seria 12 kolorowanych litografii strojów ludowych ziemie krakowskiej, wykonanych przez Sebastiana Langerę na podstawie rysunków Michała Stachowicza.

Stachowicz daje również sylwetki krakusów kościuszkowskich¹⁹. Nie znamy w szczególności wszystkich opisanych przez Grabowskiego zbiorowych scen zwyczajów krakowskich jakimi Stachowicz na polecenie ówczesnego biskupa Michała Woronicza ozdobił ściany pałacu biskupiego. Przypominają nam je reprodukcje załączone do wydanych w 1909 r. Wspomnień A. Grabowskiego, oraz umieszczony w «Pszczółce» krakowskiej w 1819 r. wizerunek «wójta krakowskiego z czasów Kazimierza Wielkiego»²⁰. Nie wiemy o ile ten ostatni rysunek opiera się na obserwacji współczesnego stroju miejskiego czy wiejskiego. Nie wiemy również, kiedy powstała wspomniana seria ubiorów chłopskich. Znajdujemy ją niepełną przy artykuliku z r. 1811, z treścią którego pozostaje w niewątpliwym związku (por. niżej), następnie pełną (12 ryc.) przy dziele Grabowskiego «Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic», wydany w r. 1822, Gołębiowskiego «Ubior», u Mączyńskiego «Włoszanie okolic Krakowa» (10 rycin), ponadto jako sztychy jednobarwne w czasopiśmie Przyjaciół Ludu z r. 1835 («Krakowiacy»), w pracy K. W. Wójcickiego «Pieśni ludu białochrobatów» w 1836, w czasopiśmie Kmiotek w r. 1861, w parę lat później w wydawnictwie Bernsdorfa «Opowiadania o ubiorach» w 1878 r. w czasopiśmie poznańskim Lech, wszędzie jako ilustracje, nie zawsze zgodne z tekstem, artykułów o Krakowiakach, lub nawet jako niezwiązana z tekstem ozdoba książki. Wreszcie w czterech (dwa jednobarwne i dwa kolorowane) sztychach zachowanych w Bibl. Jagiellońskiej (l. inw. 8429-30, 7195), zatytułowanych «Krakowianka i Krakowiak w weselnym stroju», znajdujemy w dziele anonima podpisanego TW z ca. 1840 r. wyraźny ślad oparcia się na koncepcji Stachowicza z pomieszaniem elementów przez tamtego przypisywanych Proszowiakom z krakowskimi w kolorze, a skalmierskimi w rysunku, jakie Stachowicz (może za Kitowiczem) uważa za typowe dla właściwych Krakowiaków. Więcej samodzielności w rysunku, choć te same motywy zawiera jednobarwna rycina — para Krakowiaków w cyt. niżej wyd. «La Pologne pittoresque», a następnie w Przyjaciół Ludu r. 1836. Podobne, miejscami jeszcze bardziej niewolnicze (zmiana pozycji bez zmiany szczegółów ubioru, lub tylko powiększenie figury), naśladowanie Stachowicza cechuje wykonane ca. 1840 r. litografie Jana Lewickiego tych samych co u Stachowicza: «Kijaków z Podgórze», «Skawiniaków», «Proszowiaków», «Skalmierzaków» i «Krakowiaków» w strojach świątecznych, umieszczone w obcojęzycznych, cytowanych poniżej wydawnictwach Zienkowicza. Jedynie grupa «Krakowiaków w strojach codziennych» nawiązuje do rycin Norblina. Popularne w tym czasie sylwetki «Krakusów» przypominają ponadto inne z tego czasu rysunki, akwarele i sztychy, które nie doczekały się dotąd publikacji²¹, jak również jednobarwną winięte wydanej w 1832 r. w Lyonie broszurki «Les Krakuses» (p. niżej).

Ryciny Lewickiego pojawiają się poza oryginałami tylko raz jeszcze, w formie jednobarwnej, jako ilustracje artykułów czasopisma Przyjaciół

Ludu w r. 1846 (Proszowiacy, Kijacy i Skawiniacy). Sam Lewicki ilustruje ponadto innymi nieco, barwnymi rysunkami strojów ludowych m. in. także Krakowiaków, litografowany ścienny kalendarz na rok 1844²².

Rzecz oczywista, że takie powtarzanie motywów i reprodukowanie ciągle tych samych rycin, podważa zaufanie, jeśli nie do pierwszych rysunków, to w każdym razie do tych, którzy kopiują bezkrytycznie zamiast szukać w terenie nowych żywych wzorów. Nie więcej zaufania budzą jednorazowo pojawiające się na łamach Przyjaciela Ludu obrazy scen zbiorowych, jak wiejskie wesele, chłopci przed karczmą itp. Podobne scenki spotykamy co pewien czas również w wydawnictwach specjalnych (stąd zapewne pochodzi zachowana w Bibl. Jagiellońskiej ryc. inw. nr 8428 przedstawiająca taniec krakowiaka). I tu jednak nasuwa się pytanie, czy nie są to obrazy wysnute z pamięci i fantazji rytownika. Najjaskrawszym dowodem fantazji malarzkiej okresu romantyzmu jest kolorowa litografia wykonana w Wiedniu u Tranquillo Mollo (inw. Bibl. Jag. 1684), przedstawiająca, jak głosi napis w języku niemieckim i francuskim, «Polaka z okolic Krakowa», siedzącego na brzegu skały w białym krótkim kubraku, przepasanym paskiem, białych obcisłych jak ułańskie spodniach, wysokich na czerwono sznurowanych butach, z torbą u boku i czekaniem w ręku. Złote loki przy pucolowatej twarzy i wysoka w kształcie ściętego stożka czapa uzupełniają ten obraz fantastyczny.

Wielka szkoda, że zamiast tych reprodukcji nie rozpowszechniły się po świecie również w I poł. ub. wieku wykonane nadzwyczaj sumiennie i drobiazgowo akwarelowe obrazki W. K. Kielisińskiego, spośród których, jeśli chodzi o ziemię krakowską, tylko jeden przedstawiony został w fotografii w artykule Z. Ameisenowej i to dopiero w 1938²³. Kielisiński, który jedyny w tym czasie umiał pokazać chłopca bez retuszu — był jak podniosła Ameisenowa, synem wiejskiego oficjalisty. Z rycin zamieszczonych w wydanym w r. 1853—6 Albumie Kielisińskiego i zeszycie dodatkowym do albumu, zasługuje na wspomnienie jedynie, reprodukowana następnie u Chociszewskiego, scena krajania chleba prądnickiego oraz przedstawienie szopki, nie koniecznie zresztą krakowskiej²⁴. Wśród współczesnych Kielisińskiemu, a omawianych również przez Ameisenową rysunków Ksawerego Preka tylko jeden zawiera 2 postaci parobków w strojach krakowskich. I on również nie jest reprodukowany.

2. Pierwsze opracowania etnograficzne. Nadzwyczajne bogactwo ilustracji, pojawiających się na przełomie XVIII i XIX w. i w pierwszych dziesiętkach wieku XIX, tylokrrotnie później powtarzanych i naśladowanych, świadczy o coraz silniejszym wzroście zainteresowania się kulturą wsi, zainteresowania dotyczącego jednak wyłącznie powierzchownych, zewnętrznych cech tej kultury i to nie wszystkich jej klas. Pojawiają się te ilustracje jako uzupełnienie coraz liczniejszych artykułów i opracowań specjalnych, powstających,

rzec można na zamówienie przeciętnie wykształconego czytelnika, który szuka w nich szczegółów związanych z interesującymi go w danej chwili, modnymi a niezbyt dokładnie znanymi mu zagadnieniami. Do takich należą właśnie obrazy kultury wsi, coraz bardziej nęcące swą egzotycznością, i podkreślana specjalnie malowniczością stroju i zwyczaju. Im bardziej się zbliżamy ku połowie wieku, tym opis tak jak i rysunek staje się bardziej oderwany od rzeczywistości, jeśli zwłaszcza powstaje na obczyźnie. Można jednak w większości znanych nam wypadków wykryć dokładnie, tak jak przy rysunku, źródła każdego nowego opisu. Opisy w tym czasie przybierają najczęściej formę krótkich monografii, gdzie charakter, ubranie, święteczne, mniej zajęcia, a więcej zwyczaje weselne, stanowią poszczególne pozycje wykładu.

Rozpoczyna ten szereg artykuł (niedokładnie cytowany w Bibliografii Gawelka, a przez Malewskiego poszukiwany bezskutecznie pod złą datą) zatytułowany «Charakter i obyczaje włościan z okolic Krakowa», drukowany w Kalendarzyku Krakowskim na rok 1811. Tutaj po raz pierwszy występują jako odrębne grupy, różniące się kolorem sukmany (granatowej, białej lub kawowej) Krakowiacy, Proszowiacy i Skalbmierzacy, ponadto Kijaki, jako mieszkańcy Podgórze, Skawiniaki i nas już tutaj nie interesujący Górale. Jest mowa o ich męstwie wojennym (reminiscencje powstania kościuszkowskiego) i piękności fizycznej, o dzieleniu ukontentowania w karczmie z sąsiadami w dzień świąteczny itp. W tymże samym kalendarzu znajdujemy ponadto krótki opis miasta Krakowa z kilkoma również często później powtórzonymi wiadomościami (m. i. o cenie łobzowskiej ziemi i chlebie prądnickim).

Artykułki powyższe są bardzo silnym skrótem jakiegoś nieznanego dziś w pełni tekstu opisu, który w obszerniejszej niż omawiana formie, został, również w tych 2 częściach, jako «tłumaczenie z niemieckiego» wydrukowany w kilka lat później, bo w 1817. w *Rozmaitościach* (dod. Gaz. Lwowskiej). I od tej pory na przeszło pół wieku wiadomości pośrednio z jednego zaczerpnięte źródła, są przez rozmaitych autorów i przez różne wydawnictwa przepisywane, streszczane i przerabiane, z zachowaniem frazesów, nieścisłości i błędów.

Zasłużony dziejopis Krakowa Ambroży Grabowski w wydanym po raz pierwszy w 1822 r. «Historycznym opisie Krakowa i jego okolic», w rozdziale IX, zatytułowanym «Włościanie okolic Krakowa» podaje, że jest on w dużej części oparty o artykuł w *Rozmaitościach*. W jednym z dalszych wydań skarży się, że pracy jego korzystają bez podania źródła inni autorzy. Korzysta z niej, cytując Grabowskiego i uzupełniając go wiadomościami zaczerpniętymi z artykułków Konstantego Majeranowskiego drukowanych w *Pszczółce Krakowskiej* z lat 1819—20 i z czasopisma Wanda 1821, jak również nowymi szczegółami dotyczącymi charakteru gospodarki, oraz zwyczajów dorocznych i rodzinnych (m. i. fal-

szywa wzmianka o sobótkach w wilię św. Jana i dość dokładny opis od swatów do wesela). Łukasz Gołębiowski w «Opisaniu historycznym i statystycznym województwa krakowskiego» w Nowym Kalendarzyku Politycznym na r. 1827 oraz następnie w pracy pt. «Lud polski» (1830). Gołębiowskiego z kolei cytuję jako źródło dwu artykułów o Krakowiakach w 1835 i 1836 r. wychodzące w Lesznie czasopismo Przyjaciół Ludu. Być może, że za Gołębiowskim, choć w silnym skrócie podaje szereg danych A. Milewski w «Pamiętki historyczne krajowe» w r. 1848. Szereg tych samych fragmentów opisów znajdujemy jeszcze w r. 1878 w czasopiśmie poznańskim *Lech*, a niektóre w art. Glogera w 1905 r. (por. dalej).

Tak więc opis powstały na początku wieku XIX powtarzany jest w niektórych fragmentach aż przez lat mniej więcej sto, a przez pierwsze pięćdziesiąt na ogół bezkrytycznie z niewielkimi zmianami czy uzupełnieniem. Nawet piszący o chłopie krakowskim mieszkańcy miasta Krakowa, jak np. Grabowski, cytowali opisy cudze zamiast oprzeć się wyłącznie na autopsji, ograniczając się poza tym jedynie do obserwacji tych zwyczajów tradycyjnych, w których brał i chłop udział, które jednak rozgrywały się już na terenie miasta lub przedmieścia. Już jednak do interpretacji nawet tych miejskich zwyczajów i podań, jakie daje Konstanty Majeranowski w *Pszczółce krakowskiej* (opowiadanie o złym burmistrzu Combrze, dziewczycy Sobótce, cnotliwej, a długowiecznej Dorotce, czy wreszcie powtarzana potem wielokrotnie legenda o Twardowskim) musimy odnieść się z dużym krytycyzmem, który zresztą w stosunku do Majeranowskiego cechował także i jemu współczesnych. Opisy tych zwyczajów w mieście obchodzonych powtarzać się będą jeszcze wielokrotnie w czasopismach (*Przyjaciół Ludu*, *Dziennik Warszawski*, *Czas*), kalendarzach krakowskich pracach publicystycznych i naukowych.

3. Poezja romantyczna. Jeśli porównamy ze sobą omówione opisy i reproduktowane równocześnie, jako ich uzupełnienie ryciny, będziemy mieć wrażenie, że mamy do czynienia z dwoma niejednokrotnie niezależnie od siebie płynącymi nurtami.

Trzeci nurt to poezja. I ona czerpie początkowo pomysły w omówionej już twórczości epoki stanisławowskiej stopniowo jednak wykazuje więcej samodzielności i inwencji, a w końcu zaważy silnie również i na naukowym opisie. Myślę nie tyle o wczesnych opisach wierszem okolic Krakowa czy sonetach okresu Rzplitej krakowskiej, co o nowych w rodzaju utworach poetyckich, jak słynne przez długi czas krakowiaki Anny Krakowianki (Leśniowskiej), a zwłaszcza Edmunda Wasylewskiego, sztukach i operach (nie pozbawionych wtretów krakowiaka) K. Majeranowskiego i przede wszystkim o specjalnie związanej z ziemią krakowską sielance.

Pomijając utwory wcześniejsze, oparte jeszcze na wzorach klasycznych, czy niedrukowane, przede wszystkim wymienić trzeba K. Brodziń-

skiego «Wiesław czyli sielanka krakowska», romantyczną historię osnutą na tle życia i wesela chłopów pn. rejonów ziemi krakowskiej. O niej to pisał Dmochowski «Zdołał Brodziński szczęśliwie złączyć smętność i filozoficzność pisarzy niemieckich z prostotą i szlachetnością języka naszego, wskazał, że obok delikatności i wytworności francuskiej jest inny rodzaj poezji, który mocniej przemawia do serca»²⁵. I wydawało się Dmochowskiemu, a z nim zapewne i innym czytelnikom i entuzjastom «Wiesława», że lud okolic Krakowa «wesoły, gościnny i pracowity» zawiera w swym stylu życia więcej, niż jakikolwiek inny tych właśnie pierwiastków poetyckich, które sprawiały, że «Brodziński poważił się materiały na szali rozumu przeważone w laboratorium fantazji na przysmaki przerobić»²⁶. I ten właśnie opis, stał się, zwłaszcza w tych punktach, gdzie mowa o tańcu i o stroju krakowskim, na długi czas opisem reprezentatywnym, który streszczano (*Przyj. Ludu* 1835) i na który powoływano się jako na źródło naukowe (por. niżej), tak jak następnie na tegoż autora rozprawę o tańcach polskich (drukowaną w 1826 r.).

4. Zbiory pieśni ludowych. Drukowane w r. 1822 przez J. Maussa w kalendarzu «Pielgrzym lwowski» wśród innych «śpiewów ludu» pierwsze krakowiaki, wydają się być również nie ludowym dziełem, jakkolwiek one to właśnie prowadzić mają do «złębnienia właściwych uczuć i sposobów myślenia ludu», a ich melodia ma być «szatą, która jedną i tę samą myśl, jedno i to samo uczucie, rozmaicie u różnych przedstawia narodów».

Brak ścisłości, szukanie malowniczości i form mających wyrażać specyficznie narodowe, nie koniecznie zaś wyłącznie ludowe cechy, charakteryzuje całą literaturę romantyczną, dla której poezja ludowa jest wzorem i natchnieniem. Skarży się na to. K. W. Wójcicki w swych «Pieśniach białochrobatów» (1836), uznaje za nieściśle inne zbiory pieśni, sam daje m. i. sporo krakowiaków oraz krakowskich pieśni obrzędowych, które jednak jak twierdzi, notuje dokładnie. Tę samą naukową ścisłość chce zachować zbiór wyłącznie już tylko krakowskim pieśniom i zwyczajom poświęcony J. Konopki («Pieśni ludu krakowskiego», 1840). O ile jednak chcielibyśmy wierzyć dokładności zanotowanych przez Konopkę tekstów pieśni obrzędowych, czy wierszy wygłaszanych przez «pucherów», jak również opisów obchodów zapustu, wieszania kłosa, czy pogrzebu żuru, o tyle trudno wierzyć autorowi w tym samym roku ogłoszonego w *Przyjaciół Ludu* artykułu pt. *Pamiętka z Krakowa*, gdy pisze, że «lud śpiewa krakowiaki, tak w polu przy ciężkiej pracy, jak w karczmie przy wesołej wiejskiej muzyce»²⁷. Za bardzo to przypomina frazes od końca XVIII w. powtarzany ciągle w literaturze nie tylko w odniesieniu do ziemi krakowskiej.

5. Dyskusja nad położeniem chłopca w Rzplitej Krakowskiej. Oczywiście ścisłość powtarzania tekstu wiersza nie zmienia faktu, że wiersz ten wisi niejako w próżni, nie tłumaczy się, nie rozumiemy

w pełni sensu jego istnienia, nie mając w danej pracy pełnego obrazu życia wsi, jej warunków bytu i konfliktów wewnętrznych na konkretnym odcinku czasu i przestrzeni. A jednak nie można powiedzieć byśmy w I poł. ub. w. nie mieli zupełnie ciekawego materiału dokumentarnego, dotyczącego społecznej i gospodarczej struktury wsi krakowskiej. Dają go w okresie organizowania życia tego miniaturowego tworu państwowego, jakim była przez okres 1815—46 Rzeczpospolita Krakowska, artykuły polemiczne drukowane na łamach «Pamiętnika Warszawskiego» w latach 1819—20 przez Sz. Barankiewicza, F. Radwańskiego Jana Drake, J. Nowickiego, L. Królikiewicza, wywołane obawą niechętnych usamowolnienia chłopów kół ziemiańskich, by zastosowany w Rzplitej Krakowskiej system wywodzący się zresztą z reform kościuszkowskich, nie został przyjęty jako wzór dla urządzenia dóbr narodowych w Królestwie polskim. Później w 1851 r. omawia stan prawny włościan okregu krakowskiego w osobnej pracy Feliks Słotwiński. W pracach opisowych dotyczących kultury wsi materiał tego typu nie został jednak wykorzystany. Widzimy to m. i. w powstającej w tym czasie serii poważnych na swój czas wydawnictw, emigracyjnych.

6. Wydawnictwa emigracyjne i ich oddźwięki w kraju. Zainteresowanie krajami środkowej i wschodniej Europy wzrasta we Francji w okresie wojen Napoleońskich. Żołnierz, który się znalazł w obcym dla siebie otoczeniu, chce coś się o nim dowiedzieć, szuka odpowiednich encyklopedycznych opracowań. Usłużny wydawca, we własnym interesie podsuwa mu je czempredzej. Autorem jest oczywiście w pierwszym rzucie Francuz, jeśli chodzi o Polskę między innymi znany geograf Malté-Brun. Niedostateczna jednak z punktu widzenia polskiego znajomość spraw i stosunków polskich u autorów francuskich sprawia, że do współpracy stają dobrowolnie uczeni polscy, na których czoło wysuwa się wychowanek Uniwersytetu Wileńskiego Leonard Chodźko. «Il fut historien, ne pouvant être soldat» pisze o nim jego francuski biograf²⁸, a powiedzenie to dobrze charakteryzuje bojową postawę Chodźki zarówno w stosunku do swych współrodaków, z którymi toczy boje o swe wydawnictwa, jak i w stosunku do obcych, których zainteresowanie Polską chce zdobyć poprzez rzucenie serii poważnej wagi artykułów, informujących o historii, literaturze, obyczajach narodu. W 1831 r. wychodzi w Brukseli drugie wydanie, już pośmiertne, Malté-Bruna «Tableau de la Pologne ancienne et moderne» z dodanymi przez Chodźkę artykułami uzupełniającymi Lelewela i Podczaszyńskiego. W artykule Podczaszyńskiego znajdujemy wzmianki o tańcu krakowskim o poezji i teatrze Bogusławskiego.

W latach 1835—42 Towarzystwo Literackie w Paryżu redaguje pod kierunkiem Chodźki trzytomową pracę zbiorową pod tytułem: «La Pologne historique, litteraire, monumentale et pittoresque». Zanim druk tego wydawnictwa utrudniony przez jakieś, kłopoty finansowe zostanie

zakończony, redaguje on i częściowo sam (także z pomocą żony) pisze i wydaje w Paryżu w 1839 r. (drugie wydanie 1842) pracę pt. «La Pologne historique, litteraire, monumentale et illustrée», poświęconą specjalnie dziejom i kulturze w. XVIII i XIX.

Podobny tytuł wiąże się z podobieństwem, lecz nie identycznością treści obu wydawnictw, zamieszczających szereg nieraz dość przypadkowych artykułów. W pierwszym interesuje nas specjalnie artykuł Konstantego Gaszyńskiego poświęcony ubiorom włościan dawnego województwa Krakowskiego, znacznie skromniejszy choć zato może bardziej samodzielny od tekstów cytowanych powyżej. Nie wolny jednak od błędów (np. wzmianka o wełnianych pasach), jak również od sentymentalno romantycznych frazesów, wzmianek o biednym, lecz wesołym i zadowolonym ze swego losu chłopie. Jest tu również próba charakterystyki psychiki chłopu krakowskiego, typowe dla epoki traktowanie go jako z gruntu dobrego, bystrego, choć zapóźnionego w rozwoju. Są trafne spostrzeżenia o wierzeniach (djabie w różnych postaciach), medycynie, niechęci do handlu, stosunku do obcych narodowości, o piosenkach i tańcu. Te dwa ostatnie tematy powtarzają się również w artykule specjalnie im poświęconym, Alberta Sowińskiego, w dużej mierze opartym na Gołębiowskim i Brodzińskim, cytującym ponadto bogatą już w danej chwili literaturę polską w kraju i zagranicą wydane zbiory pieśni. Wraca do nich również i sam Chodźko w drugim z cytowanych wydawnictw. Oba wydawnictwa omawiają treść krakowskich legend (Twardowski). Co ważniejsze, oba wydawnictwa zajmują w artykułach Gaszyńskiego, a zwłaszcza Chodźki zdecydowaną postawę żądania dla chłopu wolności i ziemi, co pozwoli mu wydobyć się z nie przez niego zawinionej nędzy. Chodźko zapominając o wszystkich przyjętych na innych stronach wydawnictw frazesach, podkreśla wynikłą z nędzy gnuśną bierność chłopu, brak jakichkolwiek zainteresowań artystycznych i chęci do pracy. A przecież on stwarza bogactwa kraju.

Ta poważniejsza nuta w pracach o charakterze informacyjno-historycznym, jak również szermowanie hasłami wolności i równości jest zrozumiałe w wydawnictwach podejmowanych w ojczyźnie Wielkiej Rewolucji. Jest to nietylko postulat, lecz zarazem zajęcie takiego punktu obserwacyjnego w stosunku do wsi polskiej, jaki zająć może w tym czasie uświadomiony czytelnik francuski. A przecież tego właśnie czytelnika trzeba sprawą Polski zainteresować, nie można go zrazić do warstwy rządzącej w Polsce, podkreślając jej niechęć dla reform. Rozumiej ją to dobrze polscy emigranci, czego dowodem jest również ujęcie jakie daje autor, kryjący się pod imieniem «polskiego wygnańca», małej w r. 1831 wydanej w Lyonie broszurki pt. *Les «Krakuses, cavalerie polonaise»*, gdy pisząc o męstwie złożonego z krakowiaków pułku Krakusów w Korpusie Dwernickiego, obwinia zarazem obce monarchie o niedopuszczenie do przeprowadzenia reform

włościańskich w Polsce, jedyne go braku jaki jego zdaniem Polsce przed-rozbiorowej można zarzucić i z którego trzeba się usprawiedliwiać.

Równocześnie niemal z pracami Chodźki ukazują się w dwu równocześnie wydaniach francuskim i niemieckim, drukowane w Strassburgu, a rozpowszechniane również w Paryżu i Lipsku, inne duże dzieło, poświęcone już wyłącznie wsi polskiej, redagowane i wydane przez Leona Zienkowicza (1841), ozdobione wspomnianymi już wcześniej kolorowanymi litografiami J. Lewickiego. Chce ono pokazać Europie obyczaje narodu, który «nie zaginął», mimo unicestwienia jego bytu państwowego. Wydanie francuskie, zatytułowane «*Les costumes du peuple polonais, suivis d'une description exacte de ses mœurs, de ses usages et de ses habitants*», zade-dedykowane zostało «aux amis de la cause polonaise».

Jest to chronologicznie druga po Gołębiowskim ogólna etnografia Polski, poprzedzona wstępem historycznym i omówieniem podziału na grupy etniczne. Krakowiakom poświęcony został pierwszy rozdział szczegółowy, oparty, zresztą bez cytowania źródeł, na Gołębiowskim i Grabowskim. Znowu więc wraca nieco poszerzony tekst już nam znany z wielokrotnych wersji. Co więcej poprzez dosłowne tłumaczenie z Zienkowicza (znowu bez podania źródła oryginału) wróci on w swojej nowej formie po raz drugi na łamy Przyjaciela Ludu w r. 1846.

Poza wspomnianego całego rozdziału, w rozdziałach dalszych tegoż wydawnictwa, poświęconych muzyce wraz z tańcem i śpiewem, wierzeniom i przesądom oraz uroczystościom na wsi polskiej znajdujemy wykorzystany pracowicie niemal cały dorobek dotychczasowy także w zakresie etnografii okolic Krakowa. W rozdziale o armii polskiej znajdują się oczywiście «*Krakusi*».

Znacznie skromniejszy zakres mają zagadnienia etnograficzne innej, również współcześnie i również w Strassburgu, choć nie z polskiej zapewne wyłącznie inicjatywy wydanej monografii autorów Passarta, Łukasze-wicza i Mulkowskiego «*Das Königreich Polen und die Freistadt Krakau*» (1840), stanowiącej część wydawnictwa Europa und seine Bewohner pod red. K. T. Hoffmana. I tu pomieszczone opisy dotyczące okolic Krakowa znajdują swój refleks w literaturze krajowej, gdzie wydana przez krakowską księgarnię Friedleina w 1846 r. historyczno-statystyczna praca pt. *Freistadt Krakau* powtórzy za Passartem charakterystykę krakowskiego tańca i stroju.

7. Rekapitulacja. Wymienione pozycje nie stanowią oczywiście pełnego spisu wzmianek o krakowskim, jakie ukazywały się zwłaszcza w drugiej ćwierci ub. wieku. Pominęłam np. szereg drobnych notatek dotyczących przedmieść Krakowa (np. 1840 Łobzowa z opisem stroju ogrodników), zwyczajów itp. zamieszczanych w tych latach w leszczyńskim «*Przyjacielu Ludu*». Nie wymieniam licznych studiów i zbiorów pieśni, które zawierają teksty krakowiaków Zalewskiego, Żegoty Pau-

lego i w. i. Klechd i innych prac Wójcickiego czy Grabowskiego. Wybrałam jedynie najwcześniejsze i te które przynoszą materiał nowy do rekonstrukcji obrazu kultury wsi krakowskiej lub zaważyły na dalszym rozwoju opisu. Jasne jest, że powstawały w grupie szlachecko-mieszczańskich intelektualistów, na użytek tej grupy ludzi, których wzruszało wspomnienie barwnego wyglądu procesji Bożego Ciała w Krakowie (por. np. cytowane przez Kolberga «*Wspomnienia*» K. Jełowickiego, drukowane w r. 1839 w Paryżu), jeśli chodzi o prace w języku obcym, na użytek zachodnio-europejskiej burżuazji, w której ręce składano losy Polski. Powstawały przy minimalnym kontakcie z przedmiotem opisu, kulturą wsi krakowskiej.

Jeśli chodzi o opis oparty na autopsji w terenie, który jeśli się zdarzył w tym okresie, z reguły był drobny i przypadkowy, wystarczy wspomnieć dla okolic Skalbierza «*Listy z podróży*» Klementyny Hoffmanowej (1894) dla wsi podtarnowskiej wyjątki z «*Dziennika podróży*» S. Goszczyńskiego (1835) i L. Zielińskiego «*Wspomnienia Tarnowa i Krakowa*» (1841). Powiat olkuski uwzględnia w «*Opisie Królestwa Polskiego*» J. Wiślicki (1850). Podsumowanie dużej części dorobku etnograficznego pierwszej połowy XIX w. dają dwie prace stojące na przejściu do nowej epoki w badaniach nad kulturą wsi J. Mączyńskiego «*Włościanie okolic Krakowa*» (1858) i O. Kolberga *Krakowskie*. Mączyński zamyka jeden etap rozwoju prac etnograficznych, Kolberg rozpoczyna następny.

Obaj sumiennie czytają poprzedników, choć w różny wykorzystują ich sposób. Niewielką objętością rozprawka Mączyńskiego stanowi bezwzględnie już pewien krok naprzód w ścisłości opisu, zarazem wyraźnie nawiązuje do prac poprzednich, wprowadzając np. w opisie stroju podział na grupy przyjęty już w tamtych pracach, jak również opierając się w opisie na załączonych do wydawnictwa znanych już rycinach Stachowicza. W obrębie jednak poszczególnych grup stroju uzupełnia opis szczegółami, zapewne zdobytymi z autopsji. Ta część pracy poświęcona ubiorowi stanowi jej trzon zasadniczy, uzupełniony czysto subiektywnymi spostrzeżeniami na temat różnic w typie fizycznym i psychice poszczególnych grup. Tło historyczne, trochę skąpych danych o sytuacji gospodarczej chłopów stanowi wprowadzenie do pracy, która w dalszej swej części, już bez podziału na grupy, omawia typowe dla krakowskiego (najbliższych chyba okolic miasta) budownictwo, oraz, częściowo także za Konopką powtórzone, obrzędy (m. i. opis wesela z okolic Czyżyn i Prądnika).

III. Okres systematycznych opisów od Kolberga do Młodej Polski

1. Nowe materiały źródłowe i nowe metody pracy etnograficznej II poł. XIX w. Mączyński w swej rozprawce nie cytuje źródeł. Pieczolowicie natomiast zestawia i przytacza zaczerpnięte z nich teksty

w swym dziele Oskar Kolberg. W chwili, gdy przystępuje on do opracowywania Krakowskiego, stanowiącego serię V—VIII (wyd. 1871—5) jego monumentalnego wydawnictwa «Lud polski, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, klechdy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce», literatura dotycząca krakowskiego powiększyła się o dalsze przyczynki, w tej epoce, już po połowie ub. wieku, nie grzeszące tą co poprzednio łatwością do syntez i jednostronnych, entuzjastycznych zachwytów nad wszystkim, co ludowe. Mnożą się teraz opisy notowanych w terenie drobiazgowych spostrzeżeń, co więcej, naukowcy i literaci jadą umyślnie na wieś, aby te spostrzeżenia chwycić, uczestnicząc w uroczystościach rodzinnych, czy obchodzie świąt. Czasem coprawda tylko formalnie przybierają ten typ opisu jak np. w czasopiśmie Czytelnia Niedzielnia 1861 r. w rzekomych «Wędrowkach po kraju» czy dr Ściborowskiego «Wspomnieniach Krakowa» i in., gdzie trawestuje się opisy dawniejsze, przy silnym oparciu się również na poezji okresu poprzedniego. Jest to literatura przeznaczona dla wsi, którą jeszcze do końca ub. wieku będzie się zasypywać romantycznymi pseudoludowymi obrazkami. Warszawski Tygodnik Ilustrowany drukuje tymczasem w 1862 r. serię «Obrazów krakowskich» W. Anczyca, przedstawionych jak gdyby reportaż z terenu, osnuty również bezwątpienia na kanwie wiadomości z literatury dawniejszej, ale z uzupełnieniem wieloma nowymi szczegółami, napewno zdobytymi w rzeczywistym kontakcie z wsią najbliższych okolic Krakowa. W Krakowie J. Maczyński pracowicie zapisuje legendy zasłyszane na peryferiach miasta. J. Łepkowski w «Przeglądzie zabytków przeszłości z okolic Krakowa» (1863) notuje m. in. ciekawe szczegóły dotyczące ubiorów najbliższych okolic Krakowa, pokrywające się z rysunkami Kielesińskiego. Więcej jeszcze danych do ubiorów, tylko częściowo opartych na rycinach Stachowicza, notuje wydawane przez Anczyca pismo dla wsi Kmiotek w 1861.

W 1869 r. w tygodniku Kłosa Wincenty Pol charakteryzuje zewnętrzny wygląd wsi krakowskiej i odrębność pewnych jej zespołów.

Mnóstwo wreszcie dokładnie podpatrzonych szczegółów obyczajowych dotyczących zarówno wsi jak i miasta znajdujemy w obrazkach dramatycznych Wł. L. Anczyca («Łobzowanie, Kościuszko pod Racławicami») i w powieści i dramacie Walerego Wielogłowskiego («Jarmak w Dąbrowej», «Komornica», «Obrazek z obyczajów ludu wiejskiego», «Medycyna wiejska», «Kraków przed czterdziestu laty» i in.) wydanych w latach 1850—90. Obaj autorzy to przyrodnicy z wykształcenia, poprzez prowadzone przez siebie księgarnie i wydawnictwa dla wsi jak również redakcję czasopism (pierwszy Kmiotka, drugi Ognisko) stykający się z zagadnieniami kultury wsi i usiłujący wywierać na nią wpływ. Przyjmują wobec niej postawy moralizatorów i wychowawców, którzy chcą

nauczyć higieny, wpoić poszanowanie czasu i cudzej własności, oduczyć pijaństwa i lenistwa, wydobyć ze szponów spekulantów, stojąc zarazem zdecydowanie na gruncie obrony interesów dworu i księdza, którzy w ich obrazkach zawsze mają rację i zawsze chcą dobrze dla chłopca. I jeśli warto ich mimo to wspomnieć, to przede wszystkim dla tego, że oni obaj wprowadzają (Anczyk 1849, Wielogłowski 1862) na realnej obserwacji wsi oparty motyw «panoszenia się» bogatych kmieci i ich stosunku do zagrodników i komorników. Obaj wreszcie grzeszą silnie brakiem dokładnej znajomości gwary, którą się posługują. Lepiej z nią sobie radzi Wielogłowski. Jego też obrazki w czarniejszych wprowadzie, ale w realniejszych odmalowują wieś barwach. Obu ich cytuję jako źródła Kolberg.

Na koniec nie można nie wspomnieć o licznych w tym okresie przewodnikach okolic Krakowa, nastawionych jednak wyłącznie niemal na dane geograficzno-historyczne i zabytki sztuki, jak również o nie przynoszących wprowadzie konkretnych opisów życia i zwyczajów, lecz ważnych dla odtworzenia tła historycznego kultury wsi, opisach miasteczek i wsi w pojedynczych szkicach (Leśniowska w kalendarzu Wildta itp.) lub częściej w większych zestawieniach statystycznych historyczno-gospodarczych (Łepkowskiego i Berdana 1861 r., Schneidra 1864 r., St. Nowińskiego 1871 r. i in.). Co więcej nie można nie podkreślić, że całość sytuacji gospodarczej i społecznej miasta jak i wsi podkrakowskiej w połowie ub. stulecia, a więc już po zlikwidowaniu Rzeczypospolitej Krakowskiej została uchwycona w statystycznym studium W. Kalinki «Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim», wydanym anonimowo w Paryżu w 1853 r.

Tych ostatnich rzeczy Kolberg nie wyzyskał, jakkolwiek sam rozpoczyna swoje dzieło od opisu «kraju», nie pomija fizjografii i historii poszczególnych miejscowości. Nie wyczuwa potrzeby omówienia tła gospodarczego ani postępującego rozwarstwienia wsi. Zwęża zakres opisu przede wszystkim, choć nie wyłącznie do zagadnień formy przedmiotu kultury materialnej, tekstu pieśni czy prozy, zestawienie kolejnych czynności obrzędowych.

W określeniu zasięgu krakowskiego Kolberg zdaje sobie sprawę z historycznej zmienności jego granic. Ostatecznie jednak w ustalaniu i charakterystyce poszczególnych grup poszedł drogą wytkniętą przez swych poprzedników. Sam od siebie dodaje materiały oparte na własnych badaniach terenowych, obejmujących w większości wypadków długi szereg, jakkolwiek nie wszystkie miejscowości w terenie. Dotyczy to pieśni i zwyczajów dorocznych i rodzinnych, także innych działów literatury ustnej, toponomastyki, ubiorów (zbieranych przede wszystkim w okolicy Modlnicy, Tomaszowic, Giebułtowa i in.). Dla niektórych zagadnień, jak układ wsi, chata, pożywienie oparł opis na badaniach przeprowadzanych jakby w jednej miejscowości, uznając to co znalazł tamże za typowe.

Mogło to być w Modlnicy, gdzie mieszkał czas jakiś. Stamtąd daje np. podkreślenie różnic w typie domu bogatych i ubogich chłopów, załącza plan wsi, przepisuje ciekawy mówiący o zróżnicowaniu klasowym wsi inwentarz XVI w. Jak podkreśliłam już na innym miejscu²⁹ Kolberg pierwszy właściwie dokładnością opisu, rozbiciem go na szereg działów rzeczowych, podaniem w większości wypadków miejsca skąd dany przekaz pochodzi, odpowiada na rzucony pod adresem polskich historyków przed przeszło pół wiekiem przez wielkiego myśliciela i działacza epoki oświecenia Hugona Kollątaja wezwanie do stworzenia systematycznego opisu kultury wsi polskiej. Do dziś praca jego stanowi źródło historyczne dla odtworzenia szeregu fragmentów kultury wsi jemu współczesnej. Niemniej nie można nie zauważyć, że Kolberg wśród pieśni ludu pomieścił również arie oper ludowych z II poł. ub. stulecia (np. krakowiaki Mycińskiego z 1816 r.). Mimo to Lud Kolberga stanowi na długi okres czasu wzór prac monograficznych, podejmowanych następnie na mniejszych obszarach wzgl. ograniczanych do poszczególnych zagadnień. Po nim dopiero przyjdzie fala kwestionariuszy rzuconych w teren poprzez czasopisma krajo- i ludoznawcze, inicjowanych przez Komisję Antropologiczną Akademii Umiejętności, przez Karłowicza itd.

2. Naśladowcy Kolberga. Na razie gdy młody jeszcze wtedy Stanisław Ciszewski porywa się na opis «Ludu okolic Sławkowa» (druk. 1886—8), podnieta i wzorem jaki naśladowuje jest właśnie praca Kolberga. Dopiero, gdy w r. 1894 drukuje pierwszy tom zakrojonej na większą skalę monografii «Krakowiacy» i gdy w tym tomie umieszcza wzorowo podane w ich fonetycznym brzmieniu teksty gwarowe, ma już swą własną koncepcję ujęcia i właściwą metodę transkrypcji tekstu. Ale Ciszewski pracy swej nie kończy, a powstające w końcu ub. i w początku bieżącego wieku monografie etnograficzne nie wiele poprawiają metodę Kolberga.

Okres największej liczby monografii etnograficznych, obejmujących czy to jedną wieś czy cały powiat, przypada na dwa ostatnie dziesięć lat ub. wieku. Rozpoczyna ich szereg, jeśli chodzi o ziemię krakowską, drukowana już w I tomie czasopisma *Wiśła* (1887) monografia wsi Filipowska Wola w pow. chrzanowskim S. Ulanowskiej.

Niemal równocześnie (1888—9) w osobnych dwu tomikach Biblioteki *Wiśły* Michał Federowski drukuje pracę pt. «Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy.» W 1892 r. wychodzi drukiem studium S. Polaczka, «Wieś Rudawa», w 1898 tegoż autora praca konkursowa na temat «powiatu chrzanowskiego».

Okolice Olkusza po Ciszewskim zyskują jeszcze pracę Witanowskiego, «Lud wsi Stradomia» (1893). Dalej na pn. dawnej ziemi krakowskiej w okolicy Częstochowy zapuszcza się W. Jaskłowski («wieś Żarnowiec»), który w 1904 r. drukuje również w *Wiśle* staranną i wszechstronnie na swój czas ujętą monografię wsi «Mnichów» w jędrzejowskim.

Również z pn. wschodnich krańców krakowskiego drukuje Zbiór wiadomości do antropologii krajowej w 1885 r. ks. W. Siarkowskiego materiały okolic Pińczowa w 1892 r. *Wiśła* Z. Wasilewskiego przyczynki do etnografii Jaksic, z miechowskiego. A. Wawrzeńckiego 1902 «Lelowice» i «Prandocin» (niepełny opis). Z okolic Tarnowa mamy drukowane w *Materiałach AAE* 1896 opisy dające dość pełny obraz wsi Zalasowej przez Błażeja Pawłowicza. Na tym terenie zbiera również materiały Kolberg (wyd. Udziela 1910). Na cały zaś obszar ludu nadrabskiego, od Gdowa po Bochnię rozciąga swe bogate w wyniki badania terenowe Jan Świątek, którego większą pracą pod tym właśnie tytułem «Lud nadrabski» drukuje Akademia w r. 1893, zaś drobniejsze etnograficzne z wsi «Borowej» w Tarnowskim w 1904. W rękopisie ponadto jest monografia «Brzozowej» (Sprawozdania PAU 1949). Jeśli chodzi o bliższe okolice Krakowa po prawym brzegu Wisły, monografii doczekały się «Przebieczany» w okolicy Wieliczki (1900), w opracowaniu Stanisława Cerchy, który pokusił się również o danie monografii historyczno-etnograficznej, opartej częściowo na rekonstrukcji dawnych form kultury jednego z wchłanianych przez miasto Kraków przedmieść, «Kleparza» (1919). Nie każda z wymienionych monografii obejmuje ten sam zespół zagadnień. Różny jest zresztą ich rozmiar, jak różny czas zbierania materiałów, łatwość ich uzyskiwania i znajomość terenu. Przytoczę dla przykładu układ największej ze wspomnianych prac, najwięcej przytym dającej ściśle etnograficznego materiału, pracy Świątka, o Ludzie nadrabskim. Są to kolejno następujące działy: I. Rolnictwo i przemysł, II. Dom, III. Lud (ubiór, pościel, pożywienie, ogólna charakterystyka), IV. Uroczystości i zwyczaje, V. Obrzędy, VI. Pieśni, VII. Gadki, VIII. Wierzenia, IX. Lecznictwo, X. Zabawy i gry, XI. Zagadki i łamigłówniki. W osobnej pracy, stanowiącej odpowiedź na kwestionariusz drukowany w *Wiśle*, omawia Świątek pojęcia prawne ludu nadrabskiego. Opis, chociaż obszerny, jednak niewątpliwie powierzchowny, zatrzymuje się na obserwacji zewnętrznych form życia, nie wyczerpuje zagadnień podstawowych w zakresie podbudowy gospodarczej, jak i dążności rozwojowych, podstaw i ocen. Do dziś nie traci jednak na wartości jako bogaty zbiór materiału. Jeśli chodzi o inne prace znacznie silniej niekiedy jest w nich uwzględniony opis historii wsi, często specjalnym nacisk położony jest na topografię i toponomastykę (np. S. Udzieli «Tyniec» 1887 nie wychodzący niemal poza to zagadnienie), na ogół jednak układ jest podobny. Są również monografie niepełne, jak np. S. Udzieli «Dwory» pod Oświęcimiem (tylko kilka zagadnień). Bardzo ciekawy jest szkic J. K. Galasiewiczza, «Wiejski świątek» luźne szkice z krakowskiego (Wędrowiec 1884) nie związany z żadną konkretną wsią. Szereg wreszcie prac uwzględnia tylko zagadnienia wybrane zamknięte zwykle w ramach jednej wsi, rzadziej powiatu. Jest to zazwyczaj zupełnie surowy materiał opisowy, teksty i rysunki. Nierównomiernie położony jest nacisk na różne działy kultury lu-

dowej, niema w tych drobnych zazwyczaj przyczynkach niemal zupełnie danych dotyczących procesów produkcyjnych wsi. S. Udziela używa w 1901 r. do opisu narzędzi rolniczych sam daje, a za nim M. Wawrzyniecki i ks. Sadowski opisy cepów i młocki, M. Goyski, stępy. W 1900 r. znajdujemy w Wiśle opis wozu, J. Magiera pisze o kowalach sułkowskich. Szerzej potraktowane są opisy budynków mieszkalnych od strony ich konstrukcji i planu, jako odpowiedź na ogłoszone przez Karłowicza w Wiśle poszukiwanie (1882). Dotyczy to okolic Wieliczki, Olkusza, jeśli chodzi o materiały M. Wawrzynieckiego i M. Goyskiego miechowskiego. Wawrzyniecki pisze również o wsi Zawady pod Melsztynem. Opisów wnętrza i sprzętów nie mamy (poza wym. przed tym imonografiami wsi), tak samo naczyń i narzędzi związanych z pożywieniem. Jedynie formy i nazwy chlebów i potraw omawia dla okolic pn. ziemi krakowskiej. ks. Siarkowski (1893). On również porusza zagadnienie zwyczajów prawnych (1888).

Stosunkowo najskrupulatniej zebrane zostały materiały dotyczące ubiorów ludowych. Dużym osiągnięciem na tym polu jest wydanie przez Akademię Umiejętności dwu pierwszych poświęconych Krakowiakom zeszyców «Ubiórów Ludu polskiego», w opracowaniu W. Tetmajera, S. Udzieli i R. Zawilińskiego (1904, 1909). Praca oparta bezwątpienia na obserwacjach i wywiadach terenowych daje opisy, wyznacza zasięgi i czas występowania poszczególnych elementów stroju krakowskiego, tłumaczy ich genezę, wykrywając je m. in. w poprzednich wiekach w kulturze warstw elitarnych. Całość obejmuje tylko powiat krakowski, dzieli go na szereg mniejszych okręgów, różniących się między sobą typem stroju mieszkańców. Szerzej, jeśli chodzi o teren ujmują S. Udziela swą pracę zacięśnioną do jednego elementu stroju, krakowskich pasów skórzanych (1900). Natomiast «Wzory haftów białych» drukowane w tym czasie w Wiśle i Ludzie, zbiera tenże autor również przede wszystkim w obrębie powiatu krakowskiego, Stattlerówna daje je dla okolic Ojcowa, Skwirutówna dla Brzeska. M. Wawrzyniecki opisuje i rysuje szczegóły dotyczące stroju pow. krakowskiego, miechowskiego i dalej po kielecki włącznie, gdzie styka się z wcześniejszymi notatkami z terenu i archiwów ks. W. Siarkowskiego. Pełny opis stroju z nad Prądnika daje Gazeta Świąteczna (1893), w Skale koło Ojcowa Wisła (1902) itd.

Z badaniami stroju wiąże się zagadnienie ornamentyki z nim związanej, z budownictwem i narzędziami zdobnictwo w drzewie i metalu (okucia wozów), notowane przez Wawrzynieckiego i i. Wawrzyniecki zbiera grzechotki i zabawki drewniane. Na kiermaszach krakowskich notuje je też Cercha. O pisankach piszą Fr. Krčęk (1898) i L. Młynek (1903). Malowniki dąbrowskie omawia W. Hickel (1906).

Bardzo bogato jest reprezentowana ludowa literatura, opowiadania, legendy, pieśni, zagadki. Notują je w najbliższej okolicy Krakowa S. Udziela,

K. Matyas, M. Kapuściński, L. Młynek, S. Ulanowska w pow. chrzanowskim, W. Jarecki w Morsku pod Koszycami, Sz. Gonet w okolicach Andrychowa. R. Zawiliński w myślenickim, H. Windakiewiczowa, K. Kaczmarczyk, St. Hradecka w bocheńskim, W. Semkowicz, Fr. Gawełek, T. Mleczo, St. Zdziarski w brzeskim, J. Wittek, F. Drozd, W. Niedojadło w tarnowskim, K. Rayski i ks. Siarkowski w włoszczowskim i pińczowskim, St. Ciszewski w olkuskim.

Jeśli chodzi o język powstają ponadto słowniczki gwary ludowej, drukowane najczęściej (choć nie wyłącznie) w różnych wydawnictwach Akademii, a dotyczące przede wszystkim wsi na zachód od Krakowa leżących. Autorzy M. Kapuściński, W. Tetmajer, J. Becker, P. Jaworek, W. Pracki. Dla okolic Bochni i Wadowic także Wł. Kosiński dla Sułkowic J. Magiera i in. Pochodzenie nazw wsi i miasteczek tłumaczą Sz. Matusiak, Fr. Krčęk, K. Matyas, S. Udziela. Nazwy części wsi zestawia St. Ciszewski dla doliny Prądnika, S. Udziela, Br. Gustawicz (kwestionariusz r. 1900 i pow. chrzanowski). Nie brak również sporadycznych notowań przezwisk mieszkańców, zawołań i nazw niektórych zwierząt itp.

Specjalnego opracowania doczekały się w pracy dr Jana Krupskiego (T. Estreicher) w r. 1904 teksty szopki krakowskiej, uzupełnił je materiałami z prawego brzegu Wisły w roku następnym Stan. Czaja. Obrzędy okresu Bożego Narodzenia dla najbliższych okolic Krakowa (Bronowice) omówił W. Tetmajer (1898), dla okolic Makowa i Andrychowa Wł. Kosiński, dla Radłowa w pow. brzeskim Z. Gloger (1888), W. Semkowicz (1904), Fr. Gawełek (1908), który zajął się również zwyczajami wielkanocnymi. Różne zwyczaje związane z obchodzeniem świąt i pór roku opisywali: dla okolic Pinczowa ks. Siarkowski, dla okolic Krakowa St. Czaja, ks. A. Błachut, ks. W. Mysor, M. Wawrzyniecki. Ten ostatni zajął się również zwyczajami weselnymi w miechowskim i sandomierskim, H. Łopaciński ze «Wspomnień młodości» K. Brodzińskiego wyławia także opisy zwyczajów dla okolic Lipnicy. Całość zwyczajów dorocznych w krakowskim omówił M. Żmigrodzki w czasopiśmie francuskim La Tradition. Na ogół nie jest to plon duży. Osobno o zabawach dzieci pisze L. Młynek i S. Udziela.

Znacznie bogatszy jest materiał dotyczący przeżytków starych wierzeń. Na pierwszym miejscu wymienić należy artykuł (Wisła 1898) S. Udzieli, «Świat nadzmysłowy ludu krakowskiego» mieszkającego po prawym brzegu Wisły, drobne materiały zbierają St. Polaczek dla okolic Rudawy, H. Taroniowa dla Czulowa pod Krakowem, Maniecki dla Płaszowa, K. Aurelly, St. Hradecka dla okolic Wieliczki, Wł. Kosiński, Fr. Gawełek i St. Czyżewicz dla Jurkowa, Radłowa ii. w pow. brzeskim, Sz. Gonet dla okolic Andrychowa. Niejednokrotnie ci i inni

autorzy łączą z tym zagadnieniem także związaną niejednokrotnie z wierzeniami medycynę ludową i wiedzę o zwierzętach i roślinach.

Nie sposób oczywiście ze względu na szczupłość miejsca zestawić wszystkich drobnych zwłaszcza wzmianek. Nie byłoby to zresztą celowe. Przytoczony wykaz uwzględnia pozycje ważniejsze i ma za zadanie zorientować w rzeczowym i terytorialnym zakresie prac badawczych, jak również w ogromnych lukach pozostałych w tych obu zakresach.

3. Ośrodki badawcze i wydawnicze. Prace, o których mowa, wychodzą drukiem w oparciu o trzy istniejące w tym czasie ośrodki badawcze i wydawnicze zarazem: zespół redakcyjny warszawskiej Wisły (od 1887 r.) z Karłowiczem na czele, Towarzystwo Ludoznawcze (od 1895) i jego organ kwartalnik *Lud*, oraz mieszczącą się w Krakowie Akademię Umiejętności z jej Komisją Antropologiczną (1874) i wydawnictwami periodycznymi jak *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* następnie *Materiały i Prace Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne* i t. W Krakowie powstaje ponadto jeszcze jeden ośrodek. Jest nim od 1897 r. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków m. Krakowa, czynne do chwili bieżącej, mające na swym koncie wydawniczym 30 tomów *Rocznika Krakowskiego* i ponad 100 tomików Biblioteki Krakowskiej. Tam ukazują się z interesujących etnografa tematów, prace o koniku zwierzyńskim Walerego Eliasza Radzikowskiego (1898), następnie Fr. Gawelka (1918), *«Jasiełka krakowskie»*, w opracowaniu J. Pagaczewskiego (1902) i potem J. Krupskiego (por. wyżej), *«Wspomnienia»* A. Grabowskiego, praca M. Romankówny o Pszczółce krakowskiej, K. Sosnowskiego o poezji Wolnego Miasta, M. Sągajłówny o Kotsisie. Są one związane tematycznie z miastem. Wsią natomiast interesuje się grono mieszkańców Krakowa zawiązujących. To warzystwo Przyjaciół Muzeum Etnograficznego, sekundujących twórcy tego Muzeum Sewerynowi Udzieli w trudzie i zapale gromadzenia zbiorów. Z inicjatywą wydawniczą wystąpi Muzeum w okresie późniejszym.

4. Materiały ikonograficzne i literatura piękna. Krakowskie Muzeum Etnograficzne gromadzi nie tylko eksponaty, lecz również i rysunki przedmiotów (np. haftów ludowych), a także fotografie (bogaty zbiór krakowskiego fotografa Kriegera). Rysunki z natury i fotografie stanowią nowy materiał ikonograficzny, powstający niejednokrotnie już specjalnie dla celów naukowych, z intencją ścisłości badawczej. Drugą grupę materiałów ikonograficznych stanowią ryciny przygodne, niedokładne, nieraz świadomie dla celów artystycznych odchylające się od rzeczywistości, lub zbyt silnie opierające się na nieścisłym materiale ikonograficznym epoki poprzedniej. Do takich należą wydawane z początkiem epoki za wzorem Norblina czy Lewickiego (i w rysunku niektórych postaci przypominające silnie tego ostatniego) *«Ubiory ludu polskiego»* Wojciecha

Gersona (por. litografie Desmasona *«Costumes polonais dessinés d'après nature»* par Gerson 1856), wprowadzające już jednak pewne motywy w zakresie ubioru chłopca, zaczerpnięte z obserwacji wsi podkrakowskich (ryc. zatytułowana *«Krakowiacy»*) i skalbmierskich (ryc. *«Z okolic Krakowa»*).

Jeszcze silniej moment realistyczny występuje w również kolorowanych rycinach Walerego Radzikowskiego w jego *«Ubiorych ludu polskiego»* wydawanych jako odrębne tablice, dołączanych do *«Opowiadania o ubiorach»* (wyd. Bernsdorfa) i Ludu Kolberga. Uwaga ta dotyczy jedynie rysunku, gdyż co do kolorytu są niedokładności (np. wprowadzenie fioletu zamiast granatowej barwy kaftanów w obrazie *Krakowiacy*). Pierwszy raz poza Kielisińskim występuje na tych rycinach kobieta w krakowskim żupanie. Ujęcie kilku postaci przypomina jednak również rysunki Gersona, wykończenie szczegółów (laska, koszyk), a nawet sposób ujęcia grupy Skalbmierzaków i Proszowian, Stachowicza. Nie jest to jednak kopia, jak u Lewickiego, lecz kompozycja z szeregiem nowych elementów. Ryciny Radzikowskiego powstają w niecałe lat 10 po Gersonie. Następnie w latach 1879—1889 wychodzą drukiem kolejne zeszyty jego *«Ubiorów w Polsce i u sąsiadów»*, gdzie cztery jednobarwne figurki chłopów krakowskich są już zupełnie wiernym rysunkiem z natury. Są potem nieraz reprodukowane. W międzyczasie, w równo lat dwadzieścia po pierwszym zbiorze Gersona, ukazuje się wydawnictwo *«Ubiory w Polsce 1200—1795»* Jana Matejki, powstałe jako wynik źródłowych studiów nad rękopisami, nagrobkami i obrazami znajdującymi się w krakowskich kościołach. Zna on również współczesny strój krakowski na wsi i pewne elementy tego stroju zwł. w kolorycie i szczegółach zdobień wprowadza w rekonstruowane przez siebie ubiory chłopów już dla przełomu w. XIV i XV (dość dowolnie łącząc je z elementami historycznie notowanymi), nie zdając sobie sprawy z możliwości produkcyjnych i konsumpcyjnych wsi w określonych epokach rozwojowych. Dla wieku XVII—XVIII daje zasadniczo bezbłędnie wykonane ryciny współczesnych mu ubiorów Skalbmierzaka i chłopca z Bronowic. Skolei on teraz staje się źródłem, z którego kopiuje się poszczególne fragmenty ubioru czy całe postaci (por. *«Opis ziem zamieszkałych przez Polaków»* 1904, *«Polska, obrazy, i opisy»* 1906, także Udziela, *«Ludowe stroje krakowskie»* 1930).

Im bardziej zbliżamy się do końca stulecia, tym bardziej zbiory rycin ustępują miejsca rysunkom powstającym w łączności z tekstem oprowym, stanowiącym jak on źródło etnograficzne. Nie są nimi jeszcze charakterystyczne postaci Kostrzewskiego Fr., reprodukowane w *Tygodniku Il.* są natomiast jednobarwne rysunki reprodukowane w czasopiśmie etnograficznych (np. wzory haftu białego Udzieli, stroju i budownictwa Wawrzeńckiego itp.). Są również piękne ryciny barwne jak np. akwarele wykonane przez W. Tetmajera dla cytowanych już *«Ubiorów ludu»*. Kolberg w swym dziele zamieszcza drzeworyty wg rycin Gersona

i T. Konopki i fotografii Rzewuskiego. Poza wydawnictwami etnograficznymi spotyka się w różnych czasopismach reprodukcje szkiców (np. wykonane przez Stykę w czasie wystawy krajowej we Lwowie), fotografie postaci chłopów ubranych w stroje tradycyjne w czasie wystaw rolniczych itp. I one mogą służyć jako źródło zwłaszcza do zagadnienia stroju. Sumiennie zestawia je «Bibliografia» Gawelka. Na początku okresu wyróżnia się realistycznym ujęciem szeregu tematów zaczerpniętych z wsi podkrakowskiej, świetny kolorysta Aleksander Kotsis (jarmark w Tyńcu, pogrzeb i wesele i. in.).

Ostatni wreszcie dział to obrazy malarzy II poł. XIX i zwł. przełomu XIX i XX w. A. Gierymskiego sylwetki krakowianek (reprodukowane od 1860 r. w Tygodniku ill.), H. Lipińskiego sceny zbiorowe (tamże procesje B. Ciała. Potem przychodzą znane prace dwu Kossaków Juliusza i Wojciecha, Włodzimierza Tetmajera, Wincentego Wodzinowskiego, A. Wierusz-Kowalskiego, Mańkowskiego, A. Setkowicza, pojedyncze postaci w strojach oraz sceny zbiorowe jak targi czy wesela krakowskie itp. Modeli dostarcza w pierwszym rzędzie klasa bogaczy wiejskich, okolice najbliższe miastu, najbardziej barwnie w tej chwili ubrane, jak gdyby na nowo odkryte w tym okresie przez malarzy i literatów. Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście Bronowice.

Bronowice popularność swą zawdzięczają przede wszystkim literaturze pięknej okresu Młodej Polski, «Weselu» Stanisława Wyspiańskiego, postaciom Lucjana Rydla, Tetmajerów. Postaci chłopów bronowickich, tak jak niegdyś mogiłskich, pojawiają się na krakowskiej scenie, przemawiają podkrakowską gwarą. Są od tamtych zupełnie inni, bliżsi środowisku mieszczańskiemu, które z nimi się brata. Występują w przedstawianej mieszczaństwu krakowskiemu szopce krakowskiej, w «Betleem polskiem» Rydla itp. Oczywiście te przedstawienia nie stanowią materiału źródłowego dla etnografa. Przeciwnie, właśnie znajomość kultury wsi w tym okresie czasu pozwala historykowi literatury zrozumieć lepiej dzieło literackie, oparte w swej konstrukcji niejednokrotnie na elementach formalnych czy rzeczowych, zaczerpniętych z literatury i sztuki ludowej (np. reminiscencje szopki krakowskiej w *Weselu*,²⁰).

5. Podręczniki i monografie. Materiały publicystyczne i pamiątkarskie. Bezwzględnie duży w porównaniu z okresami poprzednimi, jakkolwiek zarazem tak niewystarczający jeszcze jeśli chodzi o wyczerpanie zagadnień i niejednolity zarazem materiał opisowy i rysunkowy dotyczący kultury wsi krakowskiej, powstający w II poł. XIX wieku i w pierwszym dziesiątku wieku bieżącego, w bardzo małym stopniu był wyzyskiwany w drukowanych w tym czasie podręcznikach i kompendiach. I tak jak już wspomniałam «Malowniczy opis Polski» Chociszewskiego wyd. w Poznaniu 1895 wyraźnie jeszcze opiera swój opis na tekście dobrze znanym z I poł. ub. wieku, zaczerpniętym zapewne

z Gołębiowskiego. Gołębiowskiego również, ale i Kolberga, cytuje Tatomir w «Geografii Galicji» 1874, gdzie sporo stosunkowo miejsca poświęca omówieniu grupy Krakowiaków. J. Sz ujski opracowując dział zatytułowany «Die Polen und die Ruthenen in Galizien» w wyd. Die Völker Österreich Ungarn Ethnogr. und Culturhist. Schilderungen (Wien 1882) zestawia znanych polskich etnografów i zbieraczy pieśni ludowych od Chodakowskiego po Kolberga włącznie. Notuje zwyczaje doroczne znane z literatury, legendy dotyczące historii i krakowiaki. W wydanym również w Wiedniu w 1898 r., poświęconym Galicji tomie wydawnictwa «Die Oestereichische Monarchie in Wort und Bild» szerzej dział etnograficzny opracowuje Szymon Matusiak, opisując w nim, jeśli chodzi o ziemię krakowską charakter i ubiór ludności najbliższej miastu. Wiadomości dotyczące ustroju społeczno-gospodarczego, produkcji, mieszkania i nadbudowy ideologicznej (mity, wierzenia, obchody świąt dorocznych i rodzinnych, tańce) oparte na własnych i cudzych badaniach terenowych omawia łącznie dla całego kraju. Jeszcze nie wolnym od powtarzania całych frazesów z Gołębiowskiego jest Zygmunt Gloger, gdy opracowuje ubiory ludu północnej części ziemi krakowskiej w t. II wydawnictwa «Opisy ziem zamieszkałych przez Polaków» wyd. w Warszawie 1905. Również nie wiele ma do powiedzenia na temat kultury ziemi krakowskiej Jan Karłowicz omawiając kulturę ludową w wydanym w r. 1906 wydawnictwie «Polska, Obrazy i Opisy». W tym ostatnim kompendium już jednak nie spotykamy zależności od tekstów sprzed pół wieku. Przeciwnie mamy tu wyraźny wybór zagadnień, wysunięcie na pierwszy plan w zakresie stroju tych rzeczy, które wtedy właśnie są noszone. Zerwanie z powtarzającym się nawet u Kolberga i Glogera zdaniem, które tak często bezmyślnie, za tym pierwszym, być może rzeczywiście niemieckim obserwatorem, było powtarzane, że w Krakowskim nie noszą (mężczyźni) chustek na szyi. Jeśli chodzi o ubiór niema tu sprzeczności między tym co napisał Kolberg a Karłowicz, mógł więc ten drugi zaczerpnąć z pierwszego, lecz zrobienie wyboru było rzeczą nową. Nie wiemy komu mamy je przypisywać, nie znając daty pisania danego szkicu przez Karłowicza (wychodzi drukiem już po jego śmierci) a znajdując we wcześniej drukowanym (1883) artykule Maciszewskiego o Krakowie w «Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego», ten sam układ, te same niemal zagadnienia w opisie stroju, jak i w spostrzeżeniach nad charakterem ludności i jego genezą, wpływem bliskości miasta itp.

Niezależnie od mniej lub więcej malowniczych opisów ciekawostek i odrębności kulturalnych ludności wiejskiej, w drugiej połowie XIX wieku wzrasta zainteresowanie sytuacją gospodarczą wsi galicyjskiej i możliwościami jej poprawy. Mnożą się zarówno dotyczące Galicji statystyki, jak i prace będące dalszym wołaniem o zmianę rozpaczliwej sytuacji, rozbrzmiewającym na przekór galicyjskiej szlachcie, usiłującej utrzymać własny stan posiadania i dotychczasową zależność chłopów poprzez głód i nędzę.

Z akcji zmierzającej do utrzymania jasnego obrazu sytuacji powstają prace opisowe, z zapoczątkowanych systematycznych prac naukowych winno się wg zamierzeń ich twórców narodzić świadome działanie.

Wystarczy przytoczyć jedynie parę przykładów. W r. 1888 wychodzi drukiem «Nędza Galicji» Stanisława Szczepanowskiego, analizująca gospodarcze położenie kraju. Autor jej w przeciwieństwie do Kalinki szuka zła nie w polityce władz austriackich, lecz w błędach własnych, zalecając jako lekarstwo pracę organiczną i uprzemysłowienie. W r. 1892 B. Limanowski drukuje swoją pracę «Galicja przedstawiona słowem i ołówkiem» (z ryc. W. Tetmajera). Warunki życia wsi poddane zostają gruntowniejszym badaniom, że wspomnę tylko «Wiadomości statystyczne» 1881, ankietę Krak. Tow. Przyjaciół Zdrowia tyjącą się żywienia ludności wiejskiej i powstałą w związku z nią rozprawę lekarza N. Cybulskiego (1894).

Niezależnie od tych prac wychodzą drukiem na przełomie XIX i XX w. wspomnienia i refleksje notowane przez autorów patrzących na wieś z wybitnie klasowego punktu widzenia. Pisarze ci zachwycają się małowniczością wsi, żałują przeżywających się, dawnych feudalnych form współżycia dworu i chłopu opisują niektóre z form bytu, genetycznie wywodzące się z epoki minionej (por. «Pamiętniki» S. Grzegorzewskiej 1888, A. Wybranowskiego, «Dawne dzieje 1893, «Ongiś w dworach i dworkach szlacheckich» 1898, J. Popiela «Wieś dawna i dzisiejsza» 1910 i in.) na przykładzie zach. i pn. terenów ziemi krakowskiej. Relacje te dające sporo ciekawego materiału faktycznego, wymagają oczywiście jeszcze analizy krytycznej.

IV. Ośrodki naukowe i metody pracy pierwszej połowy XX w.

1. Prace historyczne i gospodarczo-społeczne I. poł. XX w. W omówieniu monografii XIX w. pominęłam, zgodnie z zapowiedzią we wstępie, prace dotyczące historii chłopów w Polsce, jak również poglądy i postawy historyków prawa i ustroju i historyków gospodarczych, oraz prace dotyczące stosunków politycznych w Galicji i dziejów myśli politycznej w tym okresie czasu. Nie uwzględniłam ich również i dla w. XX, odsyłając zainteresowanych do krytycznych omówień w «Historii Chłopów polskich». A. Świętochowskiego czy ostatnio St. Śreniowskiego, do «Historii Ustroju Polski» St. Kutrzeby i Z. Wojciechowskiego, «Historii Gospodarczej Polski» J. Rutkowskiego, do prac B. Limanowskiego, W. Feldmana i in. Zbyt mało lub zupełnie nie korzystają one z dorobku etnografii, dotyczącego specjalnie ziemi krakowskiej, który zestawień jest moim zadaniem. Zbyt rozległą obejmują dziedzinę wiedzy, by można je ocenić w tak krótkim zarysie. Ograniczyć się trzeba do stwierdzenia, że bezwzględnie one to właśnie omawiały i omawiają w dalszym ciągu ogólne ramy gospodarczego bytu wsi polskiej,

w które to ramy wmieścić by należało szczegółową historię tego życia konkretnych wsi badanych. Etnografowi nie znać ich nie wolno.

Specjalną uwagę poświęcić muszę natomiast szczegółowym monografiom gospodarczo-społecznym wsi³¹, zapoczątkowanym w pierwszych latach bież. w. przez Franciszka Bujaka, oraz tegoż autora studium poświęconym zagadnieniu ustroju rolnego i osadnictwa na terenach związanych z ziemią krakowską.

W wydanej w 1901 r. Monografii «Maszkienice wieś pow. brzeskiego, stosunki gosp. i społeczne» Franc. Bujak pisze (s. 1) «powszechnie daje się odczuwać potrzeba dokładnego zbadania stosunków krajowych, aby nie zachodziły żadne wątpliwości co do istotnego stanu rzeczy, jak się to dotąd zdarza, aż nadto często, na co i prace naukowe i referaty urzędowe i przemówienia sejmowe wskazują». Dotąd powstałe monografie powiatów są jego zdaniem pisane przez ludzi nie mających odpowiedniego do badań ekonomicznych przygotowania, oparte na urzędowej, a więc niedokładnej statystyce, przepełnione frazesami i materiałami etnograficznymi. Powiat jest przytem zbyt dużą jednostką, należałoby rozpocząć od mniejszych całości. Sam daje przykład swoją monografią typowej, jego zdaniem, przeludnionej, rolniczej wsi galicyjskiej. Za 10 lat wróci do niej znowu dając obraz zaszłych w tym okresie przemian. W międzyczasie opracowuje jeszcze dwie inne miejscowości, już z terenów góralszczyzny i pierwszą próbę omówienia współczesnych mu stosunków gospodarczych Galicji w dwu niewielkich tomikach (1908, 1910).

Równocześnie od badań współczesnych przechodzi do historii. Zainteresowanie się urzędem stosunków włościańskich na obszarze Rzplitej krakowskiej wykazało mu konieczność przeprowadzenia studiów wprowadzających do tych badań. Miały być nimi: rekonstrukcja obrazu ustroju agrarnego Małopolski za czasów piastowskich, szczegółowe opracowanie ustroju agrarnego rzplitej krakowskiej na podstawie map gruntowych, zbadanie faktycznego stanowiska społecznego i prawnego ludności wiejskiej w Małopolsce w XVIII w. na podstawie ksiąg sądowych i dokumentów. Tylko części zamierzeń dokonał sam. W r. 1904 referował w Akademii wyniki badań form osadniczych na terenie powiatu krakowskiego i chrzanowskiego. W 1905 r. drukował «Studia nad osadnictwem Małopolski». Nie zawahał się również przed nakreśleniem zwięzłej historii osadnictwa w Polsce.

W studiach nad osadnictwem i początkami gospodarczej i społecznej organizacji spotkał się Bujak, z Karolem Potkańskim, którego prace jak «Kraków przed Piastami», «Granice biskupstwa krakowskiego» oraz rozprawy dotyczące osadnictwa, zawarte w «Pismach Pośmiertnych» dla etnografa ziemi krakowskiej mają trwałą wartość. O średniowiecznych stosunkach w dobrach biskupstwa krakowskiego i klasztoru tynieckiego mamy ponadto późniejsze prace St. Inglota i A. Hirszberga (1925).

Mniej ważne są dla etnografa prace Potkańskiego (także późniejsze St. Smolki, St. Zakrzewskiego i i.) dotyczące krakowskich legend historycznych, oparte na źródłach średniowiecznych.

Zainteresowanie ustrojem agrarnym i stosunkami społecznymi Rzplitej Krakowskiej (zapoczątkowane jeszcze w ub. w. rozprawką W. Kopfa z 1887 r.) przejął po Bujaku Konstanty Krzeczkowski, którego praca o działalności Komisji Włościańskiej znana jest dotąd tylko ze streszczenia z posiedzeń Akademii (1916). W przedstawieniu społecznego i prawnego stanowiska ludności wiejskiej w Małopolsce w XVIII w., zastąpił Bujaka w okresie międzywojennym Józef Rafacz (1922). Jeśli natomiast chodzi o ocenę sytuacji wsi galicyjskiej pocz. XX w. poza pracami Bujaka wymienić należy przede wszystkim bardzo trafne uwagi St. Hupki («Stan współczesny i metoda badań wsi polskiej w Galicji» 1912), następnie szereg prac L. Biegeleisena («Rozwój gospodarczy wsi polskiej» 1916 i i.), by wspomnieć tylko ważniejsze pozycje.

Zapoczątkowany przez Bujaka typ prac monograficznych kontynuowany jest następnie w okresie międzywojennym. Powstają one w oparciu o seminaria uniwersyteckie, politechniki i szkoły gospodarstwa wiejskiego, zorganizowanych po odzyskaniu niepodległości ośrodków naukowych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Wykonują je uczniowie historyka Bujaka, ekonomistów Władysława Grabskiego i Witolda Staniewicza, spółdzielcy Stefana Surzyckiego, rolnika Stefana Pawlika. Myślę tu przede wszystkim o serii prac społeczno gospodarczych tzw. biblioteki puławskiej oraz o wydawnictwach Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich.

Niemal równocześnie wychodzą w tej serii w latach 1928—30 M. Sowińskiego «Rybna i Kaszów, wsi pow. krakowskiego», omówione z punktu widzenia możliwości rozwoju rolnictwa i hodowli, jak również organizacji zbytu produktów mlecznych, F. Dziedzica «Stan gospodarstw włościańskich w pow. wadowickim», S. Kwapienia, «Opis i reorganizacja» oraz P. Sajdaka «Reorganizacja gospodarstw włościańskich» w tymże powiecie, W. Michalskiego «Projekt racjonalnej organizacji gospodarstwa włościańskiego w pow. miechowskim», jak również zbiorowa praca K. Kowalskiego oraz St. i K. Grzybowskich, «Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce w województwach południowych».

Prace te, w których krytyczną ocenę nie wdają się na tym miejscu, przynoszą dane o stosunkach produkcyjnych i strukturze społecznej (1925). Problemem osadnictwa na obszarze województwa krakowskiego zajmuje się St. Leszczycki (1932).

2. Pamiętniki. Materiały etnograficzne spotykamy od początku wieku XX w pamiętnikach. Jeśli chodzi o niektóre, bardziej znane, wcześniejsze i większe pozycje bibliograficzne w zakresie pamiętników chłopów, nie dotyczą one jednak bezpośrednio ziemi krakowskiej. Niemniej np.

«Pamiętnik» Słomki daje nam sporo materiału porównawczego z sąsiedniego terenu, tym cenniejszego, że ujętego na tle ogólnych przemian zachodzących w codziennym życiu wsi. Prace Bojki zwracają uwagę na zasadnicze przemiany postaw w stosunku do warstw rządzących. Zyciorysy chłopów pochodzących z terenu ziemi krakowskiej znajdujemy dopiero w wydawanych w latach trzydziestych b. w. przez świeżo wtedy powstały w Warszawie Instytut Socjologii Wsi pod kierownictwem W. Grabskiego, Instytut Gospodarstwa Społecznego prowadzony przez Ludwika Krzywickiego, oraz Państwowy Instytut Kultury Wsi, zbiorach zawartych pod tytułami «Pamiętniki chłopów» (dwie serie 1935—6), «Wielcy działacze społeczni» (1937—8), J. Chałasiński «Młode Pokolenie chłopów» 4 t. (1938), «Pamiętniki emigrantów» (Francja i Ameryka pd., 1939). Już po ostatniej wojnie wychodzą drukiem w Katowicach «Pamiętniki młodzieży robotniczo-chłopskiej» i «Zyciorysy Górników», w Warszawie «Pamiętniki robotników z czasów okupacji». Materiał etnograficzny w nich zawarty jest bardzo skromny. Niemniej jako uzupełnienie materiałów dawnych cenny jest przede wszystkim przez wypowiedzi wartościujące w stosunku do dawnej kultury tradycyjnej jak i do zachodzących zmian.

Oczywiście zyciorysy ludzi pochodzących z ziemi krakowskiej stanowią bardzo drobną część zawartych w powyższych zbiorach prac.

3. Wydawnictwa i prace krakowskiego Muzeum Etnograficznego. Monografie wsi i pamiętniki stały się w ostatnich dziesiętkach lat domeną historyków gospodarczych, ekonomistów i socjologów. Niezależnie od tego typu prac w Polsce międzywojennej nie ustaje również zbieranie i systematyzowanie opisów różnorodnych form tradycyjnej kultury ludowej, archaicznych i późnofeudalnych elementów, dokonywane przez etnografów. Zmieniają się jednak ośrodki, które tę pracę propagują i organizują, punkt ciężkości przesuwają się na inne, niż poprzednio instytucje. Jeśli chodzi o wydawnictwa przede wszystkim do głosu dochodzi krakowskie Muzeum Etnograficzne.

Stworzone w pierwszych latach bieżącego wieku zapalem i wysiłkiem niestrudzonego Seweryna Udzieli, w r. 1910 otwarte ostatecznie (po krótkim okresie otwarcia jako dział Muzeum narodowego w r. 1905) w r. 1914 otrzymuje pomieszczenie na Wawelu). Udzieli przede wszystkim jego zastępcy i następcy na stanowisku dyrektora Muzeum, Tadeusza Seweryna wiąże się seria prac wydanych jako wydawnictwa Muzeum, wśród nich na 10 pozycji w latach 1928—1937, trzy poświęcone wybranym zagadnieniom etnografii ziemi krakowskiej, dalsze trzy oparte przede wszystkim również na materiale etnograficznym tego terenu. Z tymi dwoma nazwiskami, wiąże się również prace i artykuły o etnografii wsi krakowskiej, drukowane w tym czasie poza wydawnictwami Muzeum, w naukowych i popularnych wydawnictwach periodycznych.

Gdy w końcu XIX wieku wolano o zbieranie po wsiach ginących form dawnego stylu życia Udziela, wykorzystując swój zawód inspektora szkół powszechnych, wędrował, szperał, zachęcał do szperania, spisywał i innych do tego namawiał. Niejednemu z młodszych ułatwił drogę pracy etnograficznej. On pierwszy również w tym okresie pokusił się o danie opisu kultury wsi ziemi krakowskiej. Podał go w bardzo zwięzłym artykule w poświęconym ziemi krakowskiej numerze Ziemi (1923), następnie szerzej znacznie w rozprawce pt. «Krakowiacy» w 1924 r., wydanej jako pierwszy tomik serii etnograficznej Biblioteczki Orbis. Popularnie ujęty, lecz bardzo drobiazgowy zarys rozpoczyna jak Kolberg od omówienia «kraju» i «ludu», wiadomości geograficznych i opisu fizycznej sylwetki człowieka, potem idą kolejne rozdziały: siedziby, odzież, żywność, zatrudnienie, doroczne i rodzinne zwyczaje, wierzenia, wiedza i twórczość ludowa. Duża część wiadomości, na których się opiera, to wynik jego własnych badań. Streszcza je po raz drugi już w innym ujęciu, dla Kongresu Słowiańskich geografów i etnografów w r. 1926 pod tym samym tytułem «Krakowiacy» (druk. w Przewodniku i Pamiętniku Kongresowym). Jeśli chodzi o zagadnienia szczegółowe wydaje równocześnie (1930) «Polskie hafty białe, cz. I, Krakowskie hafty białe», oraz w wydawnictwach Muzeum «Ludowe stroje krakowskie i ich krój». O ubiorach krakowskich pisze równocześnie dla korespondencyjnych kursów teatralnych. Wcześniej jeszcze omawia wełniane wyroby drutowe w Tyńcu (Przemysł, Rzemiosło i Sztuka, II). Dodane do tych prac rysunki i kroje, nawet omówienie poszczególnych ściągów, ma oczywiście cel praktyczny, wywołanie naśladownictwa, zatrzymanie zaniku, wskrzeszenie starej sztuki. Chodzi tu o zainteresowanie czytelnika, rzucenie mu przed oczy wzorów najpiękniejszych, zarówno dawnych jak i całkiem nowych, powstających w najbliższych miastu wsiach (Zielonki) i dalej, aż po powiat brzeski (Zaborów). Materiału dostarczają m. i. bogate zbiory Muzeum. Z innych tematów zestawia Udziela, również dla celów popularyzacji, podania i legendy krakowskie (1933).

Nacisk na dekoratywną stronę kultury ludowej, na sztukę wsi występuje silnie również w pracach Tadeusza Seweryna. Pierwszy temat w wydanych przez Muzeum pracach, to właśnie Seweryna «Krakowskie skrzynie ludowe» (temat, którym w 1924 r. interesował się również Udziela). Po nim w odstępach lat paru idą w tej samej serii wydawnictw «Krakowskie klejnoty ludowe», «Podłazniki» i «Polskie Malarstwo Ludowe». Jest to jednak nie tylko opis wybranych reprezentatywnych motywów i techniki. Zostają wysunięte takie zagadnienie, jak podłoże społeczne, magiczne i kultowe sztuki ludowej, obok jej wartości artystycznych i ocen estetycznych ze strony odbiorców. Powstaje słownik artystów ludowych i opis dróg jakimi okazy i wzory wędrują i są przyjmowane. To wszystko w nawiązaniu do szerszych obszarów i zagadnień ogólnych sztuki. Badania nad sztuką ludową zyskują pogłębienie.

O sztuce ludowej krakowskiej pisze Seweryn jeszcze wielokrotnie (por. Kalendarz nauk. IKC, 1938 i artykuły w dodatkach nauk. pism codziennych). Spotyka się ponadto nazwisko K. Witkiewicza («Malowanki z Dąbrowy tarnowskiej» i «Zabawki z kiermaszu krakowskiego», Przem. Rzemiosło i Szt. 1924), W. Husarskiego (ceramika) i in. O malowankach w Dąbrowie pisze w 1928 r. E. Frankowski. T. Seweryn wraca do tych zagadnień po ostatniej wojnie («Rozdroża Sztuki Ludowej», 1948 i artykuł o zabawkach ludowych w Pol. Sztuce Lud., 1949). Wydaje ponadto prace z zakresu muzealnictwa etnograficznego, kieruje łącznie z kustoszem Muzeum Romanem Reinfussem podejmowanymi przez Muzeum badaniami terenowymi i filmowaniem dla celów naukowych prac i zwyczajów wsi podkrakowskich.

Wyniki pierwszej fazy przeprowadzonych przez Muzeum badań nad ustaleniem granic etnograficznych ziemi krakowskiej ogłasza R. Reinfuss w 1946 r. w czasopiśmie Lud pt. «Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych».

4. Prace etnograficzne uniwersyteckich zakładów naukowych i kół młodzieży szkolnej. Podjęcie na Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1925 wykładów etnologii (następnie także socjologii) na nowo utworzonej katedrze przez Jana St. Bystronia, a w r. 1926 wykładów etnografii Słowian przez K. Moszyńskiego zbiegło się z wyodrębnieniem z Komisji Antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności osobnej Komisji Etnograficznej. Nowa Komisja położyła główny nacisk na wydawanie prac, w słabszym zaś stopniu materiałów terenowych. Materiały etnograficzne z ziemi krakowskiej zbierane przez Bystronia przez bardzo krótki okres jego życia, traktowane były przez niego jedynie jako jeden ze sprawdzianów prawdziwości syntez i teorii tworzonych przez niego na podstawie obcych materiałów dawniejszych. Materiały zbierane przez Moszyńskiego i jego uczniów, jak również koła krajoznawcze młodzieży szkolnej zostały m. i. wykorzystane przez tegoż profesora w jego, wydanych w latach 1929—1939, dwu tomach «Kultury Ludowej Słowian» i trzech wydanych do wojny zeszytach «Atlasu kultury ludowej Słowian», jak również w szeregu artykułów (por. zagadnienie stroju w Kal. IKC, 1938). Ponadto wsie okolic Krakowa są nadal terenem badań i ćwiczeń zespołowej pracy etnograficznej słuchaczy pod kierunkiem asystentki Seminarium Jadwigi Klimaszewskiej.

Są nimi również dla prac dydaktycznych objętej po przeniesieniu się prof. Bystronia do Warszawy w 1935 r. przez K. Dobrowolskiego katedry etnologii i socjologii. Prof. Dobrowolski już w pierwszym roku pracy swego zakładu zakreślił szeroki plan badawczy, systematyczne przeprowadzanie całokształtu kultury ludowej ziemi krakowskiej poczynając od procesów produkcyjnych, ustrojów gruntowych, zagrody — jako wyrazu ustroju gospodarczego, a skończywszy na folklorze i dynamice powstawania nowych

form. Część materiałów zebranych w czasie wycieczek terenowych prowadzonych przez profesora, R. Reinfussa i podpisaną zginęła w czasie wojny. Zachowały się materiały obozu terenowego prowadzonego w r. 1939 w okolicach Bochni. Wydrukowana została jako wydawnictwo Koła Studentów Socjologii i Etnologii U. J. w 1939 r. drobna monografia wsi «Wola Filipowska» w pow. chrzanowskim L. Dubiela. Po wojnie wykończona została, nie drukowana, praca Cz. Blajdy o «wsi Rozdziele» w pow. bocheńskim. Powstał również po wojnie zbiór materiałów dotyczących wnętrza starego i nowego domu włościańskiego (obraz stosunków gospodarczych, społecznych, techniki, postaw i wierzeń związanych z wnętrzem), oraz opisy, rysunki i fotografie starych strojów krakowskich, ich odmian w czasie i różnic zachodzących między wsiami i między grupami i klasami ludności w obrębie wsi. Specjalny nacisk położono na zagadnienie rozwoju i przemian w życiu wsi, na klasowe podłoże zróżnicowania kulturalnego na wsi, zagadnienie kontaktu wsi z miastem oraz kultury klasy robotniczej tworzącej się przez napływ ludności wiejskiej do miasta. Ostatnio wykończone zostały prace D. Dobrowolskiej o przeobrażeniach społecznych osady rolniczo-robotniczej Chełm pod Krakowem oraz Marii Władyczanki o konfliktach między pokoleniami w podkrakowskiej społeczności wiejskiej. Jeśli chodzi o prace związane z innymi uniwersytetami w okresie międzywojennym, etnografia ziemi krakowskiej znalazła skromne miejsce w «Etnografii Polski» St. Poniatowskiego (1932) oraz w dwu pracach («Lud polski» i «Polacy») A. Fischera. Po wojnie wychodzi K. Zawistowicz, «Społeczność wiejska», obraz badań etnograficznych wsi Zaborów pow. brzeskiego.

W zbieraniu terenowych materiałów etnograficznych miały swój udział w okresie międzywojennym i w latach ostatnich Koła krajoznawcze młodzieży szkolnej, kierujące się w swych pracach najczęściej kwestionariuszami dostarczonymi przez ośrodki naukowe krakowskie, zwł. Muzeum Etnograficzne i Seminarium Etnografii Słowian. W tych też ośrodkach gromadzone i wykorzystywane były następnie wyniki tych prac. Organ Komisji Kół Krajoznawczych Orli Lot drukował w tym okresie szereg artykułów S. Udzieli, J. Klimaszewskiej, R. Reinfussa i w. i., obok artykułków dostarczanych przez młodzież i kwestionariuszy. Do pracy etnograficznej zachęcał młodzież, sam służąc jej przykładem, organizator Kół krajoznawczych i długoletni redaktor Orlego Lotu Leopold Węgrzynowicz.

5. Materiały ikonograficzne i opracowania sztuki ludowej. Zainteresowanie artystów kół mieszczańskich tematyką wiejską zwłaszcza ludowym strojem, występuje i w okresie międzywojennym, jakkolwiek, jeśli chodzi o wieś podkrakowską nie notujemy tylu znanych nazwisk, jak na przełomie wieków. U Zofii Stryjeńskiej przybiera ono formę swoistych fantazji i stylizacji na temat ludowych strojów i zwyczajów. Dla etnografa obraz przestaje być źródłem dokumentarnym wobec zwię-

kszenia się liczby opisów, coraz większego użycia fotografii oraz rysunku technicznego.

Zainteresowanie sztuką ludową znajduje w okresie międzywojennym wyraz m. i. w zorganizowaniu przez Instytut Propagandy Sztuki dwu wystaw sztuki ludowej w latach 1930 i 1937. Zorganizowana w 1948 r. w Krakowie z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki wystawa sztuki ludowej, zawierająca sporo eksponatów z ziemi krakowskiej, stanowiła, według opinii znawców, duży krok naprzód w stosunku do wspomnianych dawniejszych wystaw. Pozostawiła ona również trwały ślad w nauce w postaci drukowanego katalogu ze wstępem naukowym Tadeusza Seweryna. Nie pozostała również bez oddźwięku w czasopiśmie m. i. artykuł J. Grabowskiego o Polskiej Sztuce Ludowej). To samo możnaby powiedzieć w odniesieniu do organizowanych przed i po ostatniej wojnie konkursów twórczości ludowej (por. Polska Sztuka Ludowa, artykuły Reinfussa, Z. Szewczyka, Z. Kurkowej), jak również akcji pobudzenia, organizowania i zastosowania praktycznego artystycznej wytwórczości wiejskiej.

Podsumowanie dotychczasowych wyników badań etnografów i historyków sztuki nad polską twórczością ludową (por. również ustęp 3. nin. rozdziału) zajął się w okresie powojennym Państwowy Instytut Sztuki (pierwotnie Instytut Badania Sztuki Ludowej), którego utworzenie stanowi w rozwoju badań nad sztuką ludową niewątpliwie datę przełomową. W Krakowie utworzona została w r. 1947 sekcja zdobnictwa i budownictwa ³² tegoż Instytutu, prowadzona przez Romana Reinfussa, wykazująca dużą prężność organizacyjną, mogąca wykazać się poważnymi wynikami zespołowo organizowanych prac badawczych. Objęły one również ziemię krakowską. Organ Instytutu, Polska Sztuka Ludowa drukuje od r. 1948 sprawozdania z tych prac, jak również opracowania nowych materiałów, zebranych na terenach dotąd niejednokrotnie leżących odłogiem, zbieranych nowymi metodami, przy przyjęciu innej niż dotychczas postawy badawczej. Otrzymaliśmy dotąd artykuły Reinfussa o skrzyniach malowanych morawickich, kaszowskich, czernichowskich i wadowickich, I. Bojarskiej artykuł o ceramice krakowskiej, R. Reinfussa «Architekturę szopki krakowskiej», ponadto wspomniane już artykuły T. Seweryna, J. Grabowskiego i w. i. Duża ilość materiału terenowego w formie plansz barwnych, rysunków, fotografii i opisów znajduje się już w tej chwili w rękopisie, czekając na opracowanie i publikację.

V. Etnografia ziemi krakowskiej w chwili obecnej. Potrzeby powiązania nauki z życiem

Zdaję sobie w pełni sprawę z braków niniejszego zestawienia, z nierównomierności potraktowania poszczególnych partii opisu, z jego pobieżności wynikłej z konieczności zastosowania silnych skrótów. Zatrzy-

małam się dłużej w tych punktach, kiedy trzeba było bliżej uzasadnić takie, a nie inne zakwalifikowanie, czy też wydobyć na jaw szczegół nie notowany nawet w bibliografiach. Zależało mi na tym, aby dać przegląd rozwoju prac etnograficznych, dotyczących ziemi krakowskiej, pierwszy ogólny schemat, po którym dopiero przyjdzie kolej na opracowanie szczegółowsze i, jak wspomniałam, krytyczne ustosunkowanie się do wymienianych prac. Uprzedzając późniejszą krytykę, podkreślić chcę już na tym miejscu, że, jak wynika z rozdziałów poprzednich, prace etnograficzne, dotyczące ziemi krakowskiej nacechowane są brakiem konsekwentnej systematyczności i w związku z tym wykazują wiele luk i niedociągnięć. Jeśli chodzi o etnografię sensu stricto na czoło wybija się praca Kolberga, z wydawnictw Akademii dwa zeszyty «Ubiórów», następnie niestrudzona działalność Udzieli, prace T. Seweryna i wreszcie podjęta w ostatnich latach akcja gromadzenia i publikacji materiałów Sekcji Zdobnictwa Państw. Instytutu Sztuki. To są prace powstałe w myśl jakiegoś planu, zakrojonego na więcej, niż jedno wydawnictwo. Planowanie na dłuższą metę cechuje również prace zakładów uniwersyteckich. Dziś jednak dopiero położono właściwy nacisk na kwestię planowego zorganizowania pracy badawczej nad ziemią krakowską, skoordynowanie i uaktywnienie działalności różnych instytucji. Etnografowie ziemi krakowskiej skupieni przy wspomnianych wyżej instytucjach, spotykają się na wspólnej platformie krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i wspólnie podejmują zespółową akcję uzupełnienia materiałów terenowych, by następnie przez również zespółową pracę, przy współpracy fachowców dziedzin pokrewnych przystąpić do stworzenia nowego zarysu etnografii ziemi krakowskiej.

Cechą etnografii doby współczesnej jest głębsze ujmowanie zarówno tematu jak i metod pracy, zerwanie ze zbieraniem ciekawostek, zwycięstwo spojrzenia historycznego, tak charakterystycznego dla etnografii radzieckiej, położenie nacisku na gospodarcze i społeczne uwarunkowanie zjawisk kultury, przy coraz wyraźniejszym dążeniu do zastosowania w tej pracy metody materializmu dialektycznego i historycznego. Równie silnie zaznacza się dążność do powiązania nauki z życiem. Przykład dają centralne władze państwowe, przez organizację wspomnianych wyżej wystaw i konkursów, jak również festiwalów sztuki ludowej, przez propagowanie tej sztuki i popieranie jej twórców.

Zrozumienie wartości twórczości ludu pracującego prowadzi do uznania znaczenia badań naukowych nad tą twórczością, w jej rozwoju historycznym i nad rekonstrukcją obrazu kultury wsi, w kolejnych fazach jej rozwoju, na konkretnym obszarze zamieszkałym przez określony zespół ludzi. Prace nad etnografią ziemi krakowskiej mogą więc liczyć na zrozumienie i poparcie.

Anna Kutrzebianka

PRZYPISY

¹ Artykuł niniejszy jest rozszerzonym wykładem, przedstawionym na XXIV Walnym Zebraniu Pol. Tow. Lud. w Toruniu w czerwcu 1949.

² Sporządzana przez grono krakowskich etnografów bibliografia etnograficzna ziemi krakowskiej, obejmująca wyłącznie pozycje drukowane, liczy w chwili obecnej ok. 800 pozycji, a nie została jeszcze zakończona.

³ Por. L. Finkel, Bibliografia historii polskiej, Lwów 1910; Fr. Gawełek, Bibliografia ludoznawstwa polskiego, Kraków 1914; J. St. Bystron, Bibliografia etnografii polskiej, Kraków 1929; A. Fischer, Przegląd polskich wydawnictw etnograficznych i etnologicznych za lata 1925—28, Kwartalnik Hist. t. 41 i 43; A. Bachman, Bibliografia ludoznawcza za lata 1925—34, Lud t. 25—35; K. Moszyński, Die polnische Ethnologie u. Ethnographie seit d. J. 1925, Balticoslávica t. 3, 1938; H. Lipska, Bibliografia Krakowa za lata 1914—18, Rocznik Krakowski, t. 20, 22; Nowa Książka t. I—VI, 1934—39; I. Barowa, Bibliografia etnograficzna za r. 1947, Lud, t. 38 itp.

⁴ Próba charakterystyki ubiorów ludowych, Wisła t. 18 str. 285—469,

⁵ J. Szczepański, Socjografia, Wiedza i Życie r. 19 1950, Nr 1—4.

⁶ Por. Sowieckaja Etnografia za lata 1947—9, artykuły Tolstowa, Cziczerewa Tokarewa, Potiechina, Kuszniewa, zbiory materiałów do współczesnego folkloru itp.

⁷ Por. Z. Gloger, Geografia historyczna ziem dawnej Polski, Kraków wyd. 2s 1903; W. Semkowicz — Cz. Nanke, Szkolny atlas historyczny, Lwów 1932; Atla, historyczny Polski, ser. A.—I. Mapa województwa krakowskiego z doby Sejmu Czteroletniego (1788—1792) pod kierunkiem W. Semkowicza, opr. K. Buczek przy współudziale Z. Kozłowskiej-Budkowej, T. Czorta, H. Müncha i A. Szumańskiego, Kraków 1930.

⁸ Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych, Lud t. 36, s. 222—45.

⁹ J. St. Bystron, Ugrupowanie etniczne ludu polskiego, Kraków 1925 i mapa M. Bytnarówny przy art. w Kal. IKC 1938.

¹⁰ Cudzoziemcy o Polsce, wyd. K. Liske, Lwów 1876, s. 37—196.

¹¹ tamże s. 313.

¹² Voyage en Pologne, Russie, Suède, Gèneve 1786.

¹³ Briefe, 1792.

¹⁴ Por. Ostatnio wydane wybory tekstów w Obrońcy chłopów w literaturze staropolskiej, zestawil i opr. M. Piszczkowski, Kraków 1948,

¹⁵ Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, Poznań, 1840 i Bibl. Nar. Nr 88.

¹⁶ Materiały AAE. t. 2, 1—5, ostatnio Obrońcy chłopów w literaturze polskiej doby oświecenia i romantyzmu zest. i opr. M. Piszczkowski, Kraków 1948, s. 20—21.

¹⁷ Por. W. Bogusławski, Cud czyli Krakowiacy i Górale, oprac. St. Kijas, Kraków 1948.

¹⁸ Z. Batowski, Norblin, Lwów b. d.; J. St. Bystroń, *Typy ludowe* J. P. Norblina, Kraków 1934.

¹⁹ Znanie mi z fotografii udzielonych mi przez dr I. Dunikowską, oraz z reprodukcji we Wspomnieniach A. Grabowskiego, wyd. St. Estreicher, Kraków 1909.

²⁰ Stanowił on, być może, ilustrację do opery K. Majeranowskiego p. t. *Kazimierz W. i Bruzda*.

²¹ Bibl. Kórnicka, jednobarwny sztych Kielisińskiego przedstawiający oficera i żołnierza 9 pułku piechoty w 1831 r. ponadto por. zestawione na wystawie Czerwony Kraków (Kraków 1950) akwarele J. Zielińskiego, K. Sariusza Wolskiego (wojsko polskie w Siedmiogrodzie), J. Wojnarowskiego (winieta na pamiątkach A. Grabowskiego), obrazy F. Nowakowskiego, St. Brynerskiego i in.

²² Użyczone mi uprzejmie przez antykwarjat f-my St. Kamiński w Krakowie w 1950 r.

²³ Stroje ludowe sprzed 100 lat w nieznanych rysunkach Preka i Kielisińskiego, Kal. IKC 1938.

²⁴ Ostatnio reprodukowany w *Polskiej Sztuce Ludowej* r. 2, 1949.

²⁵ *Czasop.* Wanda 1821 i w *Pismach* wyd. w Bibl. Pol. 1825 r.

²⁶ S. w artykule w *Przyjacielu Ludu* 1837, s. 378.

²⁷ *Przyjaciel Ludu*, 1835.

²⁸ A. Maronne, Léonard Chodźko, Paris 1872.

²⁹ *Rozwój etnografii i etnologii w Polsce*, Kraków 1948.

³⁰ Por. St. Wyspiański, *Wesele*, w opr. L. Płoszowskiego, Warszawa 1947, str. 7.

³¹ Krytyczną ocenę tych prac ze stanowiska socjografii daje J. Szczepański op. cit. s. 415—427.

³² Od 1 stycznia 1950 r. Sekcja Sztuki Ludowej Państwowego Instytutu Sztuki.

KONGRES TOWARZYSTWA ETNOGRAFII FRANCUSKIEJ

Paryż 18—20 lipca 1949

Towarzystwo Etnografii Francuskiej organizuje co roku Zjazd swych członków i zaproszonych specjalistów. Zjazdy te mają charakter ściśle naukowo-badawczy i obradują nad jednym tematem uprzednio wyznaczonym; temat ten zostaje przedstawiony przez szereg specjalistów z różnych punktów widzenia; referaty ich mają na celu zorientowanie w poszczególnych zagadnieniach danego tematu i stanowią podstawę względnie ramy dla poszukiwań badawczych terenowych, przede wszystkim na rok przyszły. Na następnym zjeździe, w pierwszej jego części, poszczególni

referenci przedstawiają już wyniki swych badań; na ich podstawie zjazd określa wytyczne dla dalszych studiów w tym kierunku. Druga część zjazdu poświęconą jest omówieniu ogólnemu tematu wysuniętego na następny rok, w formie o której wyżej wspomniałam. W ten sposób każdy zjazd daje bodźca do planowych badań nad zagadnieniami etnograficznymi na terenie Francji.

W roku zeszłym na Kongresie w Colmar wysunięto zagadnienie wina i winorośli dla badań na bieżący rok akademicki. Na Kongresie tegorocznym przedstawiono już wyniki dotychczasowych poszukiwań. Niektóre z poszczególnych zagadnień Kongres postanowił opracowywać dalej, bądź dla skompletowania niepełnych wyników, bądź dla pogłębienia studiów. Jednym z tych zagadnień jest uzupełnienie mapy występowania kultu różnych świętych, jako patronów wina, drugim dom winogrodnika, ze szczególnym uwzględnieniem geograficznego rozmieszczenia sklepiania.

Nowym zagadnieniem do badań na rok następny jest zagadnienie mleka. Referaty wygłoszone na Kongresie miały za zadanie schematyczne rozwinięcie zagadnienia mleka w szczegółach w związku z hodowlą bydła, przetwórczością mleka, z organizacją społeczno-ekonomiczną i ze sztuką ludową. Poszczególne zagadnienia były opracowane przez specjalistów odpowiednich dziedzin, jak np. inżynierów-agronomów, bakteriologów, etnografów i innych. Zagadnienie mleka okazało się tak bogate, że wybrano kilka tylko zagadnień dla opracowania. Do nich należały: a) wprowadzenie nowej rasy bydła i wprowadzenie nowego odżywiania bydła, b) zestawienie sprzętu dotyczącego mleka i przetwórczość mleczna, c) spółdzielczość w produkcji i przetwórczości mlecznej, d) mleko w literaturze, sztuce i obrzędowości ludowej, oraz zagadnienie kobiety i kobiety-mleczarki w związku z mlekiem.

Zagadnienia powyższe mają być opracowane przede wszystkim w skali ogólnofrancuskiej (tylko metropolia), przy czym Kongres bardzo zalecał jednocześnie opracowanie monografii poszczególnych regionów. Ze względów porównawczych Kongres zainteresował się wiadomością, że w Polsce zagadnienie mleka w obrzędowości ludowej zostało opracowane przez dr J. Krajewską i pragnąłby posiadać odpowiednie dane dotyczące tego zagadnienia w Polsce, ponadto zainteresował się również danymi z Grecji.

Na Kongres roku przyszłego w Caen postanowiono urządzić wystawę obrazującą zagadnienie mleka we Francji.

Janina Tuwanówna

ZADANIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO W OKRESIE NAJBLIŻSZEGO 6-CIO LECIA *

I. Wstęp

Sprawozdania z pracy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego z lat 1945—1949 wskazują na żywotność Towarzystwa, która przejawia się we wzmożonym ruchu wydawniczym, podejmowaniu prac badawczych, w tworzeniu i porządkowaniu archiwum, we wzroście ilości członków i oddziałów, w zgodnej współpracy wszystkich etnografów i etnologów, we wzroście stosunków wymiennych z instytucjami w kraju i zagranicą, wreszcie w stałej współpracy z centralnymi instytucjami państwowymi, jak Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Naczelna Dyrekcja Muzeów, Główny Urząd Planowania Przestrzennego, i in.

Osiągnięcia Towarzystwa na wymienionych odcinkach przekraczają znacznie działalność jego międzywojenną, a to przede wszystkim dzięki wydatnej pomocy władz państwowych, udzielanych w formie subwencji Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Odbudowy. Drugim czynnikiem stypulującym pracę Towarzystwa było stanowisko większości etnografów, popierających akcję skoordynowania wysiłków naukowych.

Dotychczasowe osiągnięcia mają przeważnie charakter organizacyjny, natomiast na odcinku naukowym ograniczono się wyłącznie do inicjowania szeregu prac badawczych mających poprzedzić prace wydawnicze Towarzystwa, jak gromadzenie materiałów dla «Polskiego Atlasu Etnograficznego» «Atlasu Polskich Strojów Ludowych», «Prac i Materiałów Etnograficznych» itp.

Sprawy metodologiczne takie jak: określenie przedmiotu, celu i charakteru badań etnograficznych, wypracowanie metod badań terenowych zaznaczyły się tylko na XXIII Walnym Zgromadzeniu w Krakowie, w referacie prezesa, prof. K. Moszyńskiego i w dyskusji nad nim — jakkolwiek potrzebę metodologicznego pogłębienia podniósł też w zeszłym roku prof. K. Dobrowolski. Niewątpliwie było słuszne żądanie, nie mogło ono jednak zostać tak szybko zrealizowane, gdyż stały na przeszkodzie rozmaite trudności, a przede wszystkim różnice uczonych polskich w poglądach na czołowe zagadnienia etnografii. Sytuację tę świetnie ujmuje referat prof. K. Moszyńskiego przeznaczony na Kongres Słowiański w Moskwie, a drukowany w 38 tomie «Ludu» pt. «Stan i zadania etnografii polskiej».

II.

Obecnie Polskie Towarzystwo Ludoznawcze wchodzi w nowy okres, jak słusznie zauważono na otwarciu tego Zjazdu — w 6-cio letni okres planowania. W tym ważnym momencie warto zdać sobie sprawę, jakie poczynania leżą przed Towarzystwem. Jasne jest pójść muszą w dwu kierunkach, organizowania badawczej pracy terenowej, oraz pogłębienia metodologicznego. Konsekwencją tego będzie podniesienie poziomu wydawnictw Towarzystwa, oraz powiązanie z ogólnym państwowym planem pracy w zakresie kultury. Tak wielkie zadania muszą być podejmowane zbiorowo, oparte o kolektywną współpracę katedr i oddziałów, to też korzystając z tak licznych zjazdów etnografów polskich należy zrobić przegląd najpilniejszych zadań związanych z okresem najbliższego 6-ciolecia.

a) Organizacja badań terenowych i sprawa Monografii Polskich Grup Etnicznych. Najbardziej palącym zagadnieniem etnografii polskiej jest sprawa opracowania syntetycznego obrazu polskiej kultury ludowej. Realizację jednak tego zamierzenia poprzedzić musi powstanie szeregu nowoczesnych monografii etnograficznych poświęconych poszczególnym grupom etnicznym. Z referatu prof. E. Frankowskiego dowiedzieliśmy się, że w Związku Radzieckim sprawa monografii etnograficznej wysuwa się na czoło usiłowań uczonych zgrupowanych w Akademii Nauki oraz w Instytucie Etnografii im. Mikułucha-Makłaja. O tym, że prace w tym kierunku rozwijają się w ZSRR pomyślnie, świadczą dowodnie sprawozdania i artykuły zamieszczane w naczelnym organie etnografii radzieckiej — «Sowieckiej Etnografii».

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze powinno w obecnym etapie podjąć inicjatywę opracowywania monografii etnograficznej, tak się bowiem szczęśliwie składa, że właśnie zbliżamy się do jubileuszowego roku dla etnografii polskiej, to jest rozpoczęcia prac terenowych Oskara Kolberga. Podjęcie więc badań terenowych nad poszczególnymi grupami etnicznymi celem stworzenia serii nowej byłoby najtrwalszym sposobem uczczenia pamięci twórcy polskiego «corpus» etnograficznego. Od kilku zresztą lat powtarza się w różnych środowiskach etnograficznych myśl reedycji dzieł Kolberga. Reedycja w dosłownym znaczeniu nie wydaje mi się słuszną — należałoby raczej pomyśleć wprawdzie o przeprowadzeniu zdjęcia etnograficznego na całym obszarze Polski, a następnie uwzględniając dzieło Kolberga i późniejszy dorobek etnografii polskiej — o opracowaniu poszczególnych monografii.

Pomijam już samo zagadnienie kolektywnego przeprowadzenia badań opartego o wspólną instrukcję i metody, badania te nadają się do omówienia na specjalnej konferencji zwołanej w tym celu. Konferencja ta ustalając wytyczne pracy terenowej dałaby okazję również podkreślenia stanowiska etnografów polskich, którzy uznają etnografię za naukę historyczną,

* Przemówienie wygłoszone na XXIV W. Z. w Toruniu, w 1949 r.

badającą rozwój grup etnicznych i form kulturowych na płaszczyźnie zmienności i właściwego rozumienia postępowego rozwoju sił wytwórczych. W łączności z badaniami terenowymi pozostaje sprawa wcześniej już zaprojektowanego «Polskiego Atlasu Etnograficznego».

b) «Polski Atlas Etnograficzny» posiada już nieco wypracowane założenia teoretyczne i organizacyjne na konferencji w Krakowie w r. 1947 oraz w publikacjach J. Gajka wydanej w «Annales U. M. C. S.» i w pracy M. Frankowskiej drukowanej w 38 tomie «Ludu». W tym miejscu pragnę raz jeszcze przypomnieć i podkreślić, że opracowanie «Atlasu Etnograficznego», ilustrującego zasięgi i zmienność zasięgów grup etnicznych oraz przejawów życia, będzie posiadało w przyszłości fundamentalne znaczenie dla badań etnogenetycznych. Zastrzec się też należy, że «Atlas» nie zmierza do wykrywania jakichś kęgów kulturowych oderwanych od konkretnego życia historycznego, ale chodzi właśnie o uchwycenie wszelkich oddziaływań sąsiedzkich grup etnicznych na polską kulturę ludową, o uchwycenie przemian w procesie historycznego rozwoju, słowem o uchwycenie procesów migracyjnych, mieszania się i stapiania kultur. Tak pomyślany Atlas wniesie nowe perspektywy do badań nad etnogenezą grup polskich a niewątpliwie i słowiańskich.

Dotychczasowe wyniki prac nad Atlasem nie są bynajmniej ani imponujące, ani efektowne. Opóźnienia wynikły z różnych przyczyn, zorganizowana sieć korespondentów ulega zmianie z miesiąca na miesiąc brak też wykwalifikowanych sił pomocniczych, to też w najbliższym czasie praca nad Atlasem musi być wzmożona, ankiety od Nr 3—10 opracowane i wysłane w teren.

c) Atlas Polskich Strojów Ludowych. Ze sprawozdania rocznego Towarzystwa widoczne jest, że sprawa wydania «Atlasu Polskich Strojów Ludowych» wyszła już z okresu planowania; w najbliższym czasie wyjdzie z druku zeszyt I. obejmujący pracę R. Reinfussa «Strój Górali Szczawnickich».

Równocześnie przygotowuje się do druku zeszyty dalsze, tak że w ciągu roku 1950 powinny wyjść monografie strojów: T. Seweryna «Strój dolnośląski», F. Kotuli «Strój rzeszowski», A. Glapy «Strój szamotulski», A. Dobrowolskiej «Strój Jacków Jabłonkowskich», w następnych, dalsze. W tym celu Zarząd Towarzystwa zamierza zwołać konferencję komitetów redakcyjnych w ciągu października br.

Nie potrzebuje dodawać, że podjęcie tego wydawnictwa zostało podyktowane względami praktycznymi, a więc potrzebami szkolnictwa, ruchu oświatowego a także amatorskiego — zrozumiałe jest, że etnografom przyświecają w wydawnictwie tym cele naukowe. Atlas jest próbą połączenia obu punktów widzenia, zmierza do uchwycenia zagadnienia strojów ludowych w momencie ostatecznego jego zanikania wywołanego

przemianami społecznymi i ekonomicznymi, wyniki zaś badań nad strojem zostaną w przyszłości włączone do Polskiego Atlasu Etnograficznego.

d) Inne prace naukowe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego to prace nad indeksowaniem. Doceniając wartość pracy nad indeksowaniem czasopism etnograficznych i pokrewnych oraz ważniejszych dzieł etnograficznych, Towarzystwo wysunęło postulat opracowania instrukcji, któraby obowiązywała wszystkie ośrodki badawcze, współpracujące w tym dziele. Przygotowanie projektu okazało się sprawą niełatwą, nie mniej jednak ośrodek lubelski podjął się szczegółowego indeksowania «Ludu», to jest tomów 38. W toku pracy, w ogniu wątpliwości — pierwotny projekt instrukcji ulegał ciągłym przekształceniom. Obecnie projekt taki jest przygotowany i zostanie rozesłany celem przedyskutowania go, po czym poszczególne ośrodki etnograficzne będą mogły w miarę finansowych możliwości Towarzystwa, przystąpić do kolektywnej współpracy nad indeksem. Dodam tu, że wykonany indeks «Ludu» mający charakter próbny, zostanie opublikowany jako osobny XL tom «Ludu». Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, o którego stanie informuje osobne sprawozdanie, zostanie w najbliższym czasie skatalogowane, katalogi zaś opublikowane w XLI tomie «Ludu».

W związku z archiwum zasługuje na uwagę sprawa powstania Centralnego Katalogu Zabytków Etnograficznych w Muzeach. Przeprowadzona z inicjatywy Towarzystwa dyskusja na terenie Naczelnej Dyrekcji Muzeów świadczy o ważności i zrozumieniu tego zagadnienia. Katalog Centralny zostanie w ciągu najbliższego 6-cio lecia zrealizowany, jakkolwiek do tej pory nie powzięto decyzji co do wzoru karty inwentaryzacyjnej.

Zagadnienie Badań Folklorystycznych i Sekcji Poradnictwa.

Osobne zagadnienie stanowi sprawa artystycznej twórczości ludowej, jej inwentaryzacja i popularyzacja. W Związku Radzieckim twórczość ludowa stanowi przedmiot zainteresowań i to ze względów naukowych, jak też spowodu jej znaczenia wychowawczego. Świadczą o tym roczniki «Sowieckiej Etnografii», świetnie opracowany przewodnik «Sputnik Folklorysta» wydany przez Państwowe Muzeum Literatury i inne publikacje. W Polsce sprawa folkloru nie jest jednolicie opracowywana; z jednej strony nieliczni uczeni, jak prof. J. Krzyżanowski, zajmują się systematyką i genetyką pieśni ludowych oraz tłem społecznym literatury ludowej, inni opracowywaniem melodii ludowych. Z drugiej, strony liczni działacze oświatowo społeczni, pracownicy kultury itp., pchani koniecznością życiową przeprowadzają powierzchowne, dyletanckie i bezkrytyczne namiastki zbiorów. Ta dwoistość nie może się dodatnio odbijać na całości zagadnienia. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze mus;

zająć wyraźne stanowisko w tej sprawie, o ile bowiem plastyka i muzyka ludowa mają swoich orędowników w Ministerstwie Kultury i Sztuki, a zwłaszcza w Instytucie Badania Sztuki Ludowej, o tyle literatura ludowa, poza wysiłkami prof. Krzyżanowskiego, nie ma dotychczas stałego i odpowiednio wyposażonego ośrodka badawczego. Obecne Walne Zgromadzenie opracowując 6-cio letni plan działania winno wskazać na konieczność stworzenia archiwum literatury ludowej jako placówki naukowej oraz osobnej Sekcji Poradnictwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że placówka taka musi się oprzeć o środowisko rozporządzające odpowiednią ilością wykwalifikowanych pracowników pod względem etnograficznym, językoznawczym, literackim i muzykologicznym. Ośrodkiem takim mógłby się stać Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Oddział zaś Poznański dla działu muzycznego.

e) Plan Wydawniczy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. 6-cio letni plan pracy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego musi wyznaczyć sporo miejsca działalności wydawniczej. W ramach kontynuacji wydawnictw już rozpoczętych przewiduje się stałe wydawanie rocznika «Lud», który obok opracowań etnografów polskich uwzględniać musi w szerszej mierze dział informacji o stanie etnografii w Związku Radzieckim i krajach sąsiednich. Redakcja rozszerzona i stanowiąca osobny komitet redakcyjny, przewidzieć musi szereg tłumaczeń aktualnych rozpraw Tokarewa, Tołstowa i innych. Świetny wstęp do najbliższego tomu naszego rocznika stanowić będzie w tym dziale referat prof. Frankowskiego «Stan Etnografii w ZSRR». W ramach planu wydawniczego na najbliższy okres przewidziano druk referatów wygłoszonych na XXIV Walnym Zgromadzeniu w dziale «Rozpraw» i «Kroniki» 39 tomu «Ludu». O układzie tomu 40 była już mowa.

Drugi dział wydawnictw stanowią «Prace Etnologiczne», których tom II obejmie prace W. Klingera z pogranicza kultury antycznej i folkloru słowiańskiego. Obok tego tomu przewidziany jest szereg tomów następnych poświęconych rozprawom Moszyńskiego, Czekanowskiego i tłumaczeniom dzieł obcych.

«Prace i Materiały Etnograficzne», których tom VII wyjdzie lada dzień z druku, opracowywane będą w dalszym ciągu przez poszczególne ośrodki etnograficzne, tom VIII przygotowuje do druku ośrodek łódzki pod kierunkiem prof. K. Zawistowicz-Adamskiej. Następne tomy podejmą inne oddziały. «Prace i Materiały Etnograficzne» gromadzą jak wiadomo artykuły, rozprawki, drobiazgi i tym podobne notatki o charakterze ściśle opisowym, są więc uzupełnieniem całokształtu działalności badawczo-terenowej.

Na koniec chciałbym nadmienić, że wydawnictwo to posiada w tece redakcyjnej najwięcej materiałów do opublikowania.

Już tylko z obowiązku referenta nadmieniam, że w dziale wydawniczym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego przewidziane jest w najbliższym 6-cio leciu wydanie całego «Atlasu Polskich Strojów Ludowych» obejmującego poszczególne monografie strojów ujętych w seriach: Wielkopolska, Pomorze, Mazowsze, Małopolska, Śląsk oraz wydanie pierwszych zeszytów «Polskiego Atlasu Etnograficznego».

Osobną pozycją wydawniczą będzie «Etnografia Ogólna» — prof. K. Moszyńskiego obliczona na IV tomy. Wydawnictwo to ze względu na swój wyjątkowy charakter zostanie wydane łącznie z Polską Akademią Umiejętności.

Dzieło prof. Moszyńskiego wypełni lukę w literaturze polskiej, która dawała się odczuwać przy omawianiu zagadnień etnograficznych ludów i kultur całego świata. Ani praca Oskara Peschla w tłumaczeniu i adaptacji Wisłockiego z roku 1876, ani tłumaczenie Tylora, ani popularna broszura Haberlanda — pustki tej wypełnić nie mogły; jako przestarzałe, nie mogły budzić zainteresowań studentów etnografii. Bardziej dostosowane do celów akademickich dzieło prof. J. Czekanowskiego «Człowiek w czasie i przestrzeni» oraz zbiorowe opracowanie pod jego redakcją «Człowiek, jego rasy i życie», ujmujące szeroko zagadnienia antropologiczne i etniczne — braku tego również wypełnić nie mogło, praca więc prof. Moszyńskiego dająca krytyczny przegląd metod etnograficznych oraz bogatą problematykę etnograficzną stanowić będzie tak przez wszystkich etnografów upragniony podręcznik uniwersytecki.

Zakończenie

Przedstawiony przeze mnie 6-cio letni plan naukowy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego nie byłby pełny, gdybym nie uwzględnił konieczności współpracy z centralnymi instytucjami państwa. Obok więc zamierzeń Towarzystwa, które powyżej przedstawiłem — istnieje możliwość przeprowadzenia prac zleconych, jak to już miało miejsce w poprzednich latach współpracy Towarzystwa z Głównym Urzędem Planowania Przestrzennego, Ministerstwem Odbudowy. Jest rzeczą jasną, że propozycje współpracy, ilekroć takie zostaną wyrażone, znajdą zawsze chętny odzew ze strony Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Taką aktualną współpracę prowadzi Towarzystwo z Ministerstwem Kultury i Sztuki tj. Departamentem Plastyki, mogę również nadmienić o propozycji współpracy z jaką odniosła się Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego do Towarzystwa w zakresie badań nad przemysłem ludowym. 6-cio letni program pracy Towarzystwa wydaje się być dostatecznie nasyconym i tylko trudności finansowe mogłyby plan ten pomniejszyć.

Józef Gajek

SZEŚCIOLETNI PLAN PRACY POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO

Sześćoletni plan działalności Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego został wypracowany i ustalony na dwu Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa, a mianowicie w roku 1949 w Toruniu i w r. 1950 w Poznaniu.

Jako główne podstawy przyjęto:

1. Dążność unowocześnienia metodologii w dziedzinie etnografii polskiej i dążność do wypracowania nowych metod badawczych zgodnych z założeniami materializmu historycznego i dialektycznego.

2. Dążność do częściowej zmiany i rozszerzania tematyki badań i to w kierunku powiązania teorii z praktyką. Przyjęto, że tematyka winna:

a) wiązać się ściślej z wymaganiami socjalistycznego budownictwa nowej polskiej rzeczywistości;

b) uzupełniać luki tematyczne w etnografii polskiej, wynikłe z dawnej rzeczywistości politycznej.

3. Trzecią wytyczną stanowi realność planu, tj. możliwość jego wykonania przy: a) istniejącym liczebnym i jakościowym stanie pracowników naukowych; b) istniejących możliwościach finansowych Towarzystwa.

Licząc się z tymi założeniami opracowano sześćoletni:

I. Plan wydawniczy

II. Plan prac naukowo-badawczych

III. Plan prac biblioteczno-archiwalnych.

I. Plan wydawniczy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego winny w tym okresie poświęcić swą uwagę pogłębieniu podstaw metodologicznych, a zwłaszcza pogłębieniu w duchu materializmu, winny zaznajomić naukę polską z osiągnięciami nauki radzieckiej, oraz zająć się tymi tematami z zakresu polskiej kultury ludowej i kultury współczesnych ludów niecywilizowanych, które ze względów politycznych były w przeszłości pomijane.

1. Lud, organ P. T. L. — Rocznik.

r. 1950 — t. XXXIX

r. 1951 — t. LX

r. 1952 — t. LXI

r. 1953 — t. LXII

r. 1954 — t. LXIII

r. 1955 — t. LXIV.

Skład redakcji: J. Gajek, T. Seweryn.

2. Prace etnologiczne.

t. II. 1951 r. — W. Klinger, Zebrane i wznowione pisma autora.

t. III. 1952 r. — M. Plezia, Słowiańszczyzna w źródłach greckich i rzymskich.

t. IV. 1953 r. — J. Kubary, Prace niepublikowane, oraz udział polskich etnografów w badaniach społeczeństw pierwotnych.

t. V. 1954 r. — J. Czekanowski, Dziennik podróży do Afryki 1908—10.

t. VI. 1955 r. — Pisma wybrane, metodologiczne etnografów radzieckich.

t. VII. 1956 r. — Historia etnografii polskiej.

t. VIII. 1956 r. — Indeks do polskich etnograficznych czasopism i wydawnictw ciągłych i ważniejszych dzieł zamkniętych w opracowaniu.

Skład redakcji: E. Frankowski, J. Gajek.

3. Prace i materiały etnograficzne.

t. VIII—IX. 1950 r. — Redaguje ośrodek łódzki, red. K. Zawistowicz-Adamska, J. Gajek.

t. X. 1951 r. — Redaguje ośrodek krakowski, red. K. Moszyński i K. Dobrowolski.

t. XI. 1952 r. — Redaguje ośrodek poznański, red. J. Gajek, M. Frankowska.

t. XII. 1953 r. — Redaguje ośrodek lubelski, red. J. Gajek.

t. XIII. 1954 r. — Redaguje ośrodek śląski, red. M. Gładysz i M. Subliczowa.

t. XIV. 1955 r. — Redaguje ośrodek toruński, red. M. Prüfferowa.

Wymienione tomy, przewidziane w planie 6-letnim mają za zadanie publikowanie opracowań o takiej tematyce etnograficznej, która ze względów polityczno-społecznych nie była poruszana przed 1939 r. Tematy te opracowane analitycznie w skali regionalnej (jak np. Samopomoc i spółdzielnie w kulturze ludowej), mają stanowić podstawę reedycji dzieła O. Kolberga «Lud», tj. szeregu etnograficznych monografii poszczególnych regionów (grup etnicznych).

4. Atlas Polskich Strojów Ludowych.

Plan ogólny 52 zeszytów, wydawnictwo i instrukcje uzgodnione z Min. Kultury i Sztuki.

r. 1949 — R. Reinfuss, Strój Górali Szczawnickich (1).

r. 1950 — T. Seweryn, Strój Dolno-Śląski (2).

r. 1950 — F. Kotuła, Strój Rzeszowski (3).

— A. Glapa, Strój Szamotulski (4).

— M. Żywirska, Strój Puszczy Białej (5)

— J. Świątkowska, Strój Łowicki (6)

- r. 1951 — J. Krajewska, Strój Opoczyński (7).
 — A. Kutrzebianka, Strój Krakowski (8)
 — M. Suboczowa, Strój Raciborski (9)
 — J. Świeży, Strój Lubelski (10).
 — A. Dobrowolska, Strój Pyrzycki (dawny Pomorsko-Zach.) (11).
 r. 1952 — B. Stelmachowska, Strój Kaszubsko-Słowiński (12).
 r. 1952 — łącznie 6 zeszytów.
 r. 1953 — łącznie 8 zeszytów.
 r. 1954 — łącznie 10 zeszytów.
 r. 1955 — łącznie 16 zeszytów.

Skład komitetu redakcyjnego: E. Frankowski, J. Gajek, K. Pietkiewicz, R. Reinfuss, T. Seweryn, T. Zyglar oraz delegaci P. I. S.

5. Polski Atlas Etnograficzny (P. A. E.).

Wydawnictwa związane z P. A. E. obejmują:

1. druk ankiet.
2. druk kart atlasowych i zeszytów.

1. Druk ankiet.

- r. 1950 — ankiet nr 3—4 i 5—6, rośliny lecznicze i ich rola w magii, obrzędach i wierzeniach.
 r. 1951 — ankiet nr 7—14 budownictwo.
 r. 1952 — ankiet nr 15—25, przemysł ludowy.
 r. 1953 — ankiet nr 26—34, transport i komunikacja.
 r. 1954 — ankiet nr 35—42, rybołówstwo.
 r. 1955 — ankiet nr 43—54, rolnictwo.

2. Druk kart atlasowych.

- r. 1951 — P. A. E. zeszyt 1. Zbieractwo ludowe roślin, a) pożywienie, b) leki, c) wierzenia.
 r. 1952 — P. A. E. zeszyt 2. Rolnictwo i hodowla.
 r. 1953 — P. A. E. zeszyt 3. Budownictwo.
 r. 1954 — P. A. E. zeszyt 4. Przemysł ludowy.
 r. 1955 — P. A. E. zeszyt 5. Transport i komunikacja.

Redakcja: K. Dobrowolski, E. Frankowski, J. Gajek i K. Moszyński.

6. Archiwum Etnograficzne.

Wydawnictwo wykonywane na powielaczu. Celem jego jest upowszechnienie wśród etnografów tych materiałów i prac, które ze względu na stan opracowania i wielką ich ilość nie będą drukowane. Materiały takie istnieją przy poszczególnych katedrach, instytucjach (np. Zakład Architektury Politechniki Warsz., P. T. L., P. A. U. itd.) i nie są dostępne dla ogółu badaczy.

Plan wydawniczy:

- r. 1951 — vol. I—IV.
 r. 1952 — vol. V—VIII.
 r. 1953 — vol. IX—XII.
 r. 1954 — vol. XIII—XVI.
 r. 1955 — vol. XVII—XX.

Skład redakcji: redaktor naczelny prof. B. Baranowski, członkowie komitetu: prof. K. Zawistowicz-Adamska, prof. J. Gajek, prof. K. Dobrowolski.

II. Plan badawczo-naukowy.

W oparciu o nowe wskazania metodologiczne i poszerzoną tematykę społeczną P. T. L. postanawia zrealizować w latach 1950—1955 następujące prace:

1. Monografie etnograficzne (regionalne).

Głównym tematem prac w tym okresie jest opracowanie etnograficznych monografii regionalnych, które nazwano reedycją dzieł O. Kolberga. Celem tych monografii jest odtworzenie historii kultury ludowej, form produkcji, stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych na wsi polskiej, uchwycenie przemian dawnych i współczesnych, oraz powiązanie rezultatów z wynikami archeologii i badań wczesno-historycznych.

Ustalono opracowanie następujących monografii:

- | | |
|-----------------------------------|--------------------------|
| I. Wielkopolska z Ziemią Lubuską. | VII. Pomorze Zachodnie. |
| II. Kujawy. | VIII. Pomorze Wschodnie. |
| III. Małopolska. | IX. Mazowsze. |
| IV. Śląsk Górny. | X. Kurpie. |
| V. Śląsk Dolny. | XI. Podlasie. |
| VI. Sieradzkie. | XII. Lubelskie. |

Prace na tym odcinku mają objąć:

- a) badania terenowe (zdjęcia terenowe współczesne),
- b) poszukiwania archiwalne do odworzenia kultury ludowej w minionych wiekach,
- c) zebranie i ocena dokładności i wiarygodności materiałów etnograficznych drukowanych, archiwalnych i muzealnych,
- d) opracowanie bibliografii regionalnych.

Monografie mają stanowić podstawę do: 1) przyszłego syntetycznego opracowania etnografii Polski; 2) i służyć potrzebom Polskiego Atlasu Etnograficznego.

Plan przewiduje ukończenie prac badawczych i redakcyjnych na koniec roku 1955. Wydanie ich przewidywane jest w drugim okresie. Szczegó-

lowe wyniki badań i materiały które nie wejdą do monografii, zostaną opublikowane bądź w «Pracach i Materiałach Etnograficznych», bądź powielone w «Archiwum Etnograficznym». Nad całością prac czuwa komitet redakcyjny i sekcja metodologiczna.

2. Polski Atlas Etnograficzny.

Cele i metody P. A. E. określone zostały na osobnej konferencji w dniach 22 i 23 marca 1947 r. w Krakowie, co znalazło swój wyraz w dwu pracach:

1. J. Gajek, Polski Atlas Etnograficzny, Annales U. M. C. S. Supl. 1 Sectio F. 1947.

2. M. Frankowska, Problemy Atlasu Etnograficznego. Lud, t. 38, str. 147, 1949.

Prace nad Atlasem podjęto w r. 1947; w okresie 3-letnim tj. do 1950 r., wykonano następujące zadania:

Opracowano mapę podkładową 1:1 000 000;

Zorganizowano sieć korespondentów;

Rozesłano 6 ankiet, materiał ankietowy uporządkowano i w 40% opracowano. Wykonano 7 pierwszych próbnych map.

Zgromadzono materiały drukowane z zakresu pożywienia i lecznictwa roślinnego oraz do zagadnienia: rośliny w obrzędach i wierzeniach. Przy opracowaniu planu 6-letniego wzięto pod uwagę P. A. E. i włączono całe to zagadnienie, przyjmując, że Atlas odpowiada założeniom materializmu dialektycznego i historycznego:

a) Stwarza on realne podstawy dla badań etnograficznych;

b) Rzuca światło na problem mieszania się kultur;

c) Może dostarczyć cennych wyników dla prac «milleniowych»;

d) Winien uchwycić współzależność zanikania i rozwoju różnych form kulturowych na określonym obszarze, w określonych przekrojach czasowych;

e) Winien dawać obraz dynamiczny, ilustrujący zmienność kultury ludowej.

W planie 6-letnim postanowiono przebudować nieco aparat badawczy, a mianowicie rozszerzyć podstawy źródeł materiałowych. W pierwszym 3-letnim okresie ograniczono się do: wyzyskania literatury drukowanej, wyzyskania muzeów i archiwów, zbierania aktualnych materiałów w oparciu oankiety.

Ze względu na płynność członków korespondentów, zmieniających miejsce zamieszkania i zawód, ankietę nie spełnia swoich zadań i pokładanych w niej nadziei. Postanowiono więc zorganizować regionalne ekipy badaczy terenowych, które systematycznie gromadziłyby materiał.

Plan sześcioletni przewiduje następujące prace P. A. E.

Seria I. Ludowa Kultura materialna:

- r. 1950 — 1. Rozesłanie ankiet poświęconych roślinom leczniczym.
2. Opracowanie ankiet o roślinach dzikorosnących i służących jako pożywienie.
3. Ukończenie zbierania materiałów drukowanych o roślinach.
4. Rozpoczęcie zbierania materiałów drukowanych odnoszących się do rolnictwa i hodowli.
5. Przygotowanie dalszych 3-ch kartogramów związanych z tematem o roślinach.
- r. 1951 — 1. Opracowanie i druk ankiety związanej z budownictwem oraz jej rozesłanie i uporządkowanie ankiet wypełnionych.
2. Zebranie materiałów drukowanych związanych z budownictwem.
3. Zebranie materiałów o typie archiwalnym związanych z budownictwem.
4. Badania terenowe ekip nad budownictwem.
5. Ostateczne opracowanie kart związanych z tematem o roślinach.
6. Pierwsza redakcja kartogramów związanych z rolnictwem.
7. Druk pierwszego zeszytu Atlasu.
8. Opracowanie kartograficzne wątków literackich ludowych.
- r. 1952 — 1. Opracowanie ankiet odnoszących się do przemysłu ludowego: a) narzędzia, b) produkcja, c) lokalizacja i dynamika.
2. Rozesłanie i uporządkowanie otrzymanego materiału ankietowego.
3. Prace nad zgromadzeniem materiałów drukowanych, muzealnych i archiwalnych.
4. Badania terenowe ekip atlasowych nad przemysłem ludowym.
5. Ostateczne opracowanie kartogramów na temat zagadnienia rolnictwa i hodowli.
6. Pierwsza redakcja kartogramów na temat budownictwa.
- r. 1953 — 1. Opracowanie ankiet na temat form transportu i komunikacji.
2. Rozesłanie i uporządkowanie ankiet (ad 1).
3. Zebranie materiałów drukowanych, muzealnych i archiwalnych, związanych z komunikacją i transportem.
4. Badania terenowe ekip atlasu nad zagadnieniem transportu i komunikacji.
5. Ostateczne opracowanie kartogramów związanych z budownictwem (druk).
6. Pierwsza redakcja kartogramów na temat przemysłu ludowego.

- r. 1954 — 1. Opracowanie ankiet związanych z rybołóstwem (narzędzia techniki).
 2. Rozesłanie i uporządkowanie ankiet (ad 1).
 3. Prace nad gromadzeniem materiałów związanych z rybołóstwem — materiały drukowane, muzealne i archiwalne.
 4. Badania terenowe ekip atlasowych nad rybołóstwem dla celów P. A. E.
 5. Ostateczne opracowanie kartogramów na temat przemysłu ludowego.
 6. Pierwsza redakcja kartogramów na temat transportu i komunikacji.
- r. 1955 — 1. Opracowanie ankiet P. A. E. o pożywieniu.
 2. Rozesłanie i uporządkowanie ankiet (ad 1).
 3. Prace nad gromadzeniem materiałów drukowanych, muzealnych i archiwalnych związanych z pożywieniem.
 4. Badania terenowe ekip atlasowych nad pożywieniem, dla celów P. A. E.
 5. Ostateczne opracowanie kartogramów związanych z transportem i komunikacją.
 6. Pierwsza redakcja kartogramów na temat rybołóstwa.

Indeksowanie.

Realizacja monografii regionalnych Polskiego Atlasu Etnograficznego wymaga opanowania publikowanych materiałów etnograficznych, rozproszonych w czasopismach, wydawnictwach ciągłych i zamkniętych. Oprócz tego indeks ma stanowić podstawę bibliograficzną dla przyszłej Encyklopedii Etnografii Polskiej.

W tym celu ustalono, że indeks w oparciu o jednolicie opracowaną instrukcję będzie pracą zbiorową, wykonywaną przez Oddziały P. T. L., zespoły i katedry uniwersyteckie.

Indeksowanie obejmie:

1. «Lud», t. XXXIX Oddział Lubelski (data ukończenia 1951 r.).
2. «Wisła», t. IX Oddział Lubelski (data ukończenia 1954 r.).
3. «Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej» t. XVIII Oddział Łódzki (termin ukończenia 1954 r.).
4. «Materiały do Antropologii Archeologii i Etnografii», t. XIX Oddział Krakowski (termin ukończenia 1955 r.).
5. «Prace i Materiały Antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne» (P. A. U.), t. V Oddział Krakowski (termin ukończenia 1954 r.).
6. «Prace Komisji Etnograficznej P. A. U.», vol. 16 Oddział Krakowski (termin ukończenia 1955 r.).
7. «Prace i Materiały Etnograficzne» (P. T. L.), t. X Oddział Lubelski (termin ukończenia 1954 r.).

8. «Ziemia», t. XLI, L. Węgrzynowicz Oddział Krakowski (termin ukończenia 1953 r.).
9. «Orli Lot», t. XXIV, L. Węgrzynowicz Oddział Krakowski (termin ukończenia 1954 r.).
10. «Gryf», t. IX Oddział Toruński, M. Prüfferowa (termin ukończenia 1952 r.).
11. «Zaranie Śląskie», t. XIX Oddział Katowicki (termin ukończenia 1951 r.).
12. O. Kolberg «Lud», t. XXXVIII Oddział Poznański (termin ukończenia 1955 r.).
13. «Wierchy», Oddział Lubelski (termin ukończenia 1955 r.).

Oprócz tego zostaną zindeksowane dzieła:

Z. Glogera; J. Karłowicza; W. Pola; R. Berwińskiego; Wł. Wójcickiego; Żegoty Pauliego; L. Gołębiowskiego; St. Ciszewskiego; L. Krzywickiego; A. Fischera; S. Poniatowskiego; St. Bystronia; E. Ehrenkreutzowej; K. Moszyńskiego; H. Biegeleisena; T. Seweryna; E. Frankowskiego; W. Abrahama; S. Udzieli; A. Chętnika; I. Kopernickiego; A. Brücknera; Federowskiego; Lorentza; J. Gulgowskiego; K. Dobrowolskiego; A. Chmieleńskiej; K. Koranyi'ego; A. Bachmanna; J. Falkowskiego; J. Gajka; A. Kutrzebianki; M. Gładysza; J. Klimaszewskiej; M. Prüfferowej; B. Stelmachowskiej; W. Matlakowskiego; B. Zaborskiego; J. Obrębskiego; J. Manugiewicza.

Atlas Polskich Strojów Ludowych.

Opracowywanie Atlasu Polskich Strojów Ludowych nie jest pracą wyłącznie redakcyjno-wydawniczą. Plan wydawniczy narzuca jedynie kolejność prac na tym odcinku. Prace nad poszczególnymi monografiami wymagają:

- a) badań terenowych, gdyż stan badań nad ubiorem jest niewystarczający;
- b) badań przeprowadzonych w muzeach;
- c) tworzenia wyczerpującej bibliografii zagadnień.

Zgodnie z podanym planem wydawniczym plan badań na tym odcinku w okresie 6-letnim przedstawia się następująco:

Plan prac badawczych na okres 1950—55 r. przewiduje opracowanie 52 monografii w kolejności podanej w planie wydawniczym.

- r. 1950 — T. Seweryn, Strój Dolno-Śląski.
 — Fr. Kotuła, Strój Rzeszowski.
 — A. Glapa, Strój Szamotulski.
 — M. Żywirska, Strój Puszczy Białej (Kurpie).
 — J. Świątkowska, Strój Łowicki.

- r. 1951 — J. Krajewska, Strój Opoczyński.
 — A. Kutrzebianka, Strój Krakowski.
 — M. Suboczowa, Strój Raciborski.
 — J. Świeży, Strój Lubelski (Kszczonowski).
 — A. Dobrowolska, Strój Pyrzycki (dawny Pomorsko-Zachodni).
 — B. Stelmachowska, Strój Kaszubsko-Słowiński.
- r. 1952 — F. Kotula, Strój Łańcucki.
 — E. Starek, Strój górali spiskich.
 — T. Seweryn, Strój Skalmierski.
 — L. Malicki, Strój Rozbarski.
 — J. Krajewska, Strój Sieradzki.
 — R. Reinfuss, Strój Podhalański.
- r. 1953 — J. Dekowski, Strój Piotrkowsko-Brzeziński.
 — M. Bronicz, Strój Pszczyński.
 — E. Sukertowa, Strój Mazurów Pruskich.
 — H. Mikołowska, Strój Kujawski.
 — S. Flizak, Strój Górali Beskidowych.
 — A. Glapa, Strój Lubuski.
 — J. Gajek, Strój Borów Tucholskich.
- r. 1954 — E. Frankowski, Strój Lachów Sądeckich.
 — E. Frankowski, Strój Górali Sądeckich.
 — O. Gajekowa, Strój Podlaski.
 — W. Łęga, Strój Chełmiński.
 — W. Łęga, Strój Malborski.
 — M. Frankowska, Strój Wieleński.
 — J. Gajek, Strój Kociewski.
 — R. Reinfuss, Strój Łemkowski.
 — St. Szczotka, Strój Żywiecki.
 — A. Kutrzebianka, Strój Kielecki.
 — Ligęza, Strój Wałasko-Śląski.
- r. 1955 — R. Reinfuss, Strój Górali Orawskich.
 — J. Gajek, Strój pałucki.
 — R. Reinfuss, Strój Pogórze.
 — J. Krajewska, Strój z Okolic Radomia.
 — J. Świeży, Strój Północno-Lubelski.
 — R. Reinfuss, Strój Górali Śląskich.
 — F. Kotula, Strój Lasiacki.
 — F. Kotula, Strój Przeworski.
 — O. Gajekowa, Strój Borowiacki.
- oraz 6 zeszytów uzupełniających.

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze postanawia w tym okresie podjąć inicjatywę, względnie współpracować w opracowaniu skryptów

i podręczników, które będą podstawą przy realizacji trzyletniego studium kultury materialnej. Jako postulat wysuwa stworzenie podręczników:

- a) Kultury materialnej ludowej w Polsce.
- b) Kultury materialnej ludowej Słowian.
- c) Kultury materialnej społeczeństw pierwotnych.

Prace metodologiczne.

W ramach planu 6-letniego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze postanawia celem pogłębienia nurtu metodologicznego prac wykonywanych na bazie materializmu historycznego i dialektycznego, powołać do życia Sekcję Metodologiczną z następującym programem:

- r. 1950 — Utworzenie sekcji, przygotowanie podstaw do wydawania biuletynu informacyjno-bibliograficznego, którego zadaniem będzie informowanie ogółu etnografów polskich o stanie i zdobyczach etnografii radzieckiej.
- r. 1951 — Opracowanie ogólnych instrukcji, kwestionariuszy do badań terenowych, zgodnych z założeniami materializmu historycznego i dialektycznego. Opracowanie instrukcji dla poszczególnych ośrodków opracowujących i redagujących monografie regionalne.
- Urządzenie konferencji naukowych poświęconych ocenie polskich prac pod względem ich przydatności dla budownictwa państwa socjalistycznego i rozpatrzenia szczegółowych zagadnień etnograficznych w świetle materializmu historycznego.
- r. 1952 — Zwołanie dwóch konferencji metodologicznych. Wydanie biuletynu informacyjno-bibliograficznego.
- Ocena dorobku Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego za pierwsze trzy lata planu 6-letniego.
- r. 1953 — Opracowanie zarysu etnograficznych metod badawczych opartych na podstawach materializmu, w oparciu o kolektywny wysiłek całego zespołu etnografów, jako rezultat konferencji naukowych.
- Odbycie dwóch konferencji metodologicznych w ciągu roku.
- Wydanie biuletynu informacyjno-bibliograficznego.
- r. 1954 — W oparciu o doświadczenia i materiały biuletynu informacyjno-bibliograficznego, sekcja przystąpi do opracowania pełnej bibliografii etnograficznej związanej z marksizmem.
- Odbycie dwóch konferencji naukowych, metodologicznych.
- r. 1955 — Wydanie wymienionej bibliografii. Ocena prac P. T. L. w 6-letnim okresie.
- Plan ten na odcinku bibliograficznym wykona sekcja w oparciu o prace bibliograficzne prowadzone w bibliotece P. T. L. (porównaj Biblioteka P. T. L.).

Prace bibliograficzne.

Prace tego typu będą prowadzone w oparciu o sekcję metodologiczną i prace związane z biblioteką. Na tym odcinku Polskie Towarzystwo Ludoznawcze przewiduje wykonanie następujących prac:

1. Bibliografie etnograficzne, regionalne (porównaj: monografie).
2. Zgromadzenie i wydanie materiałów jako indeksy do czasopism i ważniejszych dzieł etnograficznych (porównaj: indeks).
3. Bibliografia etnograficzna, marksistowska (porównaj: sekcja metodologiczna i prace biblioteczne).
4. Bibliografia etnografii polskiej za lata 1945—1955 (porównaj: prace biblioteki).

III. Prace Biblioteczno-Archiwalne.

Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w planie 6-letnim (1950—1955 r.):

- r. 1950 — 1. Opracowanie bieżących nabytków.
 2. Zakupy, wymiana, uzupełnienia.
 3. Ukończenie opracowywania działu dzieł zamkniętych.
 4. Wykonanie 50% prac nad opracowywaniem działu czasopism.
 5. Wykonanie 20 szaf krytych.
 6. Oprawienie 25% dzieł nieoprawionych.
 (Stan zatrudnionych 2 osoby).
- r. 1951 — 1. Opracowanie bieżących nabytków.
 2. Zakupy, wymiana, uzupełnienia.
 3. Podjęcie przerwanych a nieskończonych prac nad katalogiem etnograficznym.
 4. Ukończenie opracowania działu czasopism.
 5. Sporządzenie szaf krytych dla całej biblioteki (dalszych 20 szaf).
 6. Oprawa dalszych 25% dzieł nieoprawionych.
 7. Przygotowanie biuletynu bibliograficznego bieżącej literatury etnograficznej opartej o marksizm-leninizm: z etnografii radzieckiej i krajów demokracji ludowej w porozumieniu z Sekcją Metodologiczną.
 (Stan zatrudnionych 2 osoby).
- r. 1952 — 1. Opracowanie bieżących nabytków.
 2. Zakupy, uzupełnienia, wymiana.
 3. Ukończenie prac nad katalogiem etnograficznym.
 4. Wydanie (na cyklostylu) katalogu działu czasopism w bibliotece.
 5. Nabycie drugiej szafki katalogowej (katalog etnograficzny).

6. Oprawa dalszych 25% nieoprawionych dzieł.
 7. Przygotowanie biuletynu «Etnografia Marksistowska».
 8. Przygotowanie wydania (na cyklostylu) katalogu dzieł zamkniętych biblioteki P. T. L.
 (Stan zatrudnionych 3 osoby).
- r. 1953 — 1. Opracowanie bieżących nabytków.
 2. Zakupy, uzupełnienia, wymiana.
 3. Rozpoczęcie prac nad katalogiem rzeczowym i rozpisywanie czasopism (3 kartki): (artykuły, recenzje, notatki).
 4. Wydanie katalogu dzieł zamkniętych (na cyklostylu).
 5. Nabycie 2 szaf krytych.
 6. Oprawa dalszych 25% książek nieoprawionych (razem 100%).
 7. Przygotowanie biuletynu «Etnografia Marksistowska».
 8. Rozpoczęcie prac nad bibliografią etnograficzną bieżącą polską za lata (1945—1955).
 (Stan zatrudnionych 3 osoby).
- r. 1954 — 1. Opracowanie bieżących nabytków.
 2. Zakupy, uzupełnienia, wymiana.
 3. Dalsze opracowywanie katalogu rzeczowego i rozpisywanie czasopism.
 4. Opracowanie materiałów bibliograficznych znajdujących się w P. T. L.
 a) etnografia polska,
 b) słowiańska,
 c) Europy.
 5. Nabycie szafki katalogowej (katalog rzeczowy).
 6. Oprawa nabytków.
 7. Przygotowanie biuletynu «Etnografia Marksistowska».
 8. Dalszy ciąg prac bibliograficzno-etnograficznych (1945—55).
 (Stan zatrudnionych 4 osoby).
- r. 1955 — 1. Opracowanie nabytków bieżących.
 2. Zakupy, uzupełnienia, wymiana.
 3. Ukończenie katalogu rzeczowego i rozpisywanie czasopism.
 4. Opracowywanie materiałów bibliograficznych znajdujących się w P. T. L.
 a) etnografia polska,
 b) słowiańska,
 c) Europy.
 5. Tworzenie działu ikonograficznego.
 6. Oprawa bieżących nabytków.
 7. Opracowywanie biuletynu «Etnografia Marksistowska».
 8. Ukończenie i wydanie polskiej bibliografii etnograficznej za dziesięciolecie (1945—1955).

Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze prowadzi od r. 1895 archiwum materiałów, które jednak w czasie wojny uległo bardzo znacznemu zniszczeniu. W okresie od 1945—1950 r. uporządkowano ocalony materiał i rozbudowano ten dział, składa się on:

- a) z archiwum niedrukowanych rękopisów (maszynopisów),
- b) z archiwum systematycznych materiałów opisowych i fotografii.
- c) z archiwum klisz, błon i klisz cynkograficznych,
- d) z archiwum etnograficznych materiałów historycznych.

W planie 6-letnim, w miarę postępu wymienionych poprzednio prac, archiwum zostanie rozszerzone; przewiduje się stworzenie pracowni fotograficznej i pracowni fonograficznej.

W czerwcu 1950 r.

Józef Gajek

KONFERENCJA ETNOGRAFÓW W KRAKOWIE

17.—19. II. 1951 r.

W związku z faktem włączenia etnografii w okresie prac wstępnych przed Kongresem Nauki Polskiej do Podsekcji Filozofii i Nauk Społecznych XXV Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego zleciło Wydziałowi Wykonawczemu przeprowadzenie akcji, która doprowadziłaby do włączenia etnografii do Podsekcji Historycznej. Ponieważ zabiegi P. T. L. okazały się w tej sprawie spóźnione i etnografia nadal została w Podsekcji Filozofii, na której nie omówiono stanu i dorobku etnografii polskiej w perspektywie postępowej myśli społecznej, ani też nie postawiono wniosków na przyszłość członek Podsekcji — prof. Józef Gajek zwrócił się do kierownictwa Podsekcji z propozycją zorganizowania osobnej konferencji etnografów w Krakowie, której zadaniem byłoby przygotowanie materiałów dla Kongresu Nauki Polskiej.

Konferencja odbyła się w Krakowie w dniach 17—19 lutego 1951 z następującym porządkiem dziennym:

1. Ustalenie wytycznych w sprawie etnografii jako materiału na Kongres Nauki Polskiej.

- a) Ocena stanu i dorobku etnografii do roku 1939.
- b) Dorobek etnografii polskiej w latach 1945—1950.
- c) Sześcioletni plan naukowy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i jego rola w perspektywie przebudowy życia naukowego.
- d) Zagadnienia studium historii kultury materialnej.
- e) Rola muzeów etnograficznych.

2. Podsumowanie wyników obrad oraz sformułowanie wniosków na podstawie pracy zespołowej.

Obrady otworzył w dniu 17. II. prof. dr K. Dobrowolski, po czym prof. Gajek przedstawił przebieg dotychczasowych prac Podsekcji Filozofii i Nauk Społecznych oraz cel i zadania konferencji etnografów.

Z kolei prof. K. Moszyński wygłosił referat omawiający przedmiot, zakres i cel etnografii. W dyskusji, w której wzięli udział: E. Frankowski, Gajek, Prüfferowa, Adamska, Seweryn, Zyglar, Dobrowolski, Moszyński, Baranowski i in., poruszono szereg zagadnień takich jak: główne kierunki w etnologii, ocena kierunku historycznego, charakterystyka kierunku materialistycznego i jego rozgałęzień, zagadnienie materializmu historycznego i dialektycznego w etnografii, stosunek etnografii do socjologii, zagadnienie współpracy etnografów z historykami, forma opisu etnograficznego, wzory radzieckie, zagadnienie: stadialności, bazy i nadbudowy, powiązania nauki z życiem, współdziałania etnografii z potrzebami nowej rzeczywistości polskiej, znaczenie jej w zakresie humanistyki.

Ocena dorobku etnografii polskiej do roku 1939 przeprowadzona została zbiorowo, jako praca zespołowa. Wynikiem tej pracy jest krótkie ujęcie osiągnięć etnografii polskiej oraz jej rys historyczny podany w ogromnym skrócie w załączonym memoriale wysłanym do Biura Kongresu Nauki Polskiej, a opracowanym przez Komisję w skład której weszli: prof. Moszyński, Dobrowolski, Gajek, Adamska, Gajkova, Reinfuss, Kuźmich.

Ocenę dorobku etnografii w latach 1945—1950 przeprowadzili: następujący etnografowie: dr M. Prüfferowa i dr J. Krajewska — ocenę prac prowadzonych na terenie muzeów etnograficznych; prof. Gajek — ocenę prac prowadzonych przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze; mgr Kuźmich wskazał na konieczność wprowadzenia metody materializmu dialektycznego i historycznego, jako obowiązującej w etnografii. Mgr Pietkiewicz dodał, że etnografowie traktują więc jak monolit nie uwzględniając rozwarstwienia społecznego.

Na obradach popołudniowych w dniu 18 lutego omówione były zagadnienia przebudowy życia naukowego i powstania instytutów, a także studium historii kultury materialnej. Prof. Moszyński podkreślił konieczność powołania do życia Instytutu Etnografii opartego na wzorach radzieckich (Instytut Miklucho-Makłaja). W dyskusji nad pracą katedr etnografii i projektem studium kultury materialnej zabrali głos: dr Klimaszewska, prof. Stelmachowska, dr Frankowska, prof. Antoniewicz, prof. Dobrowolski, prof. Moszyński, prof. Frankowski, dr Waligórski, prof. Hensel, prof. Nosek i inni.

W dniu 19 lutego przeprowadzono ogólne podsumowanie wyników dwudniowej dyskusji, oraz omówiono zamierzenia na przyszłość (punkt II załączonego memoriału). Po odczytaniu i zatwierdzeniu tekstu opracowanego przez komisję na podstawie pracy zespołowej konferencja została zakończona.

O. G.

Memoriał opracowany przez Konferencję etnografów:

OCENA DOROBKU POLSKIEJ ETNOGRAFII I ETNOLOGII Z PUNKTU WIDZENIA POSTĘPOWEJ MYŚLI SPOŁECZNEJ

1. Okres początkowy.

Początki głębszych zainteresowań się ludem i jego kulturą występują w schyłkowym okresie formacji feudalnej w Polsce, od przełomu XVIII i XIX w. do uwłaszczenia włościan; na terenie zaboru pruskiego w pierwszej połowie XIX w., w Małopolsce do 1848 r. a w byłym królestwie Kongresowym do 1864 r.

Zainteresowania te wyszły z ówczesnych kół postępowych, które walczyły o emancypację chłopów. Klasycznym przykładem tego jest działalność H. Kołłątaja, Lelewela, członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie i szeregu pisarzy. Łączyły się one z uświadomieniem konieczności przebudowy ustroju gospodarczo-społecznego.

Mimo, że w okresie tym zainteresowania te skupiają się prawie wyłącznie na folklorze, to należy podkreślić iż po raz pierwszy przy tej okazji występuje wartościowanie kultury ludowej.

2. Okres drugi.

W następnej fazie rozwojowej, która mniej więcej przypada na okres kształtującego się ustroju kapitalistycznego i panujących prądów pozytywistycznych, zainteresowania te pogłębiają się w niemałej mierze na skutek narastających tendencji do demokratyzacji społeczeństw i postępującej w dalszym ciągu emancypacji gospodarczej, społecznej i politycznej chłopstwa.

W okresie tym zakres zainteresowań w badaniach etnograficznych poszerza się. Pojawiają się pierwsze prace związane z kulturą materialną. Zaczyna się bardziej systematyczne zbieranie materiałów, czego dobitnym wyrazem może być monumentalny zbiór monografii Kolberga.

Jako reakcja przeciw dawnemu romantycznemu podejściu do zagadnień kultury ludowej, pojawiają się pierwsze prace krytyczne, bardzo jak na owe czasy wartościowe (R. Berwiński).

W pracach ówczesnych prawie zupełnie nie znajdują wyrazu ówczesne postępowe idee, wiążące się z powstaniem przemysłu i burżuazji polskiej, nurtujące coraz silniej pewną część społeczeństwa, co jak w poprzednim okresie zaznaczało się tak wyraźnie u Kołłątaja, a także u Goszczyńskiego i innych.

3. Okres trzeci.

W okresie trzecim, który przypada na przełom XIX i XX w. trwając aż do 1914 r. następuje dalszy rozwój kapitalizmu w Polsce, pogłę-

bianie się konfliktów społecznych, wytwarzanie się klasy robotniczej i w związku z tym po raz pierwszy wkraczają do Polski hasła i teorie naukowego socjalizmu. Pojawiają się tłumaczenia prac Marksa, Engelsa i innych dokonywane przez Krzywickiego, lub przy jego udziale.

W związku z powyższym, obok kontynuowania prac dawnego typu (zbierackich i in.) widzimy już pierwsze ściśle naukowe prace, z podbudową metodologiczną, opartą na marksizmie (przede wszystkim Krzywicki). Kierunek ten nie był jednak przeważający, ponieważ większość ówczesnych etnologów poddaje się rozwijającym się na zachodzie ideom ewolucjonistycznym, nawiązując, gdy chodzi o niejakie tendencje materialistyczno-historyczne, co najwyżej w pewnym stopniu do prac Morgana (Karłowicz, Ciszewski i inni).

Największą pozytywną zdobyczą tego okresu są niewątpliwie prace Krzywickiego, który w swoich «Ustrojach społeczno-gospodarczych» ściśle wiąże zjawiska kulturowe z podłożem ekonomicznym w ogóle, a produkcją w szczególności, oraz podkreśla zmienność zjawisk kulturowych, uwarunkowaną rozrastającymi się sprzecznościami poszczególnych grup wytwórczych itp. Jednakowoż nawet ten badacz reprezentuje w znacznym stopniu kierunek eklektyczny, ponieważ uwzględnia równocześnie także inne, błędne kierunki, co zmniejsza wartość jego prac.

Tematyka prac Krzywickiego obejmuje takie zagadnienia jak: liczebność i kształtowanie się społeczeństw pierwotnych w oparciu o materialne warunki bytu, zagadnienie rozwoju moralności i religii pierwotnej itp.

W pracach innych autorów tego okresu zaznacza się zainteresowanie ustrojem społecznym w ogóle, związkiem tego ustroju z kultem i wierzeniami, folklorem w najszerszym rozumieniu tego słowa, wiedzą pierwotną i poniekąd również kulturą materialną.

Na wyróżnienie zasługuje praca Ciszewskiego pt. «Lud robotniczo-rolniczy z okolic Żarek, Siewierza i Pilicy», oraz inne jego monografie tego typu.

Znacznym sukcesem tego okresu jest pojawienie się wydawnictw periodycznych i ciągłych, etnologiczno-etnograficznych (Wisła, Lud i inne), które w pewnym, co prawda na ogół nieznacznym stopniu uwzględniają już współczesną tematykę klasową.

Wreszcie w tym okresie powstaje pierwsza katedra etnologii w Polsce (1910), która niestety nie odegrała żadnej poważniejszej roli, oraz dokonane zostały pewne badania i prace nad etnografią ludów egzotycznych (Kubary i inni).

4. Okres czwarty.

W okresie międzywojennym panującą tendencją w etnologii jest tendencja teoretyczna, nie wiążąca nauki z życiem. Poza tym pewna część prac etnograficznych stoi wyraźnie na usługach klas posiadających i reżimu (np. badania nad szlachtą zagrodową, badania na ziemiach wschodnich) itp.

Jest to okres wielkiego wzmocnienia się prac etnologicznych i etnograficznych, oraz rozszerzenia się ich tematyki.

Najbardziej wartościowymi są, pochodzące z tego okresu materiały opisowe, systematyzujące, porównawcze, syntezujące i metodologiczne, o różnych kierunkach naukowych. Kierunek materialistyczno-historyczny nie znalazł tu prawie wcale zastosowania i wyrazu.

Wartość znacznej ilości tych prac jest jednak trwała o tyle, o ile one zawierają usystematyzowany bogaty materiał faktyczny.

Podobnie jak w okresach poprzednich uderza tu brak dostatecznej planowości badań i prac, co spowodowało znaczne luki tematyczne i źródłowe.

5. Okres piąty.

W Polsce Ludowej występuje dialektyczny proces walki starych tendencji z nowymi, reprezentowanymi przez dążenie do powiązania nauki z życiem i oparcia o materializm historyczny i dialektyczny. Wyrazem tych nowych tendencji są prace i badania poświęcone takim zagadnieniom, jak: kooperacji, pracy, wiążące się ściśle z organizowaniem spółdzielni produkcyjnych, badania nad przemysłem ludowym, badania nad sztuką w oparciu o bazę gospodarczą, prace nad uwarunkowaniem i zróżnicowaniem kultury ludowej, prace nad rozwojem narzędzi rolniczych i ich rolą w przeobrażeniach społecznych.

Jakkolwiek tematyka prac etnograficznych coraz bardziej nawiązuje do potrzeb budownictwa socjalistycznego, to jednak metodyka tych prac, nie rozwija się równolegle z dostatecznym przyswojeniem zasad metodologicznych materializmu dialektycznego i historycznego.

Zamierzenia na przyszłość.

I. Cel i zakres etnografii.

II. Powiązanie nauki z życiem.

III. Instytut Etnograficzny.

I. Konferencja etnografów przedstawia program swojej działalności:

1. Zakres prac etnograficznych powinien obejmować: etnografię historyczną.
2. Badania reliktywnej kultury tradycyjnej ludu pracującego.
3. Dynamikę przeobrażeń kultury mas pracujących w tworzeniu się nowej kultury społeczeństwa socjalistycznego.

Wszystko to łącznie w oparciu o zasady materializmu dialektycznego i historycznego.

II. Etnografowie zebrani na konferencji stoją na stanowisku jak najbardziej ściślego powiązania prac etnograficznych z potrzebami budownictwa socjalistycznego, przez:

a) uwzględnianie takich tematów, które ze względów klasowych były pomijane w poprzednich okresach i których opracowanie wypełni luki badawcze i umocni bazę ideologiczną Polski Ludowej (np. zróżnicowanie klasowe kultury ludowej).

b) wydobywanie z kultury ludowej przez odpowiednie badania takich wartości, które mogą być wprowadzone do kultury narodowej np. sztuka ludowa, muzyka, literatura.

c) organizowanie takich badań, które mogą się przyczynić do optymalnego zatrudnienia mas pracujących i wydobywania oraz uaktywnienia działów produkcyjnych przemysłu ludowego.

d) organizowanie takich badań, które przez poznanie pewnych wycinków rzeczywistości kulturalnej wiejskiej, mogą dać podstawę do lepszego planowania i organizowania nowego życia (np. badania nad gospodarczą strukturą klas wsi, nad potrzebami wsi itp.).

III. Etnografowie zebrani na konferencji etnograficznej w Krakowie stoją na stanowisku, że w przyszłej organizacji nauki polskiej powinien być uwzględniony postulat stworzenia Instytutu Etnograficznego, którego zadania polegałyby na:

- a) realizowaniu powyżej zarysowanego programu pracy;
- b) na koordynowaniu wszystkich akcji badawczych reprezentowanych przez inne ośrodki oraz muzea;
- c) szkolenia kadr pracowników naukowych.

Konferencja etnografów.

Kraków, dnia 19 lutego 1951 r.